

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI

Rok VI.

Niedziela, dnia 21 listopada 1937 r.

Nr. 321

Wydanie D

Cena egzempl. 10 gr.

Neurath zaproszony

do Anglii

Londyn, 20. 11. PAT.

Reuter donosi z Berlina:

Lord Halifax zaprosił ministra spraw zagr. Rzeszy von Neuratha do Londynu.

Data wizyty jeszcze nie została oznaczona. Koła niemieckie wydają się być bardzo zadowolone z rozmów lorda Halifaxa z politykami niemieckimi.

Lord Halifax bawił w sobotę w południe w Schorfheide, gdzie premier Goering wydał na jego cześć śniadanie. Wzięli w nim udział także ambasador brytyjski w Berlinie, sir Henderson, oraz minister spraw zagranicznych von Neurath.

Fabryka rozwodów Farona w ruchu Czas, by wkroczył do niej prokurator!

Nasz korespondent łódzki (n) donosi: Proces konsystorza ewangelickiego w Wilnie o bezprawne udzielanie rozwodów osobom innych wyznań odsłonił niejako jeden teren, na którym rozwinęła się ta choroba społeczna, wprowadzająca do szeregu rodzin kolizję z obowiązującym w Polsce prawem. Specyficzne warunki, jakie się wytworzyły w Polsce po r. 1926 zrodziły koniunkturę i korzystną dla tolerancji zarówno prawnej, jak i moralnej w dziedzinie życia małżeńskiego.

Wszystkie sekty i „kościół”, zarówno narodowy jak i starokatolicki, oparły swoją egzystencję na grasowaniu wśród niezadowolonych małżeństw.

Na razie zajmujemy się tylko jedną sektą heretycką, t. zw. kościołem starokatolickim i to tylko na terenie Łodzi. Placówki tej sekty są w tym mieście właściwie pokątnymi poradniami rozwodowymi.

„Biskup” z warszawskiej fabryki rozwodów, podobnej do pokątnego biura porad, oparł swą działalność na „konstytucji”, czyli ustawie zasadniczej, napisanej przez siebie w roku 1937 dla ulegalizowania swego procederu, a nie zatwierdzonej jeszcze przez władze administracyjne.

„Konstytucja”

„biskupa” Farona

Rozwodowa „konstytucja” Farona daje jemu samemu i jego współpracownikom kompetencje, wyższe od uprawnień sądów państwowych.

Przyjrzyjmy się paragrafom tej „konstytucji”.

Art. VII o konsystorskich sądach małżeńskich zawiera takie kwiatki:

„§ 4. Zeznania świadków mogą być spisane i wpiers (przed rozprawą, przyp. nasz), przez członka konsystorskiego sądu małżeńskiego, upoważnionego przez biskupa-ordynariusza. Wyrok może być (zapaść, przyp. nasz) i bez zgody strony”.

Cel, dla którego paragraf ten został napisany przez „biskupa” Farona, staje się zrozumiały, o ile zapoznamy się z częścią paragrafu 2, w którym jest powiedziane:

„Członek, starający się o unieważnienie czy rozwód, winien być parafianinem kościoła starokatolickiego”.

Wystarczy więc, że niezadowolony mąż, czy żona zgłosi się do jednego z agentów „biskupa” Farona, aby ten miłościwie, oczywiście za sutą opłatą, udzielił upragnionej wolności, nawet bez zgody strony drugiej.

Tego rodzaju proceder „biskupa” Farona woli uprawiać z dala od przedstawicieli prawa i władzy świeckiej i w tym celu umieścił w „konstytucji” następujące paragrafy:

„§ 5. Strony pozywająca i pozwana mogą postawić świadków na swą obronę, a nawet obrońcę prawnego — adwokata, na którego zgodził się uprzednio biskup-ordynariusz.”

§ 6. Władze cywilne mogą przysłać na posiedzenia konsystorskiego sądu małżeńskiego swego przedstawiciela. Obecność przedstawiciela władzy świeckiej jest dopuszczalna, lecz nie konieczna absolutnie”.

Jak wynika z tych paragrafów, „biskup” Faron doбира przedstawiciela prawa według swego uznania, nawet dla strony broniącej się, a władze cywilne zaledwie toleruje.

Oczywiście Faron nie zapomniał w tej konstytucji o najważniejszym dla siebie paragrafie, który opiewa: „Strony pokrywają narosłe wydatki procesu w kurii”...

Jak dotychczas, w oparciu o tego rodzaju dziwolagi prawne, złożone dopiero do zatwierdzenia, Faron w Warszawie podobnie, jak i konsystorz ewangelicki w Wilnie, uprawiają swoje procedury rozwodowe, pe-

stługując się całą siecią agentów-naganiaczy, którzy wcale nie wspominają zainteresowanym, że rozwody te są nieważne i podobnie, jak w Wilnie, będą ścigane przez prokuratora.

Rozpusta

Na terenie Łodzi grasuje trzech tego rodzaju agentów. O działalności niejakich Pietrowa, Ukrainca i Pilachowskiego w Łodzi nawet wśród członków sekty krąży skandaliczne wersje. W korespondencji rozgoryczonych członków do „biskupa” Farona i jego kurii mówi się wyraźnie o profanowaniu kaplic starokatolickich w Łodzi, z których niejedne, zdaniem tych członków, zamieniają się w domy schadzek. W korespondencji tej porusza się również kwestię niewłaściwego zużycia wina przez niezbyt uduchowionych „kapłanów”, goniących za kandydatami do rozwodów...

„Styl” sekciarski

Oczywiście styl tego rodzaju korespondencji nie jest zbyt ewangeliczny zarówno jeśli chodzi o członków sekty, jak i o osoby „duchowne”. Jeden z tych „duchownych” pisze o swych towarzyszach w sposób zgola niedwuznaczny:

„Ksiądz Pilachowski nie jest mi ani bratem, ani nawet kolegą, bo ich robo-

te przejrzałem (chodzi tu również i o Pietrowa). Mam ich dosyć”.

W innym liście czytamy:

„Jeśli ksiądz Pietrow ma błędy, to od tego komitet, by o tym napisał, a nie każda osoba, która widzi czyjeś błędy. Pani pisze złośliwie, że księża wyjechali do Warszawy. A może oni przyjechali do Warszawy na rekolekcje? Czy oni mają się pani spowiadać, że jadą do kurii na spowiedź? Gdybym Pani pokazał listy, jakie na Panią piszą do kurii, że Pani szaleje z miłości za księdzem Pilachowskim i z tej przyczyny robi te całe nieporozumienia, to czy Panią nie bolałoby takie oszczerstwo?”

A w końcu taki zwrot:

„Pies nie wyznałby się na tej polityce i dlatego tylko listy od komitetu parafialnego mogą być brane pod uwagę”.

To najchętniej maluje poziom intelektualny i moralny ludzi, skupionych koło Farona, i dążących rzekomo do „odrodzenia ducha narodu”...

„Śluby”

Ostatnio na terenie Łodzi zaczynała się dziać pod płaszczykiem tej heretyckiej sekty religijnej rzeczy wprost skandaliczne.

Niedawno grasował tu niejaki Mucha, niby „ksiądz” starokatolicki, dziś właści-

ciel sklepu masarskiego. Członkowie jego byłej „parafii” mówią między sobą, że byli ich „proboszcz”, a dzisiaj masarz, dotychczas nie rozliczył się z ich pieniędzy.

Obecnie wspomniani Pietrow i Pilachowski, kompani do wypitki i do zabawy, przysyłają sobie nawzajem do swych „kaplic” klientów i klientki, udzielając im ślubów z tym tylko zastrzeżeniem, że uszczęśliwionej „małżonce” wolno używać przy meldowaniu się określenia „przy mężu” zamiast „na utrzymaniu p. X. Y.”. I to jest coś warte dla wielu, więc płaci się co łaska...

Oświadczenia „kapłana”

Niedawno w kancelarii „księdza” Pilachowskiego zaufane „parafianki” obliły do krwi jedną z niezadowolonych z postępowania „kapłana”. „Ksiądz” zaś twierdził w gniewie, że „takiej, jak pobita, nie chciałby nawet kopnąć, bo jest młody i przystojny, więc ma inne wymagania”.

Wystąpienie pobitej tak go zgorszyło, że zawałał w uniesieniu: „Kościół nasz, Farona, jest demokratyczny, ale ta banda do demokracji nie dorosła, więc trzeba ją trzymać za mordę”!

Czas najwyższy, aby działalnością tej szajki agentów Farona na terenie Łodzi i innych miast zajął się prokurator! Należy oczyścić Polskę z tego rodzaju mętów!

JAPONCZYCY POD MURAMI NANKINU

Armie chińskie cofają się w popłochu

Tokio, 20. 11. PAT.

Dodatki nadzwyczajne dzienników tokijskich głoszą, że oddziały japońskie wkroczyły do Suczau. Na linii Czang-Szu-Suczau-Wukiang wojska japońskie osiągnęły również znaczne sukcesy. Część oddziałów, które

wylądowały na północ od Szanghaju, osiągnęły Fuszan i skierowały się na Kiang-Yin. Kiang-Yin jest najsilniejszym fortem, położonym na przedpolu twierdzy nankińskiej i jest stanowiskiem kluczowym linii obronnej Kiang-Yin-Wusih-Dar.

Tokio, 20. 11. Tel. wł.

Wojska japońskie, posuwające się w kierunku na Nankin, zajęły dziś miasto Nanjing. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych operacje wojsk japońskich czynią znaczne postępy. Prawe skrzydło wojsk japońskich dotarło już do pozycji znajdujących się w połowie drogi między Suczau i Wusih, podczas gdy skrajne grupy prawego skrzydła, maszerujące na południe od Jiangtse zbliżają się już do fortyfikacji Kiang-Jin.

Grupy Japończyków, operujące na północ od Hang-Czau, zbliżają się do wschodnich fortyfikacji Nankinu.

Armia chińska cofa się w popłochu w kierunku na Nankin, pozostawiając po drodze wiele ofiar oraz liczny materiał wojenny. Liczba wojsk chińskich ściąganych do obrony Nankinu, ma być bardzo wielka.

Dymisja marszałka Grazianiego ze stanowiska wicekróla Abisynii



Księżę Aosti został wicekrólem Abisynii na miejsce marszałka Grazianiego.

Rzym, 20. 11. Tel. wł.

Oficjalnie komunikują, że księżę Aosta mianowany został wicekrólem abisynskim na miejsce marszałka Grazianiego. W piśmie, wystosowanym do marszałka Grazianiego, Mussolini wyraża mu podziękowanie za dokonane prace nad rozbudową imperium rzymskiego.

Minister dla spraw włoskiej Afryki

Wschodniej, Lessona, podał się do dymisji. Opróżnioną przez Lessonę tekę objął Mussolini.

Dymisję Grazianiego i Lessony uważane są za dowód, że dotychczasowa polityka włoska w Abisynii zakończyła się niepowodzeniem. Nowa kolonia stała się wielkim ciężarem.

SENSACYJNE WNIOSKI ADWOKATA W PROCESIE BANDYTY ŻELAZNEGO

Kraków, 20. 11. Tel. wł.

W procesie bandyty Żelaznego, który toczy się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie, zakończono przesłuchiwanie świadków, poczem sąd przystąpił do zbadania wniosków stron. Obrona bandyty wniosła o odroczenie rozprawy celem przeprowadzenia wizji lokalnej na ulicach

Potockiego i Lubicz i to w porze, odpowiadającej warunkom pościgu za bandytami. Dalej obrona wniosła o zbadanie rewolweru systemu S. N., będącego własnością posterunkowego Szczuckiego celem stwierdzenia, że kule, od których zginął śp. kelner Gadek, mogły pochodzić tak z rewolweru policjanta Szczuckiego, który ścigał Żelaznego, jak i z rewolweru Żelaznego.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom. Po naradzie przewodniczący ogłosił decyzję sądu, uwzględniającą wniosek obrony w sprawie zbadania rewolweru posterunkowego Szczuckiego. W związku z tym zarządzone dwutygodniową przerwę w procesie. Dalszy jego ciąg rozpocznie się 4 grudnia.

Dr. Zaleski ustąpił

Warszawa, 20. 11. Tel. wł.

„Czas” donosi, jakoby w redakcji ABC nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnego redaktora. Dotychczasowy redaktor, dr. Wojciech Zaleski ustąpił. Kierownictwo redakcji objął dr. Tadeusz Gluźniński.

Przyjaciele każdego domu



Wytwórca: **SIEGEL IS-ka sp. z o.o.**
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II.

Niedziela

21

Listopad
1937

Dziś: Ofiar. N. M. P.
Jutro: Cecylii
Wschód słońca: g. 7 m. 31
Zachód słońca: g. 16 m. 00
Długość dnia: g. 8 m. 27

Kronika śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY-
SPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Niedziela: g. 11 „Akademia ku czci St. Żeromskiego”;
g. 15,30 „Grube ryby” (sprzedane);
g. 20 „Sztuba” (sprzedane).
Wtorek: g. 20 „Tosca” (występ Wł. Ładisa-Klepury).
Środa: g. 20 „Grube ryby”.

△ REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO
NA PROWINCJI:

BIELSKO: poniedziałek, g. 19,30 „Gra serc”.
BIELSZOWICE: poniedziałek, g. 19 „Sztuba”.
CHORZÓW: wtorek, g. 15,30 i 19,30 „Grube ryby”.
OBSZARY: wtorek, g. 20 „Gdzie diabeł nie może”.

△ REPERTUAR DOMU LUDOW. W CHO-
RZOWIE:

Niedziela: 21 b. m. Pierwsze przedstawienie opero-
we o g. 20: „Tosca” z Ładisa Klepury, Fr. Platówną i Z.
Dolnickim w rolach głównych.

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: Królowa Wiktorja. Casino:
Barkarola. Colosseum: Prater, Magda Schneider. Rialto:
Historia jednej nocy. Union: Zdradca. Stylowy: Hrabina
Władzinowa. Marlena Dittich.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantik: Tajemnica Starego
Zamku i bogaty nadprogram. Bajka: Kapitan Blood.
ZALĘŻE. Raj: 1) Truxa. 2) Jej pierwsza miłość.
DĄB. Dębina: 1) Madame Lenox. 2) Wódz czerwono-
noskórych.

CHORZÓW. Apollo: Pan redaktor szaleje i Dżentel-
men kobiecie wierzy. Delta: Szept miłości i Sprzedawca
traktorów. Romy: Ziemia błogosławiona i Poświęcenie.
Rialto: Dawid Boone i Sonata. Colosseum: 1) Yoshiwara.
2) Weź serce me.

WIELKIE HAJDUKI. Śląsk: 1) Hrabina Władzinowa.
2) Pat i Patachon w raju.
RUDA ŚL. Apollo: Jej wysokość tańczy walc. Plasti:
Czar cyganerii.

SZOPIENICE. Colosseum: Dziś o godz. 13-tej popular-
ne przedstawienie filmu „Moja Małenka”, wieczorem
„Narzeczona z przypadku” i „Droga do Rio”. Heli:
1) Gdy kwitną bzy. 2) W starym młynie. Dziś popularne
przedstawienie filmu: „Allotria”.

MIKOŁÓW. Adria: 1) Toni z Wiednia. 2) Louis —
Braddock.

SIEMIANOWICE. Apollo: Pan redaktor szaleje. Ka-
meralne: Trójka hultajska.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: 1) Piętro wyżej. 2) Za-
pomniane twarze. Colosseum: 1) Miłość i trzy kobiety. 2)
Tajemnice złotego miasta.

KOCHŁOWICE. Bajka: 1) 90 minut postępu. 2) Zako-
chane kobiety.

MYŚLOWICE. Odeon: Dyplomatyczna żona. Helios:
Hotel Sawoy 217. Adria: Białe róże.

LIPINY. Apollo: 1) Lód podwodna nr. 8. 2) Niewin-
nie się zaczęło. Casino: 1) Maroko. 2) Małżeństwo z po-
zoru. Colosseum: 1) Magiczny klucz. 2) Przy kominku.

RADZIKÓW. Casino: Szarża lekkiej brygady.

SZARLEJ. Apollo: 1) Barkarola. 2) Amerykańska
awantura.

WODZIŚLAW. Słodec: 1) Mściwy jeździec. 2) Dwoje
z łumem.

NOWA WIEŚ. Słodec: Kapitan Taylor. Sienkiewicz:
1) Bohaterowie morza. 2) Władca, Plasti: 1) Skłamałem.
2) Król i chórzystka.

RYBNIK. Helios: 1) Ich stu i ona jedna. 2) Płynne
złoto. Apollo: 1) Gdy kwitną bzy. 2) Statek niewolników.
Wanda: 1) Tajny plan R. 8. 2) Pat i Patachon jako dwa
urwisy.

TARN. GÓRY. Światowid: Piętro wyżej.

Szanuj swój Grosz.
Kupując MEBLE w
„KATOWICKIM DOMU MEBLI”
Katowice ul. Stawowa 19.

oszczędzisz wiele pieniędzy. Polecamy wielki
wybór solidnych mebli jak: Jadalnie, Sypialnie,
Gabinety itd. Sypialnia Dębowa zł. 255. Kuchnia
z 7-miu części zł. 110. Przyjmujemy obligacje
pożyczek państwowych. Do każdej sprzedanej
sypialni dodajemy bezpłatną leżankę.
Dostawa i montaż

Szanowna Pani!

Już czas zamówić

dekoratione okien, firanki,
story, obicia meblowe

w firmie
Menczel
Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2.

Skarga radcy Koźlika

(a) Przed Sądem Grodzkim w Myślo-
wicach odbyła się w piątek rozprawa z
prywatnego oskarżenia radcy budowl-
nego Teodora Koźlika przeciwko Konra-
dowi Cypionce, Konradowi Waszce, oraz
Józefowi Skolikowi z Myśłowic.

Skarga zarzuca oskarżonym, że w
procesie Koźlik contra Nowak zeznawali
na szkodę oskarżyciela prywatnego, a
ponadto, że do protokołu, złożonego w
Magistracie myśłowickim w dniu 29 sier-
pnia 1936 r. zeznali rzeczy mogące poni-
żyć oskarżyciela prywatnego w opinii
publicznej a przede wszystkim zaszkod-
zić mu w karierze.

Wobec wyjaśnienia oskarżonych, że
nie mieli zamiaru ubliżyć oskarżycielowi



Cena od 135.—
do 270.—
złotych.

Nadzwyczaj
dogodne wa-
runki dla P. T.

Hutników - Górników - Pra-
cowników Państwowych i
Kolejowych.

**Górnoślaska Wytwórnia
Radiotechniczna „SILESIA”**
Katowice, ul. Gliwicka 3.

prywatnemu, a chodziło im tylko o po-
ciągnięcie do odpowiedzialności karnej
winnych rozsiewania uwłaczających o-
skarżycielowi wieści, Sąd odroczył roz-
prawę, celem przesłuchania w charakte-
rze świadka b. burmistrza, dr. Karczew-
skiego, na okoliczność, że oskarżeni nie
mieli zamiaru obrażać oskarżyciela pry-
watnego.

Arbitraż w górnictwie nie doszedł do skutku

W myśl ostatniej konferencji głowne-
go inspektora pracy dyr. Kłotta ze Zwią-
kiem Pracodawców i organizacjami ro-

botniczymi, pozostałe punkty sporne u-
mowy w przemyśle górnictwie miały być
załatwione w drodze poczynienia pew-

nych poprawek poprzedniego orzeczenia
Komisji Arbitrażowej. W związku z tym
miało się odbyć posiedzenie ławników z
przewodniczącym komisji pojednawczej
i arbitrażowej, nac. Kossuthem, dla po-
czynienia poprawek w orzeczeniu z
września br.

Jednakże w ostatniej chwili Związek
Pracodawców powiadomił przewodni-
czącego komisji, że ławnicy ze strony
pracodawców nie przyjdą na posiedzenie,
gdyż będą starali się załatwić spór po-
lubownie z drugą stroną. Wobec tego po-
siedzenie Komisji Arbitrażowej — jak już
donosiliśmy — nie doszło do skutku.

Zlikwidowanie sporu

(x) Strajk protestacyjny robotników,
jaki wybuchł w piątek w południe na te-
renie huty żelaza „Zygmunt” w Łagiew-
nikach, w pow. świętochłowickim, za-
kończył się jeszcze tego samego dnia o
godz. 17,30. Jak donosiliśmy, powodem
wybuchu strajku był fakt, że kierowni-
stwo huty zamierzało zarządzić kilka
świętów, motywując to brakiem zamó-
wień. Zaraz po wybuchu strajku odbyła
się konferencja radców zakładowych i
przedstawicieli związków zawodowych,
w wyniku której robotnicy obu zmian
podjęli pracę.

Aresztowanie złodziei

(k) Patrol policji w Rybniku przytrzy-
mał w tych dniach niebezpieczną parę
złodziejską, która dopuszczała się kra-
dzieży na terenie Rybnickiego. Po stwier-
dzeniu tożsamości ustalono, że złodziej-
ską parą są: Władysław Klimczykowa i
Jan Zaporski z Dąbrowy Górniczej. Są
oni specjalistami od kradzieży gotówki.
Udowodniono im, że w ostatnich paru
dniach dopuścili się kradzieży pieniędzy
u Zofii Szulikowej, Brunona Gruski, A-
delajdy Gutmanowej i Marii Szymurowej.
Po przeprowadzeniu dochodzeń, w
czasie których znaleziono u nich kwotę
55 zł. pochodzącą z kradzieży, osadzono
sprytną parę złodziejską w więzieniu Sa-
du Grodzkiego w Rybniku, gdzie poczeka-
ją na rozprawę sądową.

Wandalizm

Jak się dowiadujemy, do Sądu Grodz-
kiego w Katowicach skierowano sprawę
przeciwko 3 bezrobotnym z Katowic Ta-
deuszowi Ostaszewskiemu, Kurtowi Fol-
tynkowi i Wilhelmowi Hybie, oskarżonym
o rozmyślne uszkodzenie 6 lamp ulicz-
nych w Katowicach-Debie. Sprawcy są
bez zajęcia i nie mogą pokryć wyrządzo-
nej miastu szkody. Nie ulega wątpliwo-
ści, że sama kara nie naprawi jeszcze
wyrządzonej szkody, którą pokryć mu-
siało miasto. Społeczeństwo, ponoszące
ciężary publiczne na utrzymanie miasta,
powinno bezwzględnie tępić tego rodza-
ju wybryki bezmyślnego wandalizmu.

by czad, nie pozwolił na wejście do piwnicy.
(R) NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LE-
KARZY W RYBNIKU. W niedzielę, 21 bm.
pełni dyżur Apteka Stara, dyżurnym lekarzem
jest dr. Rostek,

Zatargi o umowy zbiorowe w Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej

(x) W przyszłym tygodniu Komisja
Pojednawczo-Arbitrażowa w Katowi-
cach przystąpi do rozpatrzenia kilku
sporów zarobkowych. Prawdopodobnie
we wtorek, w środę, wzgl. w czwartek
rozpatrzy się m. in. projekt umowy zbio-
rowej, na podstawie której zamierza się
uregulować zarobki pracowników umy-
ślowych, zatrudnionych w taftaku ks.
Pszczynskiego w Murckach i Koblórze.
Umową mają być również objęci pra-
cownicy dóbr książęcych i w nadleśnic-
twach. Jak wiadomo, generalny pełno-
mocnik ks. Pszczyńskiego, jego syn, hr.
Aleksander, oraz zarządca przymusowy,
inż. Zieleniewski, nie przyjęli propo-
zycji pracowników, oświadczając, iż na
razie nie nadeszła jeszcze stosowna
chwila do uregulowania zarobków urzę-
dniczych.

Poza tym rozpatrzony będzie spór
zarobkowy w śląskim przemyśle mydlar-

skim. Pracownicy, zatrudnieni w tym
przemyśle, zwrócili się do właścicieli fa-
bryk, prosząc o zawarcie umowy zbio-
rowej. Ponieważ bezpośrednie pertrak-
tacje nie doprowadziły do żadnego po-
rozumienia, sprawa oparła się o komisa-
rza demobilizacyjnego, który odbył w
tej sprawie kilka konferencji. Obecnie
skierował on sprawę do Komisji Poje-
dnawczo-Arbitrażowej, która w sprawie
tej ma wydać orzeczenie.

W końcu będzie również rozpatrywa-
na sprawa zarobków robotników, zatrud-
nionych w browarze piwa słodowego w
Siemianowicach. Wprawdzie zarobki
tych robotników były już uregulowane
orzeczeniem komisji z dnia 5 lipca br.,
jednak orzeczenie to obowiązywało je-
dynie na przeciąg dwóch miesięcy. Po-
niważ jedna ze stron nie chce zgodzić
się na przedłużenie ważności orzeczenia,
sprawa będzie ponownie rozpatrywana.

Szttygar kop. „Wanda” uniewinnionu

(x) Przed Sądem Okręgowym w Cho-
rzwie zakończył się w sobotę proces
karny przeciwko szttygarowi Walerianowi
Gryszce z Bielszowic, którego oskarżo-
no o spowodowanie strasznej katastrofy
w podziemiach kopalni węgla „Wanda”

w Nowym Bytomiu. Katastrofa wydarzy-
ła się w dniu 5 lutego br., przy czym
trzech górników poniosło śmierć.

Sąd uwolnił oskarżonego od ciężkiego
zarzutu, okazało się bowiem, iż nie po-
nosi on w tym wypadku żadnej winy.

BIELSZOWICE. Śląsk: 1) Ty, co w Ostrej świecisz
Bramie. 2) Dzikie ścieżki.
CHORZÓW. Śląsk: Czar cyganerii.
KNURÓW. Casino: 1) Barbara Radziwiłłówna. 2) Ka-
pry pięknej pani.
ŁAGIEWNIKI ŚL. Raj: 1) Maria Stuart. 2) Walc kró-
lewski.
BIERTUŁOWY. Helios: 1) Droga do sławy. 2) Recs
na stole. Polonia: 1) Cygańskie dziewczę. 2) Rotmistrz
von Werlen.
ORZGÓW. Casino: 1) Panna Plotrud. 2) 4 i pół musz-
keterów.
RYDUŁTOWY. Casino: 1) Paramatta. 2) Mistrzowie
glupoty. Polonia: 1) Wierna rzeka. 2) Godzina pokusy.
PAWŁÓW. Eden: 1) San Francisco. 2) Pokój 309.
CZERWIONKA. Apollo: 1) Pod dwiema flagami. 2)
Nie oddam dziecka.
NOWY BYTOM. Patria: 1) Dziewczęta z Nowolipiek.
2) Zamek tajemnic.
PIEKARY ŚL. Apollo: 1) Szarża lekkiej brygady. 2)
Dżentelmen kocha inaczej.
LUBLINIEC. Apollo: Halka.

RADIO

NIEDZIELA, 21 LISTOPADA 1937 R.

Katowice, 6,15 „Surmy Śląskie”. 6,30 Orkiestra woj-

FUTRA Najnowsze modele w wielkim wy-
borze poleca znana solidna firma
Wiedeński Magazyn Futer
Katowice, Pierackiego 17/19
w domu Kina Casina — Przeróbki najtaniej!



NA JESIEŃ I ZIMĘ
najlepsze materiały wełniane na płaszcze, komplety, kostiumy i suknie, jakoteż jedwabie w najnowszych kolorach i wiązkach po niebywale niskich cenach poleca

3a. Teksyl
Katowice, Plac Marszałka Piłsudskiego 4
Obok Apteki Miejskiej

Do najlepszej kawy ziarnistej
tak samo jak do kawy zbożowej



należy



Karo-Franck.

Karo-Franck - nowa przyprawa
do kawy, lepszej jakości
w praktycznych kostkach.

Karo-Franck

Konkurs 1000-złotowy

Wyniki szóstego tygodnia

W szóstym tygodniu konkursu 1000-złotowego otrzymują nagrody następujący uczestnicy:

25 zł. — p. Bolesław Wartola, Cze-ladź, ul. Strzelecka 13.

15 zł. — p. Bronisław Chłapowski, Łódź, ul. Zachodnia 29.

10 zł. — p. Stefan Menes, Bydgoszcz, ul. Bocianowo 39.

Po 5 zł. p. p.: Ludwik Siwiec, Tarnow-skie Góry, ul. Powstańców 26, Leonard Gabrysiak, Poznań, ul. Półwiejska 2, Aloj-

zy Kłosa, Sucha Góra, poczta Radzion-ków, szkoła i Antoni Straszewski, Bestwina, powiat Białą.

Pracownicy publiczni

walczą o prawo do uczciwego życia

(ag) Na ostatnim nadzwyczajnym zjeździe delegatów Komitetu Porozumiewawczego Pracowników Publicznych województwa śląskiego, omawiano m. inn. również bardzo obszernie bolączki pracowników komunalnych i samorządowych. Obszerny referat na ten temat wygłosił p. insp. Fr. Pierończyk.

Na wstępie swego referatu p. Pierończyk zwrócił uwagę na brak umowy zbiorowej dla pracowników komunalnych i samorządowych. Materiały był pracownika komunalnego opiera się w zasadzie na budżecie danego związku samorządowego. W tym też leży sedno całego zagadnienia dzisiejszego, niezwykle trudnego, położenia materialnego licznych rzesz pracow-

przecież nie są przyczyną trudności finansowych związków komunalnych. Jedną z organizacji zawodowych opracowała układ zbiorowy, którego zadaniem ma być uregulowanie warunków podstawowych dla zawierania indywidualnych umów służbowych z pracownikami kontraktowymi związków samorządowych. Układ ten przyczyni się niewątpliwie do uspokojenia umysłów.

Następnie referent przeszedł do omówienia spraw urzędniczych w związkach samorządowych. Przy tej sposobności omówił krytycznie projekt ustawy o gminach wiejskich, znajdujący się w Sejmie Śl. Projekt ten nie zawiera nawet pozorów dotychczas istniejącej zasady sta-

Wojewódzkiej urzędniczy komunalni apelują, by z dnem 1 stycznia 1938 r. przywrócić prawo do automatycznego posuwania się w szczeblach uposażeniowych.



Ja to czuję - mówi często reumatyk, a jego przepowiednia jest pewniejsza od barometru. Już na dwa lub jeden dzień przed każdą zmianą pogody, odczuwa silne bóle. Jakże cierpi on wówczas. W tych wypadkach oddaje Togal reumatykom dobre usługi. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę. Togal stosuje się po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

Wszystkie rezolucje, łącznie z postulatami urzędników państwowych, kolejowych, pocztowych, nauczycieli i emerytów, które omówiliśmy przed kilku dniami, przesłano miarodajnym czynnikom do wiadomości. Czy odniosą one jakiś skutek i czy nastąpi poprawa bytu pracowników publicznych, okaże najbliższa przyszłość. Wykazuje to nowy budżet na rok 1938-39, który w niedługim czasie zostanie przedłożony ciałom ustawodawczym.



W niedzielę 21 bm. obchodzi 50-tą rocznicę swych urodzin oraz 25-lecie pracy społecznej p. Maria Hulokowa z Rudy Śl., znana działaczka na niwie chrześcijańsko-narodowej i społecznej.

Jubilatka była już w r. 1912 członkinią Stow. Kobiąt im. Król. Jadwigi, które zmieniło swą nazwę na Katolickie Tow. Polek.

P. Hulokowa urodziła się w Uciszkowie na Śląsku Opolskim dnia 21 listopada 1887 r. Przed Plebiscytem pracowała przy rozdziale żywności z Polskiego Czerwonego Krzyża, a w III. powstaniu należała do oddziału sanitarnego i przebywała na froncie pod Szymiszowem. Poza tym była zaprzysiężoną członkinią P. O. W.

Po przyłączeniu Śląska do Polski była członkinią Zarządu Głównego Kat. Tow. Polek oraz Rady Wojewódzkiej Ch. Dem. Za zasługi została odznaczona Śląską Wstęgą Waleczności I klasy, brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości. Jubilatce składamy serdeczne życzenia.

MEBLE
z 1 — szęj rękł
w — szorzędnym wykonaniu
pod — szym numerem
na — szym piętrze

Śląska Centrala Mebli
Katowice, ul. Francuska 1 / I. ptr.

Besfiński czyn chłopców

(x) Na jednej z ulic w Wielkich Hajdukach zauważyli przechodnie wijącego się w strasznych boleściach kota, który miał wylupione oczy i opalone uszy. Kota musiano zabić.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że nleludzkiego czynu dopuścili się 17-letni Gerard Macher i 14-letni Roman Dyla z Wielkich Hajduków (Leśna 23), których zatrzymała policja.

Oszczędzaj Zdrowie!
pal
Bibułkę „POTYCZKA”
Fabr. Skład „Potyczka” Kraków, Dietla 31.

Bezowocne starania ks. Henryka

(—) W kancelarii jednego z adwokatów w Katowicach odbyła się konferencja między przedstawicielami hr. Aleksandra von Hochberga z Pszczyny a pełnomocnikami ks. Jana Henryka XVII, przebywającego zagranicą. Ks. Jan Henryk zamierza wrócić do Polski i w związku z tym pragnąłby załatwić spór majątkowy z rodziną. Jak jednak słycały, rozmowy te podobno nie doprowadziły do żadnego rezultatu.



Fryzura ślubna wykonana przez p. Martę Oleślową a Piekarską Śl. przy egzaminie na mistrzynię fryzjerską. Fryzurę tą Komisja Egzaminacyjną wyróżniła odznaczeniem.

CO MIESIĄC 5-CIO ZŁOTOWE OGNIWO

w łańcuchu zabezpieczenia przyszłości

KSIĄZECZKA PREMIOWANA **PKO** V SERII

ników komunalnych. W zakresie uposażeń i wynagrodzeń pracowników komunalnych wytworzyły się w woj. śląskim stosunki, które wymagają bezwzględnej naprawy. W dziedzinie pracy i płacy, zwłaszcza w samorządzie, stosowane są metody, które daleko odbiegają od zasad sprawiedliwości. W tym zakresie prawie każdy związek samorządowy według własnego „widzimisie” reguluje te sprawy, tak, że panuje ogólny chaos, dowolność, nierównomierność, a często nawet absurdalność.

Szczególnie niepokojąco — stwierdził referent — wygląda ta sprawa na odcinku t. zw. funkcjonariusza kontraktowego, będącego regulatorem równowagi budżetowej. W szczególności położeniu jest „urzędnik”, dla którego pensji musi się znaleźć w budżecie pokrycie. Zadania urzędnika komunalnego są jednak bardzo ciężkie, bo poza załatwieniem wielu spraw służbowych wymaga się od niego, by przodował również w pracy społecznej, a więc musi on popierać nie tylko składkę miesięczną, ale również własną pracą, takie organizacje jak: LOPP, FOM- LMK- OMP, Związek Rezerwistów, pomoc zimową itp.

O prawo do życia

W dalszym ciągu referent stoi na stanowisku, że jeżeli pracownik komunalny ma tak ciężkie obowiązki, winien więc również mieć pewne prawa, a przede wszystkim prawo do życia. Tego prawa jednak nie ma pracownik, pobierający 50 zł. miesięcznie, który z wielkim wysiłkiem ukończył szkołę średnią i wstąpił do służby komunalnej, bo na dalsze studia brak mu było pieniędzy. Niejeden z kierowników samorządu uważa jednak, że lepiej zarobić 50 zł. miesięcznie, niż błąkać się bezczynnie po ulicy. Natomiast pracownikowi żonatemu, mającemu na utrzymaniu dzieci, na prośbę o podwyższenie zarobku, odpowiada się zwykle: „Co pan chce zrobić bez wykształcenia, kiedy maturzyści pracują za 50 zł. miesięcznie?”

Pracownicy komunalni domagają się, by kierownicy samorządowi zajęli się tymi sprawami, gdyż wymaga tego interes państwa. Niektórzy kierownicy samorządu z niepokojem obserwują rosnące objawy radykalizmu wśród młodszych pracowników, zapominają jednak, że należy zrewidować stosunek do zagadnienia bytu pracownika, dać mu, co mu się słusznie należy, uwolnić go od kłopotów, przywrócić w sercu jego wiarę w wartość uczciwej pracy oraz wiarę w sprawiedliwość społeczną.

Zawiazane ręce

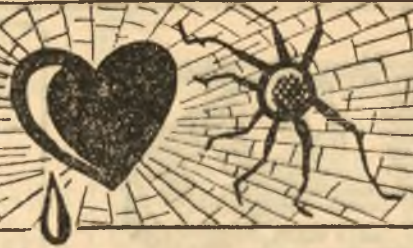
W dalszym ciągu referent stwierdził, że sprawami tymi winna zająć się również władza nadzorcza, która w ubiegłych latach przez przesadne wpajanie w kierowników samorządów bezwzględnej zasady oszczędności w wydatkach personalnych, zawiązała samorządom ręce. Niektóre gminy rok rocznie przelewają poważne nadwyżki budżetowe. Czy to jest w porządku, by nadwyżki takie tworzone często z krzywdą dla pracownika? Pobory urzędnicze

kości stosunku służbowego, czyli nieusuwalności urzędnika, skoro nawet sekretarza gminnego, wzgl. jego zastępcę, może według tego projektu wójt zwolnić z pracy. W związku z tym projektem stoi również sprawa ustawowego uregulowania zagadnienia odpowiedzialności służbowej urzędników komunalnych. Dotychczas reguluje te sprawy przestarzała ustawa pruska z 1852 r. Jednak ustawa ta jest o wiele korzystniejsza dla pracowników komunalnych, aniżeli nowy projekt ustawy o gminach wiejskich. Projekt bowiem w art. 82 reguluje postępowanie dyscyplinarne dla urzędników gminnych powiatu bielskiego i cieszyńskiego. Stoi on jednak w rażącej sprzeczności z najelementarniejszymi zasadami niezależności sędziowskiej oraz prawa obrony obwinionego. Poddaje on urzędnika pod wyłączną władzę dyscyplinarną wójta i zarządu gminy. Do nakładania kar na urzędników ma być powołany wójt, a zarząd gminy może karać nagana, grzywną oraz wydaleniem ze służby z konsekwencją utraty praw emerytalnych. Drugą i ostateczną instancją ma być starosta. Projekt ten został już uchwalony przez Śląską Radę Wojewódzką w grudniu 1935 r. W końcu p. Pierończyk poruszył sprawę automatycznego szczeblowania urzędników komunalnych. Dawniej pracownik automatycznie otrzymywał co 3 lata jeden szczebel więcej, jednak obecnie ustawa ta przestała obowiązywać na skutek uchwały Sejmu Śląskiego. Prawo to należy urzędnikom komunalnym przywrócić.

Żądania pracowników

W rezolucjach, uchwalonych na nadzwyczajnym zjeździe, pracownicy komunalni domagają się zawarcia pomiędzy związkami komunalnymi a pracownikami kontraktowymi umowy zbiorowej i rewizji uchwalonego przez Śląską Radę Woj. projektu ustawy o gminach wiejskich. Nowy projekt winien zagwarantować stałość stosunku służbowego, rozwiązanie umowy mogłoby nastąpić jedynie na podstawie skazującego wyroku sądowego, orzekającego utratę stanowiska publicznego, na zasadzie orzeczenia komisji dyscyplinarnej, lub na wypadek śmierci pracownika, trwałej niezdolności fizycznej wzgl. umysłowej pracownika do pełnienia obowiązków służbowych, oraz na własną prośbę pracownika. Sądem dyscyplinarnym może być tylko niezależna komisja dyscyplinarna, o dwóch instancjach, orzekająca przy współudziale zainteresowanych stron, pod przewodnictwem sędziego sądu ogólnego. Również winna być zagwarantowana niezależność czynnika oskarżycielskiego oraz dowolny wybór obrony prawnej. Pod adresem Śląskiej Rady

OGŁASZAJCIE SIĘ W „SIEDMIU GROSZACH”



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Uczelwa i szlachetna, lecz biedna panienka Dolores Szubert, wychodząc za mąż za barona Alfreda Grosa, zrobiła złą partię. Arystokrata zaniedbuje żonę i córeczkę Lę, która przyszła na świat z tego małżeństwa. Stalszowawszy weksle, chce zbiec przed odpowiedzialnością karną z Niemiec do Anglii i tam wydać oszukańczo Dolores za mąż za kochającego ją milionera Franka. Dolores szuka instynktownie ratunku u starej, chorej matki, która jednak umiera. Dolores, której baron groził popełnieniem samobójstwa, ulega jego namowom i wyjeżdża wraz z nim do Londynu, gdzie Gros istotnie zmusza ją do poślubienia Franka. Po ucieleśnieniu baron podjął nieudaną próbę wia mania się do kasy bogacza, ten, nie wierząc w niewinność Dolores i uważając ją za współniczkę Grosa, zamyka nieszczęśliwą w więzy swego zamku. Baron ucieka, by wkrótce potem dokonać w Hyde Parku zamachu rewolwerowego na życie Franka. Ciepko rannego milionera policja odwozi do szpitala. Dolores, znalazłszy przypadkiem klucze od drzwi wleży, wychodzi z niej i dowiadyuje się o wszystkim. Gdy przejechała wsielcem do Alfreda, który w międzyczasie podjął s funduszów Franka s banku wielką sumę, nie chce się zgodzić na wyjazd z baronem do Ameryki Południowej, Gros porwya jej znów Lę. Po różnych ciężkich przeżyciach nieszczęśliwa matka odzyskuje dziecko, lecz baron i współnik jego Huta, (jak się okazuje — wyrodny ojciec Dolores) stale ją przesładowa. Inspektor policji Llon, prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na Franka wpadł na trop Grosa i Huta. Obaj sprytni obwiesle stale wymykają mu się jednak z rąk, nie przestając dręczyć Dolores. Szczególnie baron tropi ją bezustannie mimo, że zakochana w nim baronowa Julia von Liebenau usiłuje przykuć go do siebie. Dolores w noce uciekła przed przesładowcami, w chwili, gdy przechodziła przez kładkę na rzecę, wpada do wody i gubi Lę. W przekonaniu, iż dziewczynka utonęła, dostaje obłędu. Frank, który wrócił do zdrowia i kocha ją coraz głębiej, dardemnie jej szuka w Londynie i okolicy. Wracając z jednej s takich nieudanych wypraw, spotyka na ulicy chorą umysłowo śpiewaczkę, ogromnie przypominającą mu Dolores, i choć podaje się ona za Lil, zabiera ją do swego pałacu, by się nią zapolekować. Zabiera ją stamtąd jej pocelwy, stary opiekun i przyjaciel dr. Holnis, przybyły specjalnie w tym celu do Anglii, ale nielny Gros porwya obłąkaną podstępnie lekarzowi i pod dozorem Huta osadza ją w więksim ustroniu.

— Panie Grosman, zdziwi to pana Zapewne, jednakże nie mogę się nie przyznać w tej chwili, że wiem po części, co jest powodem pańskiego bólu; wiem, że chodzi tu o los twojej córki, szlachetny człowieku! Dlaczego pan mi nie chce zaufać, wyjawiając przyczynę, która pana zmusza do ukrywania tej nieszczęśliwej istoty przed okiem ludzkim?

Rozmowa zaczynała przybierać obrót niepożądany dla Huta, jednak starał się nie dać poznać tego po sobie. Zrozumiał, że Harrison chce go podejść, żeby się dowiedzieć tajemnicy, ale nie wiedział, z kim ma do czynienia.

— Kochany przyjacielu, — zaczął, udając jeszcze głębszy smutek, niż przed chwilą. — Poruszasz temat niezmiernie bolesny dla mnie, mogę powiedzieć nawet, że dotykasz rany od wielu lat w moim sercu krwawiącej, która się już nigdy nie zagoi, niestety! Watpił pan o mojej przyjaźni; żeby ci jednak dowieść, że krzywdziłeś mnie w ten sposób, powierzę ci tajemnicę, której nie odkryłem jeszcze dotychczas przed nikim! Zgadł pan, w istocie, chodzi tu o moją nieszczęśliwą córkę, której los czyni mnie niepokieszonym. Jest ona jedynym dzieckiem moim i kiedy się urodziła, serce moje pełne było radości.

Zrozumiesz teraz moją boleść, kochany panie Harrison, kiedy ci powiem, że przyszła chwila, w której się przekonałem, że ukochana córka moja jest... idiotką! Zauważyłem to w latach, w których u dzieci budzić zaczyna się myśl i od tego czasu, życie

moje jest złamane. Nieszczęśliwe dziecko rosło i rozwijało się doskonale, ale stan jego duszy pozostał dotychczas w tej samej fazie! Dziś jeszcze podobne jest umysłem do zwierzęcia raczej, niż do człowieka! Mowa córki, to jakieś bełkotanie jednozgłoskowe, oko jej ma wyraz obłądny, osłupiały... Jest ona do tego stopnia nierozwinięta duchowo, że nie umie się nawet karmić sama i dozorczyńni musi jej w tym pomagać, jak małemu dziecku!

Zrozumiesz więc teraz, drogi przyjacielu, dlaczego po śmierci żony uciekłem do tego ustronia, chcąc ukryć swoją niedolę przed okiem ludzkim! Zrozumiesz, że ja, człowiek w pode-



— Już dłużej nie mam zamiaru poddawać się twojemu despotyzmowi.

szłym wieku, poważnie myślący, tak często, częściej, niżby na to pozwalała moja godność, szukam rozrywki. O, jakże często, ciągnie mnie coś do prostu z tego domu, żeby znaleźć zapomnienie w trunku i z jaką niechęcią wracam do tego domu, gdzie mnie wita zwierzęce bełkotanie idiotki!

Zamilkł, kryjąc twarz w dłonie.

— Biedny przyjacielu! — rzekł Harrison łagodnie, ściskając z uczuciem dłoń Huta.

Ale na ustach jego igrał w tej chwili szyderczy uśmiech, a oczy miały koci wyraz.

Jeszcze długą chwilę rozmawiali przyjaciele na ten temat, poczem Harrison poczał się żegnać.

— Teraz, — rzekł na odchodnym, — kiedy nie mamy dla siebie tajemnic, jesteśmy bliżsi sobie, niż przedtem. Żegnaj drogi przyjacielu. Bóg zapłać za to szczere zaufanie, jakim mnie obdarzyłeś!

Kiedy tętent kopyt konia Harrisona zamilkł w ciszy nocei, Huta wykrzywił usta pogardliwym uśmiechem.

— Ach, ty głupcze! — rzekł półgłosem. — Myślałeś, że trafiłeś na dudka, który da się wyprowadzić w pole pierwszemu lepszemu żółtodziobowi. Kpię sobie z twojej przyjaźni i współczucia.

Gdyby jednak znał myśli Harrisona w tej chwili, może byłby mniej zadowolony z siebie.

— Stary łajdak! — myślał, — że tak łatwo zwieść Harrisona! — mówił jednocześnie do siebie Amerykanin... Ho, ho! Teraz moje podejrzenia zamieniły się w pewność, że owa piękna kobieta, którą widziałem w parku, nie jest wcale chora. Nie ma ona zresztą wcale miny idiotki! O, panie Grosman, pilnuj się teraz, Harrison przejrzał cię na wskroś. Majątek twojej córki, którego strzeżesz jak smok, znajduje się teraz w niebezpieczeństwie! A ty, chłopcze, weź się ostro do dzieła: tu chodzi nie tylko o piękną żoneczkę, ale i o książęcy majątek zapewne!

I już naprzód czując przedsmak tych bogactw, zaciął konia szpicrutą, pędząc ku miastu.

ROZDZIAŁ 31. TRAFIŁ FRANT NA FRANTA.

W niedbalej pozie, wsparłszy głowę na rękę, z obojętnym uśmiechem na pięknych ustach, słuchała Julia wylewów złego humoru Alfreda, który chodził nerwowym krokiem po miękkim dywanie pokoju hotelowego.

Przywykła już do scen tego rodzaju, gdyż w ciągu kilku tygodni, jakie spędziła dotąd z Alfredem w Niemczech, humor jego był ciągle jednakowy.

Miał on w istocie powody do nie-

Julia miała już gorzką odpowiedź na ustach, ale milczała.

Już nieraz przedtem rzuciła w twarz chytremu obłudnikowi, że to on, a nikt inny uprowadził Dolores przy pomocy jakiegoś współnika. Ale baron zaprzeczał zawsze kategorycznie, ona zaś nie miała żadnych dowodów w rękę.

— Jeżeli ta piosenka wydaje ci się nudna, twoja w tym winna, — odparła. — Będiesz musiał słuchać jej tak długo, dopóki żona twoja się nie znajdzie. Do tego czasu zaś niechaj tutejsze towarzystwo uważa hrabiego Anatola i hrabiankę Julię Rajewskich za rodzeństwo, nie podejrzewając, że pod tym nazwiskiem ukrywa się baron Alfred Gros i baronowa Julia Liebenau, którzy schronili się tutaj, żeby zginąć w tym międzynarodowym tłumie!

— Ta komedia zaczyna mnie już jednak nudzić! — odrzekł Alfred niechętnie. — Jeżeli mam grać rolę bogatego arystokraty, to wymagam od ciebie środków do jej odegrania. Prawdę powiedziawszy, nie mam zamiaru być zależnym dłużej od okrucichów, które raczysz mi rzucić od czasu do czasu. Jeżeli się zgodziłem na rozdział pokoiów, to kasa musi być wspólna!

Julia pozostała niewzruszoną.

— Co ci było potrzeba, otrzymywałeś dotychczas! Więcej uczynić dla ciebie obecnie nie jestem w stanie. Jeżeli masz jakiś kłopot pieniężny, to mi powiedz; jeżeli rachunek nie wynosi zbyt wiele, gotowa jestem go zapłacić!

Baron zaciskał pięści z wściekłości.

— Aha! Więc w istocie jesteś tak wspaniałomyślna, że gotowa jesteś dołożyć mi dwie, trzy marki na potrzeby kieszonekowe, na wypadek, gdybym miał jakiś nadzwyczajny wydatek? Nie, moja kochana, dosyć już tego.

— Jeżeli mam być twoim przyszłym mężem, to wymagam, żebyś miała już teraz dla mnie należny szacunek i żebym już teraz był panem w domu.

Julia wzruszyła ramionami.

— Czy się mój szacunek zwiększy dla ciebie, gdy twoje prawa do moich pieniędzy się zwiększą? Nie mówmy więc lepiej o tym! Powiedz mi, ile żądasz w tej chwili?

— Potrzebuję pięćdziesięciu tysięcy marek i muszę je mieć dzisiaj jeszcze. Mam dług karciany!

Julia spojrzała zdumiona.

— Pięćdziesiąt tysięcy marek? Oszalałeś chyba, mój przyjacielu. Nie, takiej sumy nie dostaniesz ode mnie nigdy!

— A ja ci mówię, że mi je dasz, albo...

— Albo... co? — spytała Julia, patrząc mu ostro w oczy.

— Albo dasz mi jeszcze dzisiaj trzy razy tyle, przysięgam ci na piekło! — albo...

Oburzenie Julii nie miało granic.

— Ach, zaczynam się wprost brzydzić tobą, — rzekła, odwracając głowę.

— Czy to jest twoja odpowiedź na moje żądanie? — zapytał.

— Tak jest!

— Julio! — rzekł Alfred groźnie. — Idź, zostaw mnie samą. Patrzeć na ciebie nie mogę! — krzyknęła gniewnie.

Baron był wściekły ze złości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Julia zmarszczyła brwi.

— I była twoją nałożnicą! Nie, mój kochany, do tego nie mam najmniejszej ochoty! Znasz warunki! Nie przedziej pozwolę ci na najmniejszą poufałość, aż połączy nas kościół.

Alfred tupnął nogą.

— Zawsze ta sama, nudna piosenka! Wiesz przecież dobrze, że twoje żądanie nie może się ziścić i że nie moja w tym winna. żeś źle pilnowała Dolores, pozwalając ją komuś unowadzić. Sprowadź ją, a ja jestem gotów poddać się twojej woli.



świeciła się żarówka!

**NAJWIĘCEJ ŚWIATŁA
DŁUGA NOWA ŻARÓWKA**



**TUNGSRAM
KRYPTON**

**ŻARÓWKA, JAKIEJ
JESZCZE NIE BYŁO**

Zaczadzenie w mieszkaniu

(ag) W mieszkaniu własnym, przy ul. Wojciechowskiego 134 w Katowicach Zalezu uległa zaczadzeniu wydobywającymi się z pieca gazami 27-letnia Lucja Dudowa. W stanie nieprzytomnym odstawiono zaczadzoną karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego w Katowicach. Lekarze zdołali Dudową przywrócić do życia, jednak stan jej zdrowia jest bardzo ciężki.



Długociekli nasz kolarz, p. Józef Puchalski z Zawodzia obchodzi 21 bm. 60-tą rocznicę urodzin. Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia „Ad multos annos!”



Stali nasi Czytelnicy, p. p. Genowefa i Paweł Szafarczykowie, zamieszkałi w Chorzowie I, obchodzą 21 bm. 40-lecie szczęśliwego i zgodnego pożycia małżeńskiego. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia „Ad multos annos!”

Pod Tarnowskimi Górami powstaje kopalnia pokazowa

Jak już donosiliśmy, miasto Tarnowskie Góry i Związek Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego podjęły ostatnio starania o wydłużenie od Ministerstwa Przemysłu i Handlu nadania górniczego na terenach, sąsiadujących z Tarnowskimi Górami, na których zostanie w przyszłości urządzona i uruchomiona kopalnia pokazowa dla wycieczek. Jak się okazuje, na wymienionym terenie znajduje się kilka olbrzymich grot i wyrobisk po dawnych kopalniach kruszcu. Prócz tego znajdują się tam wspaniałe sztolnie kopalniane, utrzymywane w stosunkowo dobrym stanie, w których będzie można uruchomić przewóz łódkami dla turystów. Projektuje się nadto stworzenie w podziemiach kilku komór, w których będą demonstrowane roboty górnicze od najdawniejszych czasów.

Stare kopalnie tarnogórskie będą dużą atrakcją turystyczną na Śląsku, a równocześnie odciążą czynne kopalnie węgla, których zwiedzanie natrafia zawsze na poważne trudności z uwagi na bezpieczeństwo i przeszkody w ruchu.

Jak się dowiadujemy, władze górnicze ustosunkowały się do powyższego projektu przychylnie. W najbliższym czasie specjalna delegacja udać się ma do p. wojewody śląskiego, celem przedstawienia tej sprawy.

Nagroda dla posiadacza porcelanowego Froncka nr. 1961

W tych dniach któryś z naszych Czytelników kupił w Siemianowicach figurkę porcelanową „Bezrobotnego Froncka”, zaopatrzoną w numer 1961.

Nabywcy tego posążka przyznaliśmy nagrodę w kwocie 5 zł. Po odbiór jej należy się zgłosić w administracji naszego wydawnictwa, która wypłaci pieniądze po okazaniu porcelanowej figurki.

W końcu przyszłego tygodnia rozdzielmy pomiędzy nabywców porcelanowych „Froncków” pięć cennych wazoników z porcelany.

Numery „Froncków”, których posiadacze otrzymają te nagrody, ogłosimy w „Siedmiu Groszach”, w wydaniu na niedzielę 28 listopada rb.

TU WYCIĄCI

Humor

DOBRE SERDUSZKO

— Ojczulku, tam przed drzwiami, stoi biedny człowiek, który bezustannie krzyczy. Czy mogę mu dać 20 groszy?

— Jesteś grzeczne dziecko — rzekł ojciec, dając mu 20 groszy.

— A co on takiego krzyczy?

— Lody śmietankowe, podwójna porcja tylko 20 groszy...

ZNA GO

— Popatrz, Eryku, ty przecie jesteś moim przyjacielem, nieprawda?

— Oczywiście, jestem twoim przyjacielem, ale nie mam niestety przy sobie pieniędzy!

ZAGADKA

— Szczepcio, zgadnij, co to jest: jest białe i potem się lata.

— Jak ja mogę wiedzieć co to jest?

— Ty głupi, przecie to jest sól karlsbadzka!

SE NON E VERO

Podobno do komitetu nieinterwencji zgłosił się pewien koń z prośbą o kartę wstępu na posiedzenie.

Odmówiono mu w obawie, żeby się nie uśmiał...

— Pan jest majorem Widenerem, prawda? Pan Lawrence mówił, że pan mieszka nad nim.

— Nie, nie jestem Widenerem, dzięki Bogu. Przyszedłem do Widenera w interesie i czekałem, bo jeszcze nie wrócił.

— Nie wiem, jak panu dziękować... Czy mi pan powie, kim pan jest?

— O tym nie warto mówić. Pracuję na chleb i jestem znany jako „Jerry”.

— Pan nie wie, ile panu zawdzięczam, panie Jerry, — mówiła z serdecznym wylaniem Enid.

— O, wiem. Mam dwie siostry mniej wiecie! w wieku pani.

Taksówka zatrzymała się koło chodnika.

— Będę panu wdzięczna do końca życia, panie Jerry! — zawołała Enid, wyciągając na pożegnanie rękę, którą Jerry przytrzymał i serdecznie pogłaskał.

— Na drugi raz niech się pani ma na ostrożności, — ostrzegł raz jeszcze.

— O, będę mądrzejsza!

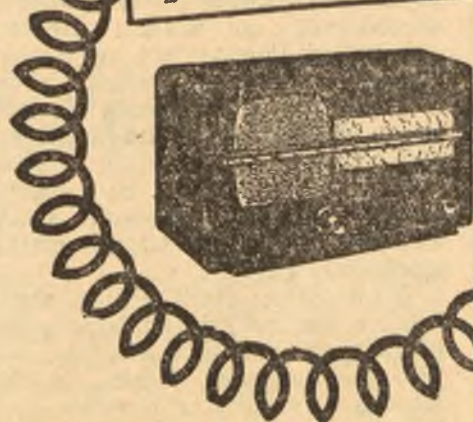
Stojąc na chodniku, patrzyła za nim. póki taksówka nie znikła.

Janice nie spała, gdy Enid wróciła.

— Co tak wcześnie? — zdziwiła się. — Dobrze się bawiłaś, maleńka? Wszystko było dobrze? — zawołała ze swojego pokoju.

Enid wstyd się zrobiło, że miałaby powiedzieć, jak było naprawdę. Czuli, że przez czas dłuższy nie przejdzie jej to przez gardło, tym bardziej, że Lawrence był w przyjaźni z panią Bristow. Janice mogłaby się poskarżyć przed chlebobawczynią i może obie straciłyby pracę.

TYLKO JEDEN OBWÓD!



**Cena tylko
Zł. 220.-
Raty od
Zł. 16.-**

ale...

wysokosprawny.
Odbiornik Kosmos „METEOR” zaopatrzony jest w ostatnią zdobycz radiotechniki — wysokosprawny obwód strojony. Dzięki temu selektywność jego nie ustępuje droższemu odbiornikom wieloobwodowym.

KOSMOS RADIO

Bezpłatne demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych

Zatrucie alkoholem

(x) W dniu 19 bm. wieczorem jeden z policjantów zauważył na ulicy w Wielkich Hajdukach nieprzytomnego mężczyznę, którego odwieziono natychmiast do szpitala huty „Batory”. W czasie dochodzeń stwierdzono, że chodzi tu o 26-letniego Józefa Bajera z Zgody (11-go Listopada 13), który zatruił się alkoholem.

(L) PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W LUBLINCU. W dniu 26 bm. przyjeżdża do Lublina na gościnny występ zespół teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic, który odegra na sali Strzelnicy sztukę w 3 aktach p. t. „Gra serc”. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 20-tej. Przedsprzedaż biletów w księgarni St. Liberskiego w Rynku.

Kursy dla Fryzjerów.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, ogłasza wpisy na kursy:

- 1) ONDULACJI WODNEJ,
- 2) ONDULACJI ŻELĄZKOWEJ,
- 3) FARBOWANIA I UTLENIANIA WŁOSÓW,
- 4) CHARAKTERYZACJI

Na kursy zgłaszać się mogą kandydaci posiadający kwalifikacje zawodowe. Kursy prowadzone będą w godzinach wieczornych.

Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat wymienionego Instytutu codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30.

wie i czuła się niewymownie szczęśliwa. Prawie nie zauważyła, że siedząc obok, objął ją w pól.

Nagle zaczął ją całować.

— Proszę... Nie bądź taki zaboreczy, — zachichotała.

Lawrence złamał jej opór i przycisnął ją mocno do siebie.

Nagle ogarnęło ją przerażenie.

Spróbowała go odepchnąć.

— Niel — krzyknęła. — Proszę pana, nie! Panie, panie, proszę mnie puścić!

Spostrzegła, że jest w jego objęciach bezsilna i bezbronna.

IX.

Plała, błagała litości, wreszcie zaczęła krzyczeć. Lawrence nakrył jej usta ręką.

Nagle dało się słyszeć głucho uderzenie. Jakieś szczątki posypały się naokoło i Lawrence, zsunawszy się z tapczana, leżał nieruchomo na ziemi.

— Spokojnie, — powiedział nieznajomy głos nad głową Enid.

Zerwała się i spojrzała w stronę muru, obrośniętego winem.

Po murze spuszczał się jakiś mężczyzna, czepiając się haków, podtrzymujących winorośl. Skutkiem okropnego strachu Enid oprzytomniała z zamroczenia, jakie wywołały zdradliwie lekkie cocktaile. Przypomniała sobie, co mówił Lawrence, mianowicie, że górny taras należy do jego przyjaciela, Widenera.

Na tapczanie i na ziemi leżały zielone skornie rozbitej doniczki.



Prawdziwy kontrolowany MIÓD PSZCZELI

najlepszej jakości tylko w oryginalnym opakowaniu Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy. Do nabycia we wszystkich składach. Hurtownie: **Składnia Miodu Wielkopolskiego Zw. Pszczelarzy, Poznań**, ul. Dąbrowskiego 17, telefon 61-97. Wyłącznym przedstawicielem na woj. śląskie, jest **Jan Właduch, Ormontowice, G. Śl., ul. Gieraltowska 44**, subprzeznaczyciel Witold Tomaszewski, Piotrowice Śl., ul. Szopena nr. 49.

Zmiany personalne w rozgłośni

W Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach zaszły ostatnio następujące zmiany personalne: dotychczasowy kierownik programowy rozgłośni katowickiej, prof. **Langman**, przechodzi do centrali Polskiego Radia w Warszawie, a miejsce jego zajmie p. **Jerzy Tępa**, dotychczasowy kierownik programowy rozgłośni lwowskiej, autor głosnej swego czasu sztuki „Fraulein Doktor”, która obiegła sceny całej niemal Europy.

Dotychczasowy sekretarz i kierownik referatu propagandowo-prasowego, red. **Adam Pomian-Kruszyński** mianowany został p. o. dyrektora nowowybudowanej rozgłośni Polskiego Radia w **Baranowicach**. Na miejsce red. **Kruszyńskiego** przybywa do Katowic red. **Odorkiewicz** z Centrali Polskiego Radia w Warszawie.

Wreszcie opuszcza swe stanowisko w Katowicach kierownik administracyjny rozgłośni, p. **Jan Podolski**, który odchodzi do Centrali Polskiego Radia w Warszawie. Stanowisko jego w Katowicach nie zostało na razie obsadzone.

Zwolnienie za kaucją

(—) Wielkie poruszenie wywołało w tych dniach wykrycie afery kamienicznika katowickiego, **Juliusza Schostka**, oskarżonego o przemyt papierów wartościowych za 200 tys. zł. Obecnie informują, że **Schostek** zwolniony został z aresztu za kaucją 40 tys. złotych.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje w RYBNIKU następujące kursy:

- 1) Ondulacji wodnej dla fryzjerów,
- 2) dla obuwników,
- 3) dla krawców.

Zgłoszenia przyjmuje w imieniu Instytutu p. **Jan Branny** — kierownik kształcącej szkoły zawodowej w Rybniku, przy ul. Cementarnej 1, codziennie w godzinach od 10-tej do 18-tej.

Wielka awantura

w Siemianowicach

(ag) Przy ul. Powstańców w Siemianowicach doszło w piątek w godzinach wieczornych do wielkiej awantury i strzelaniny. Powracający ze służby w ubraniu cywilnym posterunkowy policji z komisariatu w Siemianowicach, **Franciszek Mosiek**, zauważył na ul. Powstańców wielkie zbiegowisko, wywołane przez awanturującego się 28-letniego **Karola Piątka** z Siemianowic (ul. Mickiewicza 1). Policjant wezwał Piątka do uspokojenia się.

W tej samej chwili Piątek, wydobywając z kieszeni kawał żelaza, zamierzał uderzyć nim policjanta w głowę. Wobec tego posterunkowy **Mosiek**, w obronie własnej wystrzelił z rewolweru. Kula jednak chybiła, a następnie rewolwer zaciął się. Piątek tymczasem nadal at-

kował policjanta. Nie wiadomo, jakie zakończenie znalazłaby ta awantura, gdyby nie nadbiegł drugi policjant, który wspólnie z **Moskiem** awanturnika obezwładnił i doprowadził do komisariatu policji.

Piątek, zaliczający się do mniejszości niemieckiej, był już karany, m. in. za łeznie narodu i państwa polskiego.

Wstęp włamywaczy

(x) W piątek wieczorem włamali się nieznani do tej pory osobnicy do mieszkania **Wilhelma Gałuszki** w Nowej Wsi, gdzie skradli 2 odbiorniki radiowe, bieleznię, złoty zegarek, pierścionek, oraz 44 zł. Ogólna szkoda wynosi około 1500 zł.

Gdy nerki działają leniwie

trzeba je pobudzić do wydajniejszej pracy i usuwania z organizmu nadmiaru wody i szkodliwych substancji. Ziola magistra **Wolskiego** ze zn. ochr. „Urosa”, zawierające rzadką roślinę indyjską **Orthosiphon** o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych, pobudzają

nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Ślascy właściciele polis

o gospodarce T-wa „Przyszłość”

— W Katowicach odbyło się zebranie śląskich właścicieli polis ubezpieczeniowych T-wa Ubezpieczeń „Przyszłość” w Warszawie, które popadło ostatnio w ności finansowe i zwróciło się do Sądu Okręgowego w Warszawie o postępowanie układowe. Urząd Kontroli M. Skarbu wystąpił o ogłoszenie upadłości.

T-wa Ubezpieczeń „Przyszłość” stało się niewypłacalne z powodu „manca” 2.300.000 zł. przy kapitale około 6.500.000 zł.

Oficjalnie podaje się wysokość manca na 1.270.000 zł., a więc 20-proc. kapitału. Jak wynika z referatów, ogłoszonych na zebraniu, istnieje możliwość sanacji przez sfinansowanie T-wa przez P.K.O., dalej przez objęcie T-wa „Przyszłość” przez inne towarzystwo o kapitale zagranicznym, względnie przez fuzję kilku słabszych towarzystw. Pertraktacje co do tej ostatniej koncepcji zostały rozbite, zaś co do przejęcia T-wa „Przyszłość” przez kapitał zagraniczny czynniki polskie odniosły się do tej koncepcji negatywnie. Pozory realności ma tylko koncepcja sfinansowania przez P.K.O., która ze swej stro-

ny postawiła za warunek poniesienie pewnych ofiar przez ubezpieczonych w formie zrzeczenia się 20-procent wierzytelności. W tym wypadku P.K.O. inwestowała by milion złotych. Rozwiązanie tej sprawy leży w przeprowadzeniu postępowania układowego przed Sądem, względnie w układzie pozasądowym. W obu wypadkach zachodzi konieczność jednomyślnej zgody wierzyteli (ubezpieczonych), której uzyskanie wydaje się wątpliwe. Wniosek pierwszy o otwarcie upadłości i postępowania układowego będzie rozpatrywany w Warszawie w dniu 26 bm. W związku z tym i celem ochrony interesów ubezpieczonych w T-wie „Przyszłość” w liczbie 6.400 osób powołany został do życia w Warszawie Związek posiadaczy polis tego T-wa. Celem jego jest przede

wszystkim doprowadzenie do układu i uniknięcia upadłości.

Zebrani nie szczędzili słów krytyki pod adresem zarządu towarzystwa. Podkreślono również słusznie, iż nie bez winy jest też Urząd Kontroli.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili przystąpić do tworzonego związku i wnieść jednorazową opłatę po 10 zł. na koszty administracyjne, upoważnić Zarząd Związku w Warszawie do zawarcia ugody, obniżającej pretensje ubezpieczonych o 20-procent, pod warunkiem, że P.K.O. da milion złotych, oraz utworzyć na terenie Śląska Komitet dla strzeżenia praw śląskich posiadaczy polis niezależnie od przystąpienia do centrali w Warszawie. Wybrano na przewodniczącego komitetu adw. **Kuzikowskiego** z Rybnika oraz dookooptowano do komitetu adw. **Reichmana** i **Krysowskiego** oraz lekarza dr. **Faryska**, a nadto postanowiono odnieść się do prokuratora o pociągnięcie winnych tak karygodnego bankructwa do odpowiedzialności karnej.

Pamiętaj o bezrobotnych

TU WYCIĄĆ

— 62 —

Enid zauważyła, że jej wybawca jest młody i silnie opalony. Patrzyła, jak podszedł i ukląkł koło **Lawrence’a**. Zbadałszy go, podniósł głowę.

— Nic mu nie będzie, — rzekł z ulgą. — Głowa go poboli i już. Czy pani zostanie przy nim, czy mam panią stąd zabrać?

— Niech mnie pan zabierze. Proszę, niech mnie pan zabierze. Ja... Ja nie wiedziałam...

Wybuchnęła płaczem.

— Niech pani nie płacze. Japończyk pomyśli Bóg wie co. I tak będzie coś podejrzewał. Muszę go zawołać.

Zawołał go i kazał zająć się panem.

— Owiąż panu głowę serwetką, umaczaną w lodowatej wodzie, to prędko przyjdzie do siebie.

Kyto narobił wrzasku:

— Co się stać? Pan bić? Pan zabić?

— Cicho. Rób, co ci każe. — Nieznajomy podniósł skorupę od doniczki i pokazał służącemu, drugą ręką wskazując górny taras. — Patrz, wiatr strącił doniczkę twojemu panu na głowę. Wypadek. Zaraz tu przyślę doktora.

Wszedł z Enid do mieszkania, wziął jej płaszcz. Zjechali windą na dół. Oboje milczeli. Enid przypatrywała się spod oka swemu wybawcy. Był rosy, barczysty i — jak to stwierdziła od pierwszej chwili — silnie opalony. Na ulicy zawołał taksówkę i zapytał Enid o adres. Gdy mu powiedziała, spojrzał na nią ze zdziwieniem.

— Pani tam nie mieszka, rozumiem. Jeżeli pani chce zachować incognito, to oczywiście nie będę się dopytywał.

— Ależ ja tam mieszkam. Od czasu, jak przyje-

chałam do Nowego Jorku, nigdzie nie mieszkalam, tylko tam.

Nieznajomy powiedział szoferowi adres, poczem znów zwrócił się do Enid.

— Opowie mi pani, jak to było?

Enid opowiedziała, kim jest, jak dostała pracę i w jakich okolicznościach poznała **Granta Lawrence’a**.

— To pani jest tą bohaterką nożyc? Czytałam. Zależę się, że pani „pożyczyła” toaletę z magazynu. Słyszałem, że większość panienek z magazynów mód bawi się w takie pożyczki.

Enid wyjaśniła, że dostała suknię w prezencie, raz jeszcze zaznaczając, iż padła ofiarą oszustwa.

— Byłam przekonana, że pan **Lawrence** zaprosił więcej osób.

— Widzi pani, wśród bogatych mężczyzn trafiają się łotry bez czci i wiary. Na przyszłość niech pani będzie ostrożniejsza. Od razu poznałem, że pani nie pragnęła jego zalotów. W tej sferze i mężczyźni i kobiety przeważnie niewiele są warci. Mają odporne serca.

Enid zrobiła wielkie oczy.

— Odporne serca? Nie rozumiem.

— To takie wyrażenie. Odporne na miłość. Tak nowoczesne, że zdolne jedynie do przelotnych namiętności. Tylko staroświeckie serca potrafią szczerze kochać.

— A, rozumiem... Ten wazonik sam nie spadł?

— Oczywiście, że nie. Z moją pomocą. Widzi pani, wyszedłem właśnie na taras i zobaczyłem, co się dzieje. Nie zdążyłem spuścić się na dół dostatecznie szybko, a sądziłem, że trzeba panią ratować.

Humor

APETYT WZBRONIONY!

W Niemczech obowiązuje obecnie zakaz sprzedaży świeżego chleba. Ma to na celu zmniejszenie konsumpcji pieczywa, gdyż jak wiadomo, świeżego chleba zjada się więcej.

Podobno, by zmniejszyć spożycie mięsa, władze niemieckie mają wydać rozporządzenie, nakazujące kucharkom przypalanie kotletów.

PIES

— Tego psa kupiłbym, tylko, czy jest on czujny?

— Owszem, proszę pana. Przy najmniejszym szeleście należy go tylko zbudzić, a będzie szczekał przez kilka godzin.

NA ZACHODZIE BEZ

ZMIAN

W Niemczech przeprowadzana jest obecnie zbiórka starego papieru, słomy i innych odpadków, mających stanowić cenny surowiec.

Sądzimy jednak, że nie wszystko złoto, co... ze śmieci!

Podobnie jak w roku ubiegłym, młodzież szkolna zajmuje się zbiórką kości.

Podobno, gdy uczniowie niemieccy przychodzą do szkoły, nauczyciel przede wszystkim liczy im kości!

— 63 —



W cztery oczy

Zroszone łzami kartki listów...

Oakże wiele mówią o życiu!

P. Hallnce w H. Jestem Pani szczerze wdzięczny za zaufanie, jakim mnie Pani obdarzyła. Przeczytawszy list Pani docho-

głicie łatwo popełnić błąd w obliczeniach.

Potępiam surowo postępek osoby trzeciej, o której mi Pani pisze, ale prawnie w żadnym sądzie niczego nie wskóracie, a wywoławszy skandal, skompromitujecie nie tylko tę osobę, ale przede wszystkim siebie samych, narażając się na śmieszność w oczach bliźnich.

Być może, że mąż Pani jest człowiekiem wygodnym, który chciałby łatwo i bez pracy dostać do „cieplej ręki“ 870 zł. Ale ostrzegam, że próba wymuszenia tej sumy w takiej, czy innej formie od wiadomej osoby, nie byłaby niczym innym, tylko próbą szantażu, zbrodni, za któ-

ra oboje z mężem moglibyście powędrować do więzienia. Zresztą nie wierzę, aby mąż Pani, otrzymawszy te pieniądze, stał się lepszy dla dziecka. Radzę więc, niech zarzuci natychmiast zasłone na przeszłość i jak najszybciej weźmie biedną dziewczynę pod swój dach.

Jeśli się okaże taki wyrodney i okrutny, że nie będzie tego chciał zrobić, niech się Pani porozumie osobiście z wiadomą osobą i poprosi ją ustnie, by zgodnie z obietnicą zajęła się maleństwem. Niech Pani jednak czuwa nad dzieckiem stale z daleka, aby nigdy nie działa mu się krzywda. Przecież jest to jedyne i ostatnie dziecko Pani...

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin“ z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbar dziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż ani skład proszków, ani też ilościowa ich zawartość nie uległy żadnej zmianie.

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin“ z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabr. Chem. Farm.
Adolf Gasecki i Synowie Sp. Akc.
w Warszawie.

Zawsze mężnie, Druhu!

Wszyscy walczymy z przeciwnościami

P. Eugeniuszowi C. w Łodzi. Kochany Panie Geniu, jak można w tak młodym wieku patrzeć podobnie czarno na świat i na życie, choć odbiegają one ogromnie od marzeń, jakie snujemy? Cała przyszłość leży jeszcze przed Panem. Skąd Pan ma pewność, że nie przyniesie ona Panu dostatku, zaszczytów i w ogóle tego, co się zowie „karierą“? Zrobi ją Pan na pewno, jeśli nie straci wiarę w siebie i we własne siły, uczciwości, energii i stanowczości.

Zna Pan pewnie popularną piosenkę: „Choć burza huczy koło nas — do góry wzniesmy skroń!“? Niechże Pan podniesie głowę. Jest Pan młodzieńcem, mężczyzną, to też nigdy, nawet w najgorszych warunkach, nie powinien Pan upadać na duchu, tylko zaciskać zęby, czerpać otuchę u stóp Chrystusa i brać się mężnie i dzielnie za bary z przeciwnościami. A nie ulega wątpliwości, że w re-

potem będzie Pan mógł skończyć szkołę podoficerską i zostać podoficerem zawodowym. Niech się Pan sprawuje wzorowo, ku zupełnemu zadowoleniu przełożonych, a będzie Pan mógł z czasem wstąpić do szkoły oficerskiej dla podoficerów w Bydgoszczy i zdobyć stopień podporucznika z widokami na dalsze awanse.

Z listu wnoszę, że jest Pan inteligentny i zdolny, więc może się Pan stać kowalem własnego szczęścia i to ostatnie Sobie „wykuć“. Tylko — jak wspominałem — niech Pan nigdy nie traci odwagi i bezustannie pracuje nad sobą, by kształcić Swoją umysł i charakter, a stroną od marnych pokus i uciech tego świata. Życzę Panu serdecznie powodzenia w planach i poczynaniach, młody Przyjacielu!

PANNIE M. z M. List wpłynął do redakcji w ostatniej chwili, więc odpowia-

dzę do przekonania, że ów pierwszy przygodny znajomy nie miał w stosunku do Pani uczciwych zamiarów. Po prostu pragnął „uciąć“ krótki flirt wakacyjny i wykorzystać nadarżającą się sposobność, która wydawała mu się łatwą.

Postąpiła Pani bardzo mądrze, nie chcąc spełnić życzenia, jakie wyraził przed odjazdem. Nie pożegnał się z Panią, bo odmowa, jaka go ze strony Pani zupełnie słusznie spotkała, wprawiła tego złego człowieka w gniew. Opuściwszy letnisko, albo zapomniał o Pani, albo — jeśli ją wspomina — to z tym samym gniewem, w jaki wpadł, zawłódszy się w swoich brzydkich nadziejach. Dlatego nie pisze i w ogóle nie daje znaku życia.

Co zaś do drugiego znajomego, wskazówkami z kalendarza nie kierowałbym się tak ściśle, bo przecież nie ma reguły bez wyjątku. To byłoby błahą przeszkodą. Gorzej jest, iż pan ten nie ma pracy i że również obecnie nie pisze.

Drogie Dziecko, niech Pani postąpi, jak uważa za wskazane, ale na miejscu Pani zapomnielibym o tych obydwu przełotnych znajomościach i poszukał sobie innej, lepszej. Wszak w młodym wieku, w jakim jest Pani, łatwo Jej będzie znaleźć uczciwego mężczyznę, mogącego zapewnić Pani utrzymanie i stanowiącego dobry „materiał“ na męża!

P. Hance w S. Biedactwo, współczuję Pani całym sercem... Jest Pani istotą wartościową, a on lekkomyślnym „slabeuszem“, od których — niestety — roi się w Polsce, człowiekiem o kruchej woli, którą łamie nawet brzęk kieliszka i szelest kart... Na drodze, wiedzącej niechybnie do przepaści, zabnął już bardzo daleko, skoro grzęźnie w długach i jeśli w przystępie szału chciał popełnić to, o czym mi Pani pisze.

Skoro mówi on Pani o swym szczerym żalu i skrusze, niech mu Pani w obecności jego matki i swoich rodziców postawi poważnie alternatywę: albo dowiedzieć mi bezzwłocznie szczerości tej skruchy czynami, zrywając raz na zawsze z wódką i kartami, zabierając się do pracy, spłacając długi i żeniąc się w takim i takim terminie ze mną, albo — koniec z naszą znajomością.

Niech pani postawi sprawę stanowczo i przez czas dłuższy, np. przez rok, utrzymując z nim tylko b. luźny kontakt, obserwując go bacznie z ubocza. Gdyby się nie poprawił radykalnie, lub poprawił tylko na krótko, niech Pani zerwie z nim zupełnie we własnym interesie, gdyż taki stan rzeczy, jaki trwa dotychczas, mógłby Panią wkrótce unieszczęśliwić na całe życie...

Radzę, aby się Pani miała na ostrożności i w razie, gdyby dostrzegła w stosunku do siebie nawet najlżejsze oznaki złych zamiarów, udała się bez wahania po pomoc do władz bezpieczeństwa. Należy wychodzić z domu i spotykać się z nim (jak najrzadziej) tylko w towarzystwie osób trzecich, najlepiej ojca, lub brata Pani. Przecież tu chodzi o Pani zdrowie, a może nawet i życie...

P. Helenie 21. Jestem oburzony na męża Pani za to, że nie wybaczył Pani Jej omyłki i że tak brutalnie i nieludzko postąpił z biednym, nieszczęśliwym i niewinnym dzieckiem, które przecież jest niewątpliwie jego własnym dzieckiem, gdyż fakt, że przyszło o 6 tygodni wcześniej na świat, niż przyjąć miało, absolutnie niczego nie dowodzi. Mo-



— **A. P. 77 Radlin I.** Myli się pan, twierdząc, że dyrekcja kopalni potrąca synom z zarobków 100 proc. na zaległość czynszową. To jest niemożliwe. A gdyby dyrekcja przyjęła warunek pana i zaczęła strącać 25%, to uczyniłoby to od 700 zł. równie 175 zł. Dyrekcja nie strąca 100%, lecz prawdopodobnie czynsz miesięczny na spłatę zaległości i bieżącą opłatę miesięczną.

— **Abon. nr. 54754, Radlin I.** Bezsprzecznie pożyteczniejsze są dla chłopów 3 godz. ćwiczenia Przeprosobienia Wojskowego raz w niedzielę, aniżeli gonienie ze słaczkami, wabikiem i lepem za szczyglami i czyżami.

— **Abon. nr. 67079, W. G. 1200 mk. niem. na I hip. z roku 1907** przedstawiają wartość: waloryzacja 81 fen. = 1 zł, a o uwartościowaniu zwaloryzowanej sumy orzeka sąd od 25 do pełnych 100%, stosownie do wartości dzisiejszej obiektu. Do tego dochodzą odsetki po 4%.

— **Abon. nr. 95770, T. L.** Każda asekuracja od ognia, zawarta w jakiegokolwiek Ubezpieczalni, opiewa z reguły na lat 10. Jeśli agent oszukał pana, że ubezpieczenie będzie obowiązywało tylko na rok, to postąpił nieuczciwie. Radzę więc premie od polisy opłacać dalej i na rok przed upływem terminu wypowiedzieć asekurację listem poleconym. Nie słowa agenta, lecz podpisaną umowę jest miarodajną przed sądem. — 2) O ile dłużnik zgłosił spadek w Urzędzie rozjemczym do oddłużenia rolniczego, a wniosek poparł uzasadnionymi motywami i Urząd Rozjemczy uznał za słuszne, to kwota spadkowa ulegnie moratorium co do spłaty w ratach, a nawet obniżeniu.

— **Abon. nr. 56643 K.** Hrabia Ballestrem mieszka w swoich dobrach w Pławniowicach, poczta Rudzieniec, pow. gliwicki na Śląsku Opolskim. Hrabia posiada dobrą również w Województwie Śląskim. Chcąc wysłać list, należy adresować: Graf Walentin Ballestrem in Flörsingern, p. Rudgershagen Kr. Gleiwitz. (Pławniowice i Rudzieniec przeszły przez „chrzest“ hitlerowski).

— **Abon. nr. 105446, Łagiewniki.** Przecież to jest „naciąganie“ naiwnych, jeśli się ofiarowuje komuś, kto wpłacił w ratach 240 zł na: 2 szt. 3% Prem. Poż. Budowlanej i 1 szt. 4% Prem. Poż. Dolarowej, 1 sztukę 4% Poż. Konwersyjnej nominalnej wartości 100 zł, której wartość giełdowa wynosi 59 zł. Takie „interesy“ robią tylko oszuści. — Niech pani zażąda, by Zakład przesłał oryginalne obligacje, jakie pani zapłaciła; może je pani skonwertować w Katowicach.

— **M. Wednicki, Jeleśnia.** Bez szerszego opisu nie poradzić nie można. Różne mogą być przyczyny, że 7-mio letnie drzewka owocowe jeszcze nie rodzą. Niechże pan napisze, czy drzewka są wybujałe, czy cherlawe, czy jabłonie czy grusze, jaka gleba w ogrodzie, glina, czy piasek i t. d.

— **„Fotoamator R.“** Na obydwa pytania krótka odpowiedź — nie wolno.

— **Abon. nr. 76492, Cesja Rybnik 1933.** O ile pan wręczył swemu wierzycielowi cesję na pokrycie długu, a wierzyciel pokwitował panu zobowiązania, czyli jeśli cesja była środkiem płatniczym, równoznacznym gotówce, to pan żadnych dalszych zobowiązań wobec swego wierzyciela nie ma. Jeśli jednak pan takiego pokwitowania nie posiada, to trzeba będzie zapłacić, i to dobrowolnie, bo proces pan przegra, a szkoda kosztów.

— **Abon. nr. 86248 T. A.** Spełnić prośby pana nie mogę, bo żeby przysłać Dziennik Ustaw R. P. i wypisać odnośne rozporządzenia, brak mi na to czasu. Jeśli będzie pan kiedyś w Katowicach, niech pan wstąpi do redakcji i przejrzy sobie sam dotyczące rozporządzenia. Kartę kwitową zwracam.

— **Abon. nr. 88.016.** Gospodarstwo 18-morgowe jest za małe na to, by można było otrzymać długoterminową pożyczkę z Państw. Funduszu Roln. na spłatę trzech spadkobierców (każdy po 1000 zł.) w łącznej sumie 3000 zł. Pożyczkę mógłby pan uzyskać tylko z powiatowej kasy komunalnej, może pan spróbować w Zakładzie Ubezpieczeń Społ. w Chorzowie. Gospodarstwo ma pan niezaadłużone.

— **Abon. nr. 90647 B. J.** Radzę panu uczęszczać na wieczorne kursy dokształcające, bo mając 15 lat i ukończony dwie klasy gimn., powinien się pan dalej uczyć.

— **Pan B. E., Ruda Śl.** Korrespondencja zbyt osobista i rodzinna, nie zamieścimy.

— **Józef K. Dąbrowa.** Ponieważ Bank Zw. Spółek Zarobkowych, jako powiernik spółdzielni „Zbożowice“, ma wyrok prawomocny, więc kłama zapadła i członkowie spółdzielni muszą powstałe straty pokryć swymi majątkami. Jest to postępowanie ostre i dla członków „Zbożowca“ bolesne, lecz nie da się nic zrobić. Cała wina spada na zarząd i radę nadzorczą spółdzielni.

— **Udział.** Czy i kiedy oraz w jakiej wysokości i kolejności Bank znacznie wypłacać udziały członkom, którzy już wystąpili ze spółdzielni, zadecyduje Walne Zebranie. — Kara arezatu za przestępstwo prasowe nie bywa zaznaczona w świadectwie moralności. Kary prasowe ani redaktora odpowiedzialnego, ani autora nie hańbią.

naszej redakcji wraz ze wszystkimi dowodami jego łotrystw, jakie Pan posiada, a my się sprawą zajmujemy tak, aby za swoje nieczne sprawy sprawiedliwie odpokutował. Po tej rozmowie, niech Pan z nim zerwie wszelki kontakt pozasądowy. Niech go się Pani nie obawia. Grozi mu utrata stanowiska i więzienie za to, co popełnił.

Em-skł.

Gilzy

„ZŁOTA RÓŻA“

Patentowane

z dwiema wódkami 35 groszy, 150 sztuk

Z bibułki verge niegasnącej, najwyższej jakości, jaka w ogóle istnieje i jaką są w stanie wyprodukować papiernie w dobrej dzisiejszej; z ustnika specjalnego, uodpornionego na działanie sily, bezwonnego i bezsmacznego; z filtrami oryginalnymi rzeczywistych ich twórców i jedynych w tej dziedzinie specjalistów: doktora B. Sekowicza, profesorów Tilmanasa i von Rettiga, doktora D. Popowa i inżyniera J. Semenowa; z waty najczystszej p. n. „SALUBRIS“ i „SUPERIOR“ pochodzenia zamorskiego, ale nie nasyconej żadnymi kwasami chemicznymi, żrącymi i gryzącymi.

A OTO NASZ ARGUMENT REKLAMOWY

O ile Pan(i) znajduje w Polsce gilzę — obojętna rzecz jakiej firmy — lepszą, a więc: gilzę z bibułki lepszej albo z innych włókien, gilzę z filtrami bardziej skutecznymi, albo też gilzę lepiej wykonaną od gilz naszych — zapłacimy każdą sumę, jaką nam wyznaczą sami konsumenci — palacze.

FIRMA CHRZĘŚCIJAŃSKA zatrudniająca na wszystkich swoich placówkach wyłącznie chrześcijan.

„PRZEMYSŁ GILZOWY“

Stefan Kamiński i Antoni Woźniak,
Warszawa, ul. Rymarska 12

zultacie nie stanie się pan igraszką losu i że wyjdzie Pan z tarapatów ręką obroną, jako zwycięzca.

W liście Swoim nie wspomniał Pan o ważnej okoliczności, mianowicie o tym, czy jest Pan zdrowy i dobrze zbudowany fizycznie. Jeśli tak, niech się Pan uda do najbliższej. Powiatowej Komendy Uzupełnień i szczerze zwierzy się jej kierownikowi ze swego zamiaru poświęcenia się na stałe zawodowi wojskowemu w lotnictwie lub marynarce w charakterze ochotnika. Jako ochotnikowi będzie Panu przysługiwało prawo wyboru rodzaju broni, w której chce Pan służyć.

Zacznie Pan od służby rekruckiej, a

dam tylko krótko. Jeśli Pani nie kocha znajomego, niech Pani za niego nie wychodzi z musu za mąż. Osobnikowi, który Panią szantażuje i zamienia Pani życie w piekło, niech Pani oświadczy w ostatniej rozmowie na osobności, że jeżeli będzie Panią szykanował, zmuszał do zamążpójścia, narzucał Jej się za amora, lub jeśli odbierze Pani kawałek chleba, wytoczy mu Pani proces, który skończy się dla niego skandalem i kompromitacją. Gdyby potem to indywiduum z pod ciemnej gwiazdy ośmieliło się jeszcze skrzywdzić Panią kiedykolwiek w jakiś sposób, proszę przybyć osobiście do

Zmierzch masonerii w Polsce zachodniej

Dawny gmach loży toruńskiej — domem katolickim

Dla masonerii w Polsce i w niektórych innych krajach Europy zachodniej nastały ciężkie czasy. Zjawisko to zaobserwować można wyraźnie w Niemczech i na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. W by-

Największą i najzasobniejszą była loża „Zum Bienenkorb“, mieszcząca się przy ul. Łaziennej 18 w Toruniu, w pobliżu „Krzywej Wieży“, tuż pod murami nadwiślańskimi.

nego holu. Podobno zawsze paliło się tu światło. Stąd — jedne tylko drzwi prowadziły do niewielkiego pokoiku-szatni, a dalej na korytarz. Z niego, jak w hotelu, wchodziło się do najrozmaitszych sal. Dziś trudno odgadnąć ich przeznaczenie. Świeżo wytapetowane, przemalowane, połączone ze sobą wybitymi drzwiami, sale te będą służyć pięknym celom.

sami bogacze do tej loży należeli, więc nie dziwnego, że otaczali się luksusem.

— Czy po wywiezieniu wszystkich ruchomości na ścianach nic nie pozostało?

— O, tak! Zaraz po kupieniu loży przyjęto mnie za stróża. Sam usuwałem jakieś nadbudowane deski, jakby scenę. Na ścianach były różne cudaczne malowidła i kobiety z księgami, gwiazdy, znaki masonskie. W tej ostatniej sali nie było okien. Ściany były pomalowane na czarno. Tylko na jednym miejscu, na suficie, było namalowane koło. W środku tego koła był hak, na którym wisiała lampa naftowa. To była zapewne sala wtajemniczeń.

W tej sali — dowiadujemy się gdzieś indziej — stał ołtarz, na nim leżały trupie czaszki, a przed nim stała drewniana trumna. Do trumny tej wkładano amatora praktyk masonskich. Trzeba było żelaznych nerwów, aby w tej trumnie i w ciemno-

W trumnie

— W tych salach musiano wybić okna, — mówi do nas stróż — bo tu nigdy światło nie dochodziło. W ogóle przeróbek było dużo.

— A czy w czasie tych przeróbek znalaziono jakieś ślady praktyk masonskich? — pytamy stróża.

— Tyle, co nie. Gdy masom mieli opuścić lożę, to zajęły tu dwa ciężarowe auta. Coś do nich wynoszono w skrzy-

Dlaczego łatwiej myć szkło, niż pracować z bielizną?



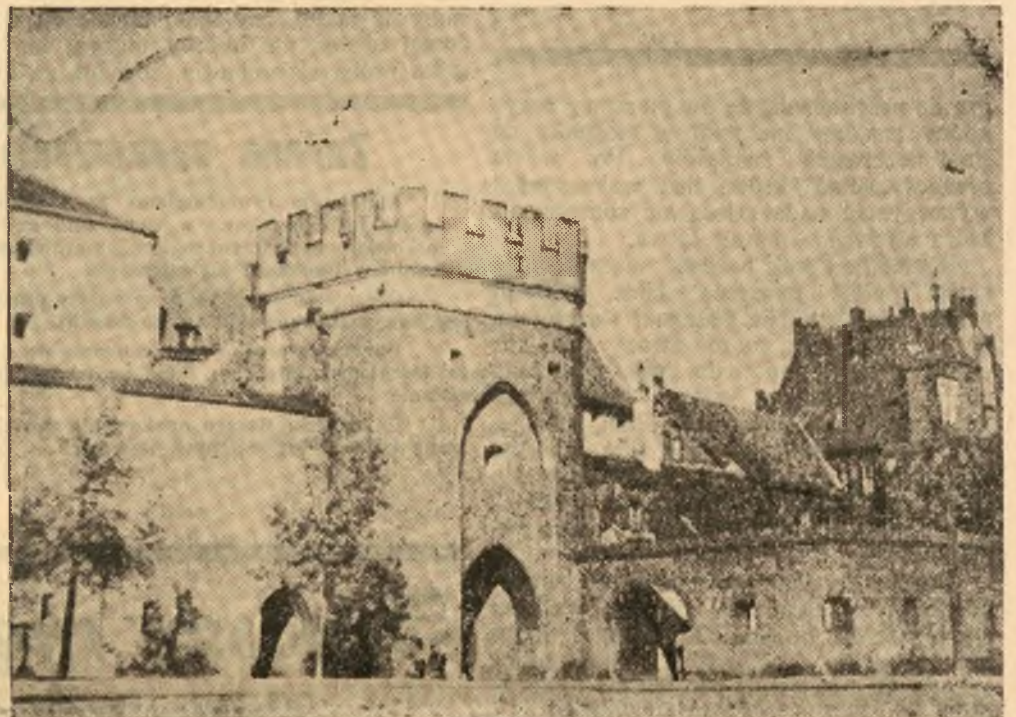
Bo na szkłe brud osiada tylko na jego gładkiej powierzchni, podczas gdy w tkaninę wnika głęboko, wskutek jej przepuszczalności. Dlatego bieliznę należy prać „na wskroś“.

Używajcie do prania Radionu! Przy powolnym gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które „na wskroś“ przenikają tkaninę, usuwając z niej dzięki temu wszelki brud.



RADION

PIERZE BIELIZNĘ NA WSKROŚ
WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A.



Mury i baszty średniowieczne, otaczające Toruń od strony Wisły.

(Fot. W. Tokarski, Inowrocław).

łej dzielnicy pruskiej następuje zmierzch wolnomularstwa.

Jeszcze lat temu kilkadziesiąt istniały tu potężne, wszechwładne loże, pozostające w ścisłej łączności z Berlinem, Paryżem i innymi ośrodkami masonskimi.

Dziś pozostały po nich jedynie wspańnięte rezydencje, z których większość stoi pustką. Tylko w niektórych z nich gnieźdzą się jeszcze niedobitki.

Masowa emigracja Niemców po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podważyła poważnie byt loży. Gdyby nie było garnącego się chętnie do masonerii żydostwa, dziś w dzielnicach zachodnich moglibyśmy policzyć na palcach loże, gromadzące powyżej 10-ciu członków.

Niedawno w sensacyjnym reportażu donieśliśmy o upadku „Łoży Janusa“ w Bydgoszczy. Gmach objął po masonach reemigrant polski z Ameryki, p. Górzynski.

Obecnie nadchodzą podobne wiadomości z Torunia i Czerska.

Udajemy się do Torunia. Miasto to, tchnące historią, o wąskich, ciasnych uliczkach i strzelistych, staroświeckich domach, było w czasach przedwojennych siedzibą masonerii pomorskiej. Tu zjeżdżali właściciele ziemscy, junkrzy, i wraz z wysokimi dygnitarzami wojskowymi i cywilnymi zrzeszali się w czterech istniejących wówczas w Toruniu lożach.

Polacy choćby chcieli wstąpić do loży, nie byli do nich dopuszczani.

Żyd nie wytrzymał

Jakkolwiek w budynku nie pozostało śladów masonerii, dziatwa toruńska wiadomo wie, że tu gnieździł się wolnomularze, gdyż jakaś nieprawna dłoń dziecięca wypisała na murze kredą: „Tu siedzą Żydzi — masony“...

Napis to wymowny, chociaż nieścisły. Nigdy w loży „Zum Bienenkorb“ nie było Żydów. Junkrzy cenili swą błękitną krew „dobrze urodzonych“ i nie zadawali się z Żydami. Jak nas informował jeden ze starych obywateli Torunia, był kiedyś członkiem loży Żyd, niejaki Neumann. Od dziecka nie uprawiał żydowskich praktyk religijnych i uważał się za Niemca. Nie utrzymał się jednak długo i został z loży wydany jeszcze przed wtajemniczeniami. Podobno „bracia“ powierzyli mu nadzór nad winami. Żyd — jak Żyd — był skła-

Jak wszędzie indziej, tak i tu nic na zewnątrz nie wskazywało na to, że poza skromną ścianą z pruskiego muru mieści się właściwie pałac z luksusowymi salonami i salami balowymi.

Masoni znali psychologię tłumu. Nie chcieli rzucać się w oczy. Wprawdzie po mieście krążyły fantastyczne pogłoski o luksusie, panującym we wnętrzu loży. Nikt jednak z „niezainteresowanych“ i „wtajemniczonych“ nie był wewnątrz, nie wszyscy więc wierzyli plotkom.

Dojście do loży było dość malownicze.

Gdy się cofniemy w fantazji w czasy przedwojenne, ujrzymy w wąskiej uliczce sunące w pojedynkę, bez zwracania niczyjej uwagi, cienie ludzkie. Wszyscy masomni śpieszyli na swe zebrania ubrani po cywilnemu. Wojskowi nigdy się nie pojawiali w loży w mundurach.

Cienie zatrzymywały się przy niewielkiej, lecz solidnej bramie dębowej, okutej suto żelazem. Na lewo zwisała rączka dzwonka. Małe okienko w bramie pozwalało dozorczy obejrzeć uprzednio wchodzącego człowieka. Brama była zasuwana na rygiel. Dziś nowonabywa domu zamienił ten rygiel na nowoczesny zamek.

O charakterze tego tajemniczego budynku świadczyły tylko: niewielka tabliczka z napisem „Zum Bienenkorb — Loge“, dziś już zdjęta, oraz złocona płaskorzeźba na frontonie, przedstawiająca ul, obecnie również usunięta.

ny z natury do szacherki. Oszukał „braci“ na dostawie wina i za to wyleciał.

Dostęp do wnętrza byłej loży jest dość trudny. Brama zamknięta. Długo szukamy stróża. Wreszcie znajdujemy go. Nie posiada on jednak wszystkich kluczy i nie wszędzie możemy się dostać. Dowiadujemy się w pierwszym rzędzie, że lożę należy kupić toruński p. Wakarecy, który przeznaczył ją na dom katolicki dla organizacji kościelnych parafii św. Jana. Gmach zamieniono na piękną siedzibę tych organizacji. W tych dniach odbyło się uroczyste jego poświęcenie. Pod pędzlami malarzy i heblami stolarzy zniknęły wszystkie dekoracje i akcesoria masonskie.

Oprawdzeni przez stróża, kroczymy drogą „braci“.

Duża śleń. Z niej wchodzi się do mrocz-

niach i workach. Gdzie to wywieźli, nikt nie wie. Podobno do Królewca, tak mówiono w mieście. Wątpię jednak, aby Polska pozwoliła te kosztowności wywieźć za granicę.

— Kosztowności? — pytamy.

— Tak. Były tam różne rzeczy złote, albo bogato złocone i olbrzymie kryształy. Znalazłem na Mokrem piekarza, który dostawał chleb do restauracji masonskiej. Potem zwolnili go z funkcji dostawcy, a on przez złość wyjawiał, jakie wspaniałości widział pewnego dnia, wpuszczony przez stróża do pierwszych pokoi loży. A że

ciach, przy akompaniamencie zakłęb masonskich, wytrzymać kilka minut. Ale wielu było amatorów tych dreszczyków. Loża w najlepszych czasach rozkwitu miała około 50 członków. Przed likwidacją było ich 7. Oni to złożyli podpisy pod aktem sprzedaży, a sami przystąpili do loży w Bydgoszczy.

Tak się skończyły dzieje loży „Zum Bienenkorb“ w zaułkach prastarego Torunia.

Zupełnie taki sam los spotkał lożę junkrów w Czersku.

Ben.

Narodziny nowej „gwiazdy“

Simone Simon zrobiła karierę w Ameryce

Rok temu mała Francuzka, którą w Europie znano z kilku filmów, jak: „Oczy czarne“, czy „Lac aux Dammes“, zdecydowała się ulec namowom Hollywoodu i wyjechała do U. S. A. Nikt nie spodziewał się, że Simone Simon w tak krótkim czasie zdoła wypłynąć jako gwiazda pierwszej wielkości. Wytwórnia „20 Century-Fox“, która ją zaangażowała, dała jej bardzo korzystny kontrakt, w którym jednym z zasadniczych punktów

była swoboda decyzji Simone w kwestii akceptowania tematu w filmach, w jakich miała występować.

Pierwszą wielką rolę, Simone Simon była „Matura“. To była karta wizytowa jej talentu, złożona przez Simone publiczności Stanów Zjednoczonych. Sukces tego filmu przeszedł wszelkie oczekiwania. W ciągu kilkunastu godzin, gwiazda Simone zajaśniała potężnym blaskiem. Pierwsze stronicie wszystkich pism amerykańskich roily się od pochwalnych recenzji. Na firmamencie Hollywoodu zajaśniała nowa „gwiazda“.

Po wielkim sukcesie „Matyry“, Zanuck zdecydował się na nakręcenie filmu p. t. „Siódme niebo“. Jako partnera Simone zaangażowano znakomitego Jamesa Stewarta, odznaczonego w roku bieżącym przez Akademię Filmową złotym medalem, za dobrą grę. Powstał film, o którym mówi dziś świat. Henry King, mistrz reżyserów Hollywoodu, zrealizował „Siódme niebo“ prawdziwie po mistrzowsku. Simone Simon stworzyła kreację, która postawiła ją na czele gwiazd kobiecych świata. 15-tygodniowe powodzenie tego filmu w kinie „Rivoli“ w Nowym Jorku jest najlepszym miernikiem obrazu.

Ameryka przeżyła znowu „narodziny gwiazdy“.

Katedra Komunikacji

W uniwersytecie Harvarda w Chicago utworzono pierwszą na świecie i jedyną — katedrę komunikacyjną. W wykładach z tego przedmiotu uwzględniony być ma przede wszystkim ruch uliczny, z położeniem głównego nacisku na ruch samochodowy. Profesor de Silva podkreślił w wykładzie inauguracyjnym, że wzrastające coraz bardziej tempo współczesnego życia oddziałuje tak fatalnie na system nerwowy, że dziś już kobieta amerykańska, która przekroczyła 25 rok życia, nie może bezwzględnie pewną rolę kierować samochodem. Pogląd ten wywołał ze strony pań amerykańskich liczne sprzeciw; co od razu postawiło nową katedrę w centrum ogólnego zainteresowania. O to właśnie chodził



WSZYSTKIE DZIAŁA — OGNIĄ

Opowiadanie wilka morskiego

— Opowiadałem już panu, — rzekł do mnie pewnego wieczora kapitan Krzysztof Sander — jak sucho obchodziliśmy Nowy Rok 1915 w niemieckiej marynarce wojennej w porcie Cuxhaven. Ale na tym utrapienia nasze się nie skończyły.

— Ster w lewo! — krzyczę do starszego marynarza i podbiegam sam do koła ze szprychami. Niech licha porwie całą marynarkę! — klnę w duchu. — Ledwie człowiek zdąży wypuścić na chwilę ster z ręki, zaraz musi się coś stać...

Parowiec „Humor” pod naporem steru kładzie się na bok.

— Całą parą naprzód! — wrzeszcze przez tubę do hali maszyn. Z kajuty dobiega brzęk spadających na podłogę naczyń, a w chwilę potem następuje straszna rzecz: śpiący twardo komendant parowca wypada z łoskotem ze swego łóżka na podłogę kajuty. Rozwścieczony, rozespany i klnący oficer — i jemu w Sylwestra było także zimno — wypada jak

Wreszcie „Kaiser” przestał strzelać i śmiał się nie spełnić rozkazu tak wydał nam sygnał, byśmy wrócili jak najprędzej na swój posterunek w straży niemieckiej była przekonana, że Angli-



Wysokiej klasy 4-lampowy EKONOMICZNY SUPER
TELEFUNKEN-FENOMEN

zużywa tylko 25 Watów, — Rata miesięczna zł. 20, —

polecą bezpośrednio

Śląska Składnica Radiowa R. POLATSCHEK
i Ska.

Katowice, 3 Maja 23. Telefon 313-82.

Rzetelna obsługa. — Stare aparaty przyjmujemy na wpłatę. — Fachowe porady.

przedniej. A po południu tego pierwszego dnia 1915 roku przybył na „pole walki” na swoim stateczku „Boewulf” pilot wraz z klnącą i wymyślającą załogą. Biedacy pocili się przez kilka godzin porządnie nad załataniem dziury, którą zrobił „Kaiser”. Sprawa bowiem przedstawiała się tak:

cy zjawia się na pewno, to też czatowała przy armatach, czekając w napięciu, kto pierwszy odda strzał: działo na przodzie, czy na rufie.

Gdy się rozjaśniło na dobre, kanonier przy pierwszym działie warknął tryumfalnie w górę, w stronę mostku kapitańskiego: — Nieprzyjacielska łódź podwodna od strony steru.

— Ognia! — krzyknął pełniący służbę porucznik, który nie chciał tracić czasu na przyglądanie się temu nurkowcowi.

I oto dwa pierwsze 88-milimetrowe granaty śmignęły nad szarą wodą w kierunku ciemnego przedmiotu, który widać było z odległości kilkuset metrów, a który pozostawiał za sobą białe smugi piany. Zanim pierwsze pociski wybuchły, obsługa dział na rufie, która nie chciała być gorsza od obsługi na dziobie, otworzyła również gorączkowy ogień ze swego 37-milimetrowego młynka do kawy.

Granat za granatem wybuchł w pobliżu szaleńczo odważnego nieprzyjaciela, który istotnie po pewnym czasie został trafiony. Zanim jednak zanurzył się na zawsze w swoim mokrym grobie, wychylił raz jeszcze na powierzchnię morza. Twarze oficerów i marynarzy „Kaisera”, stojących na pokładzie, częściowo się wydłużyły, a częściowo rozszerzyły w uśmiechach. Kanoniera na dziobie musiano powstrzymać siłą od rzucenia się do morza. Oblicze porucznika, pełniącego dyżur na mostku kapitańskim, było żółto-zielone. Trzymał się oburącz poręczy, a świeżo zapalony papieros wypadł mu z warg i trafił prosto do reki majorka, stojącego na dole, na pokładzie.

Po dziesięciu minutach radiotelegrafista Okrętu Jego Cesarskiej Mości „Kaisera” meldował dowództwu twierdzy Cuxhaven:

„Przed chwilą ostrzelałem przez pomyłkę czerwoną boję A na Łabie”. Ze zaś w czasie wojny taka boja jest dla własnych okrętów jedynym znakiem, według którego orientują się one na wodach przybrzeżnych, załoga „Boewulfa” musiała porzucić ciepłe koszary i szybko założyć nową boję.

Nie potrzebuje panu dodawać, że komendant twierdzy, admirał Thomsen, którego dom, jak panu opowiadałem, ostrzelał kiedyś przez pomyłkę okręt niemiecki „Wittelsbach”, i tym razem miał nowy powód do wielkiego gniewu! (m)

późniejsza z XV w. i XVII w., na którą złożyły się prace i badania 2 tysięcy uczonych.

Rozmiary tej encyklopedii, nawet na stosunki chińskie były olbrzymie. Wystarczy powiedzieć, że państwo nie mogło sobie pozwolić na wydrukowanie całości i trzeba było ręcznie przepisać 23.000 tomów, w trzech egzemplarzach każdy. Ogień i bezmyślność ludzka zniszczyły mrówczą pracę tysięcy uczonych i przepisywaczy. Do naszych czasów dochowały się jedynie poszczególny tomy, które w przybliżeniu dają pojęcie o ogromie wykonanej pracy i wysokiej kulturze.

Nastają chłody
jesienne i zimowe...

Pamiętajmy o pomocy
bezrobotnym!

Henko
Henke's
Soda do prania

**Ja jestem najtanszą
praczką -**

gdyż skracam czas prania
i zaledwie za kilka gro-
szy pracuję przez całą
noc, usuwając w prosty
i nieszkodliwy sposób
brud z namoczonej bie-
lizny. Kto mnie stosuje
jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia
bielizny
i zmiekczenia
wody

W 70/35 Sprzedaż tylko w paczkach. —
Wystrzegać się naśladowictwa!

Pomocnicza flotylla poławiaczy min, do której należałem, była w swoim rodzaju „służącą do wszystkiego”. To też przez pierwsze dwa dni stycznia musieliśmy przebywać poza portem, patrolując bezustannie. Flotylla nasza składała się z dwunastu parowców i podlegała rozkazom statku patrolowego „Kaiser”, którego komendantem był podówczas kapitan hrabia Zeppelin, synowiec głośnego wynalazcy balonów sterowych.

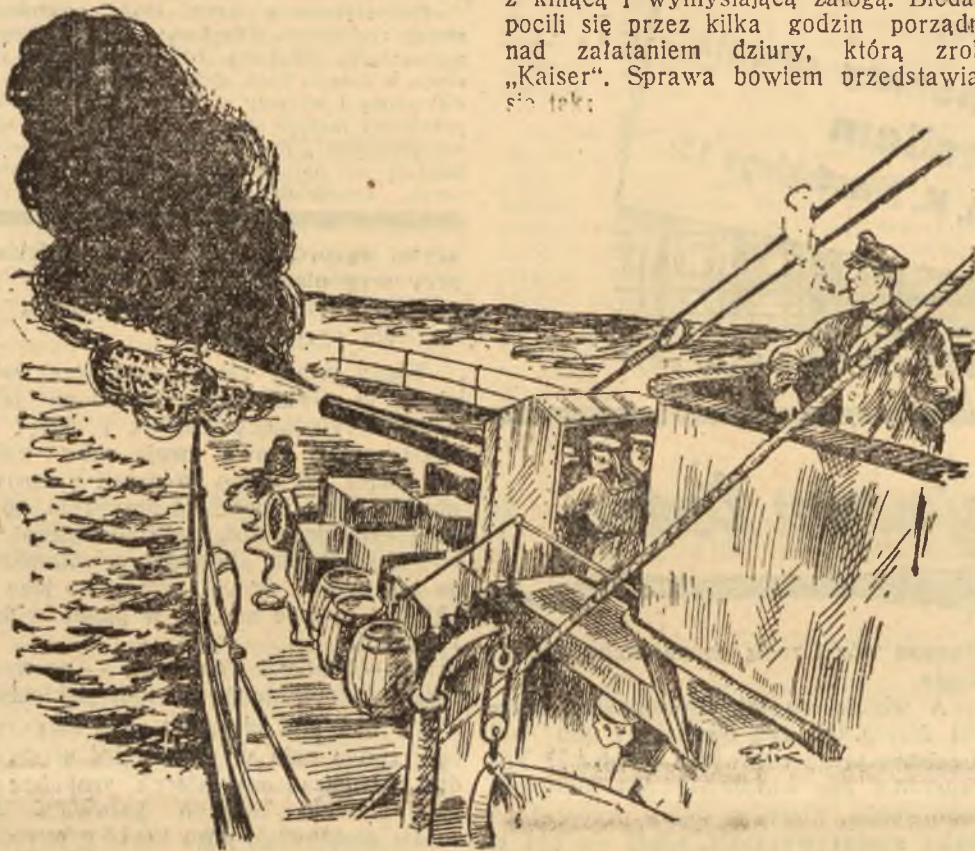
Tak tedy dnia 1 stycznia 1915 roku, o godzinie ósmej rano — właśnie zaczynało się robić widno, powietrze było przejrzyste, a morze tylko lekko falowało — zaczęliśmy kraść powolutku na odcinku, który nam wyznaczono. Statek nasz, który na stare lata zaawansował, gdyż przekształcono go w okręt wojenny, nosił nazwę „Liczba taktyczna 7 PDPHM”. Ponieważ jednak, jako należący do portu w Hamburgu, został w dniu narodzin ochrzczonej należycie i miał na dziobie wymalowaną nazwę, musieliśmy ją usunąć, gdyż w żaden sposób nie pasowała ona do okresu wielkiej wojny. W Hamburgu mianowicie parowiec nazywał się „Humorem”.

Wyznaczono mi służbę na pokładzie. Od chwili wyjścia z portu prowadziłem „Humor” na zmiany przez pół godziny na północ, a przez pół godziny na południe. Musiałem mieć przy tym „oczy otwarte”. Trzej marynarze, stojący na pokładzie i mający wyszukiwać na morzu czającego się wroga angielskiego, odpoczywali. Sytuacja ich była o tyle lepsza od mojej, że mogli spać, stojąc.

Komendant nasz, nadporucznik von Schweinitz leżał w swojej kajucie i spał. Polecilem jednemu ze starszych marynarzy, aby mnie zmienił na chwilę, gdyż chciałem się ogrzać w przedniej kajucie lykiem rumu, było bowiem bardzo zimno. — Ależ, kapitanie, — przerwałem Sanderowi — powiedział mi pan kiedyś, że w dniu Nowego Roku zakazano wam picia alkoholu.

— Do wszystkich diabłów, — mruknął stary wilk morski, nachmurzywszy się trochę, — niech mi pan nie wikła wątku opowiadania. Oczywiście, że nam zabroniono. To też nie piliem rumu dlatego, że był Nowy Rok, tylko dlatego, że było zimno. Zresztą wypilem dosłownie kilka łyków, bo w przekłetej flasce nie było już więcej trunku.

Ledwie jednak zdążyłem wyjść z kajuty, zabrzmiał wystrzał armatni. — Panie bosmanie, — wybełkotał marynarz, stojący na posterunku — panie bosmanie... „Kaiser” strzela!



— Ognia! — krzyknął porucznik, pełniący służbę na mostku kapitańskim.

plorun na pokład i spoziera na mnie dzioko...

Tymczasem skierowałem naszą skrupkę na południe. Płynęliśmy całą siłą pary ku miejscu, gdzie dowodzący nami „Kaiser” prawdopodobnie walczył z Anglikami. Nie mogło nas tam przecież zabraknąć! Aczkolwiek, prócz karabinów dla wszystkich członków załogi, mieliśmy na pokładzie tylko jeden ciężki karabin maszynowy, któremu pancerniki nieprzyjacielskie na pewno oparłyby się zwycięsko, wszyscy płonęliśmy gniewem na ludzi, przez których musieliśmy w dniu Nowego Roku wałęsać się po morzu i psuć sobie od rana święty spokój i humor. Odwagę, przepisana przez regulamin służbowy mieliśmy oczywiście wszyscy.

Płynąc tak, wkrótce ujrzelśmy przed sobą wybuchy granatów „Kaisera”. Okrętów nieprzyjacielskich nie było jednak widać. Wytrzeszczaliśmy oczy na wszystkie strony, ciągle jednak widzieliśmy tylko „Kaisera”, który walił ze swego 88-milimetrowego dział na dziobie i 37-milimetrowej armatki rewolwerowej na rufie z takim zapalem, jak gdyby ktoś mu za to specjalnie zapłacił. „Kaiser” był zresztą tylko zapasową jednostką floty, parowczykiem luksusowym „Linii hambursko-amerykańskiej”, który w czasach pokoju wozził turystów z Hamburga na Helgoland.

Z 23 tysięcy tomów składała się... encyklopedia chińska

O wspaniałych tradycjach sztuki i literatury chińskiej posiadamy wiadomości raczej ogólnikowe. Słyszeliśmy tylko coś niecoś o poezji, filozofii i historii. A przecież Chiny są ojczyzną encyklopedii, w których podawano wszystkie ważniejsze wydarzenia, liczne biografie osób zasłużonych, między innymi poważniejszych autorów, oraz podawano szczegółowe streszczenia dzieł literackich.

Za bezcen!!



Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85
Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy**. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert podań o pracę i t. p. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich**. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) **Lekarz domowy**. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy**. Setki cennych przepisów. 5) **Uniwersalna gospodyni**. Nieoceniony poradnik w każdym domu. Niezwykle cenne porady, ułatwiające współczesne życie. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: Wydawnictwo „Perfectwatch” Dz. G/3, Warszawa 1, ulica Mariańska 11-1.

Tak bezcenną encyklopedią o charakterze literackim jest obszernie kompendium piśmiennictwa chińskiego, wydane w okresie panowania dynastii Sung (960 — 1280 po Chr.), a obejmujące 1.000 tomów, w których zawarto wyciągi i streszczenia wszystkich najbardziej wartościowych dzieł.

Największą encyklopedią chińską i wszechświatową była jednak nie ta, lecz

Największą encyklopedią chińską i wszechświatową była jednak nie ta, lecz

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem.

urządzane przez naszą firmę w czasie od 15. XI. do 27. XI. 37. Wy-
szkolony personel pokaże, jak łatwo
prać, suszyć i prasować delikatną
bieliznę kolorową. Przyniesione
drobne sztuki bielizny chętnie prać
będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania Persilem

Mysłowice, ul. M. Piłsudskiego 11.

Gawęda Tomka Butczaka Godka o Madejowym Łożu

Jak głęboko, według nauk Kościoła, nasi przodkowie w nieskończoność miłosierdziu Boże wierzyli i bez to nigdy zwątpieniu się nie poddowali, tego dowodzi staro legenda górnośląska o Madejowym Łożu. Zna ją można starzy ludzie, lo tych zaś, co o nią dotąd nie słyszeli, osobiście lo młodych, tużej ją krótko opisują:

Jedyn łórmón, ładac z lasa z drzewem, wpod z wozem na drodze w głęboki maras i ani rusz dalej z miejsca. Proł konie biczyskiem, to zaś pieszczotliwie zachęcał je do wyteżynia wszystkich sił, ale nic to nie pomogło. Nogle stanón przed nim jakiś elegancki, czarno obleczone panoczek, pozdrowił go grzecznie i pedził: „Jak mi przyrzekniecie dać, co macie najlepszego w dóm, a o czym sami nie wycie, to wóm wyciągną ta fóra z bagna i zaciągną na dobro drogę.”

Chłop poczon sile dropać po głowie i tak medykował: „Nic przeca tak wertnego w dóm nie móm, o czym bych nie miał wiedzieć”. Chnet tyż oblecł i nawet przysięgł tymu nieznanomkowi dać to, co mo w chałupie najlepszego, a o czym nic nie wie, a elegancki pón zarozki chycił za szprychy u kół, lekko wy-

ciagnon wóz i zacił go na sucho, gładko drogą.

A wycie, co tak lekkomyślnie oblecł diobła (bo tyn eleganci - pón był przebrany za człowieka diobłem)? Tóż zaprzedał mu włosnego, nowonarodzonego synka, klery w dóm przyszedł na świat akurat w czasie, kiedy ón był w lesie po drzewo.

Nie byda tu długo opisował jego rozpacz i zwątpienie, jak spomiarkował, co takiego spochoł. Uspokozył się jednak pomatu. Synek był bardzo śwarnym i miłym dzieckiem, a we szkole uczył się tak dobrze, że go ojciec doł na gimnazyjo, bo chłopok chciół się uczyć za księdza.

Chłopca dopolało leny, że za każdym razem, jak przez las szoł do gimnazyje w mieście, abo stamtąd do dóm wrocł, wdycki leciół za nim jakiś mały, czorny piesek i szczekał tak jakoś, jakby padł: „Syneczku, tyś mój! — Syneczku, tyś

mój!” Aże kieregoś razu tak go to dożarło, że porwał tegi kij, leżący przy dródze i tak ryponł nim pieska, że złoł mu noga.

Jak ukończył gimnazyjo i już pora lot był na wysokich szkołach, otrzymał od biskupa niższe święcenia i niezadługo miał zostać księdzem. Ojciec jednak, zamiast się tym cieszyć, stoł się jakiś dziwnie markotny i nieswój, bo mu się przypomniła obietnica, diobłu dana, i ciągiem widziół przed oczami syna swego na samym dnie piekieł.

Terza i syn spomiarkował, że z ojcem jest coś nie w porządku i tak długo go prosił, aż mu na kóniec ojciec wyzdradził, co go tak dręczy, i wszystko mu opedziół.

Syn staroł się go pocieszyć i padł: „Dyć sie ta nie tropcie, tatulku, jo sóm pujda do piekieł i przyniesę wóm nazod tyn receptis”. Zarozki tyż wziół noczy nie ze święconą wodą, kropidło, święcono kryda i książeczka z nojskuteczniej-

Krótko i węzłowato pedziół mu po co przyszeł, ażeby zaś słowom swoim nadać większej mocy, wyrzekł jedyn ze swych egzorcyzmów, a przy tym tak kropnón Lucypera święconą wodą, że szatan aż się wil i rycziół z bólu i o mało nie serwól rubego zieleżnego lyńcucha, kierym był przywiązany do swego szatańskiego tronu.

Nakóniec, kiedy już nie móg wytrzymać, kozoł przywołać diobła, kiery miał ten receptis, i oddać go księdzu. Diobeł ten był kulawy i po tym poznoł kleryk, że był on tym czornym pieskiem, kierymu kiedyś złoł noga. Poniewoż jednak diobeł tyn nie chciół usłuchać i wydać receptisu, kleryk zaś poczon kropił Lucypera, aże czart, z bólu rycząc, rozkoziół: „Weźcież go leno na łóże Madeja!”

Słyszac te słowa, kulawy diobeł zarozki ciepnón klerykowi cyrograf pod nogi. „Łóże Madeja” bowiem tak było nabite ostrymi brzytwami, klere przecinały ciało na drobne kaszki, że sam!

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wyka-

zało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. Fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5, oraz apteki i składy apteczne.

szymi egzorcyzmami, czyli zaklęciami przy wygónianiu diobłów, aby przy pomocy tych świętości zmusić diobła do wydania cyrografu.

Kiedy młody kleryk szoł przez wielgi las w strona piekieł, napod go jakiś, dziko wyglądający zbójnik i chciół mu rozstrzaskać głowa swoją rubą pałką, ale ksiądz tak długo go prosił o darowanie mu życia i opedziół przy tym, co go do piekieł prowadził, że zbój oblecł darować mu życie, ale pod tym warunkiem, że jak bydzie wrocł, wstąpi do jego łaskin i opowie mu, co w piekle widziół i słysziół.

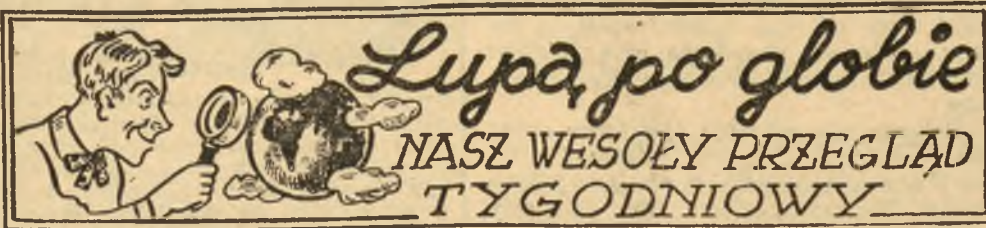
No — krótko i węzłowato — po trzech dniach kleryk stanón u bram piekielnych.

Co oko tam ujrzalo i ucho usłyszało, tego żodne usta wypowiedzieć nie poradz. Nieustraszony kleryk szoł bez ta niewymownie okrutno katownia, kaj zgrał diobłów co pora kroków w roztołiczny sposób torturowały byjdne potępione dusze, — szoł, bez ustanku, kropiąc dokola siebie święconą wodą, aże doszeł do samego Lucypera.



LALKA „MA-MA”

sprawa dziecku najwięcej radości! — Pięknie ubrana blondynka z niebieskimi oczami! Prawie pół metra duża! Mówi głośno i wyraźnie „ma-ma”, „ma-ma”. Cena lalki (w drewnianym pudle) tylko zł. 4,85. W lepszym gatunku (mówiąca i chodząca — Nowość) zł. 6,90. Płaci się przy odbiorze. Adres: F-a „Montre” Dz. 3/2 Warszawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827.



BEZPŁATNE DODATKI POWIEŚCIOWE „SIEDMIU GROSZY”

Kto opłaca z góry abonament miesięczny „Siedmiu Groszy” w wysokości 2,31 zł., ten za każdym razem otrzymuje bezpłatnie książkę powieściową (96 stron druku).

Dotąd abonenci nasi otrzymali następujące książki powieściowe:

Styczeń 1936 r. „Przygoda jednej nocy”,
Luty 1936 r. „Tajemnica Jana”,
Marzec 1936 r. „Nowelki Czechowa”,
Kwiecień 1936 r. „Szukajmy jabłko”,
Maj 1936 r. „Bez pieniędzy do szczęścia”,
Czerwiec 1936 r. „Nad brzegiem pucharu”,
Lipiec 1936 r. „Dziwna przygoda C. Crama”,
Sierpień 1936 r. „Opowiadania”,
Wrzesień 1936 r. „Mord o świcie”,
Październik 1936 r. „Promienie śmierci”,
Listopad 1936 r. „Dom Pracy”,
Grudzień 1936 r. „Miss Sally”,
Styczeń 1937 r. „Czerwony kwiat Anyżu” tom I
Luty 1937 r. „Czerwony kwiat Anyżu” tom II,
Marzec 1937 r. „Przygoda Tabarina”,
Kwiecień 1937 r. 20 opowiadań,
Maj 1937 r. „Walka o szluczną zorzę”,
Czerwiec 1937 r. „Wiersze, fraszki i anegdoty”,
Lipiec 1937 r. „Łańcuch szczęścia”,
Sierpień 1937 r. „Za kratami i drutami III Rzeszy”.

Wrzesień 1937 r. „Manuncja”.

Październik 1937 r. „Smutna dola”.

Przez abonament miesięczny czytelnik:

- oszczędza miesięcznie 21 groszy;
- otrzymuje gazetę wcześniej rano, wprost do mieszkania lub biura bez jakiegokolwiek do płaty;
- co miesiąc otrzymuje bezpłatnie książkę powieściową o 96 stronach.

P. P. S. swój memoriał składa w Zamku sali, mówiąc ludowcom: — Może byście spróbowali? Lecz tym na memoriały znikają nadzieje, bo na myśli wciąż mają „nockę Bartłomieja”...

Starzyński ze Studnickim po sądach się wodzi; kłóca się ze starymi „sanatorzy” młodzi. Z tych zatargów kraj będzie miał tyle korzyści, że duszna atmosfera trochę się oczyści.

Pod Ostendą lotnicza zdarzyła się „kraksa”, w Berchtesgaden zaś Hitler witał Italifaxa. Lord rzekł: — Do gmachu zgody wywalajmy bramy, ale co do kolonii, to tych wam nie damy.

Wróble na dachu sobie ćwierkają na ucho, że z Chińczykami jakoś jest już całkiem kruch, więc ich armia sowiecka podeprze miłośnię, by Japończyk co rychlej uciekł, gdzie pieprz rośnie.

Czy tak będzie — najbliższa przyszłość nam wykaże. Niejeden jeszcze płomień strzeli w tym pożarze... Chyba Rosja, co zgasić Nipponu chce słońce, wie, że każdy kijaszek posiada dwa końce?...

Front czerwony we Francji z gniewu zsiniał cały, gdy wykryto Kapturów Białych arsenały: — Patrzcie, jakie to plemię gallskie jest szczwane! Nie chce kornie, jak baran, iść samo „pod ścianę”...

— Rozgrzeszynio dać ci teraz nie mogą, bo dotąd jeszcze nie móm wyższych święceń, ale przyśła ci tu lnszego księdza, abo sóm przyjda, jak dostana ostatnie święcenia. Do tego czasu nie rozpaczaj i ufaj w Boga!

Wiele lot minęło od tego czasu i dawniejszy młody kleryk, teraz już biskup, objazdziół swola diecezyja. Kiedy tak kieregoś dnia jechał w swej karecie przez wielgi las, ujrzół z daleka pływko jabłoni z wielgimi i jak złoto śwylcacy-mi płótkami (jabłkami).

Poniewoż dzień był skwarny i pić mu sie chciało, biskup postoł swego pacholka, aby mu przyniósł z pora jabłek. Gdy sługa sięgnon po jedną z gałęzi, aby serwać z pora płónek, usłyszół głos: „Jeno tyn, klery mnie zasadziył, może zbijrać owoco!” Wystraszony przyleciół do biskupa i opedziół mu dziwne zjawisko.

Terozki dziepiyro biskup przypomniał se przygoda z dzikim zbójem i dane mu przyrzeczenie, tóż tyż, nie namysławiac się długo, przydziół swe szaty kapłańskie i prędko poszeł ku jabłoni. Tu zarozki ujrzół kłęczącego, bardzo starego dziadka z długą, białą brodą i poznoł w nim downego zbója Madeja. Wzniósłszy oczy ku niebu, biskup zrobiył znak Krzyża św. nad jego głową, dając mu rozgrzszynie.

I stała się dziwno rzec, bo zaledwie sie ręką starego dziadka dotknón, ciało jego w proch się rozsypało, a złote płótki, jako wybawione dusze ludzi, kiedyś zamordowanych jabłoniową pałką zbója, w postaci białych gołębi uleciały ku niebu.

Jakby kiedy człowiek miał wątpić we wielkość Boskiego miłosierdzia, niech se leno przypomni legenda o Madejowym Łożu!...

Abonencie „Siedmiu Groszy”

(m)

SPORT



Program imprez niedzielnych jest następujący:

W Warszawie: mecz bokserski CWS — Geyer Łódź, nadzwyczajne walne zebranie polskiego związku piłki ręcznej.

W Krakowie mecz piłkarski Cracovia — AKS. W Katowicach mecz hokejowy Dąb — Cracovia.

W Poznaniu wielkie zawody bokserskie przed meczem z Norwegią. Udział wezmą doskonali bokserzy niemieccy.

W Wilnie mecz bokserski Śmigły — PZL Warszawa.

We Lwowie mecz bokserski Gwiazda — Lechia i czwórmecz piłkarski na zakończenie sezonu.

W Toruniu pierwszy jesienny bieg na przełaj.

W Dessau walczą bokserzy poznańskiego Sokola.

W Hamburgu mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Niemcami i Szwecją.

Piłkarze na śniegu!

Niedzielne mecze o mistrzostwo Śląska

W niedzielę odbędzie się dalszy ciąg piłkarskich mistrzostw Śląska rundy jesiennej.

W LIDZIE ŚLĄSKIEJ GRAJĄ

W Knurowie: Concordia — 06 Mysłowice; w Chropaczowie: Czarni — Polscy KS Katowice; w Lipinach: Naprzód — Śląsk Świętochłowice; w Rudzie: Slavia — Wawel Nowa Wieś; w Chorzowie: KS Chorzów — Słowian Katowice.

W KLASIE A

Grupa I: w Katowicach: KPW — ITS Szopienice i Pogoń — 24 Szopienice; w Mysłowicach: 06 — IFK Katowice; w Nikiszowcu: KS 20 — 09 Mysłowice; w Załężu: Naprzód — Ligocianka.

Grupa II: w Siemianowicach: Śląsk — KS. Bytków; oraz Iskra — 07 Siemianowice; w Szarleju: Strzelec — Ruch Radzionków; w Małej Dąbrowie: KS 22 — Jedność Michałowice.

Grupa III: w Nowym Bytomiu: Pogoń — Zgoda Bielszowice; w Goduli: Pomiatowski — Naprzód Ruda; w Hajdukach: Ruch Ib — Orzeł Gów.

W LIDZIE B:

Grupa I: w Makoszowach: Walka — Wawel Ib Nowa Wieś; w Końcicach: Śląsk — Pogoń Ib Nowy Bytom; w Orzeszu: Orzesze — Naprzód Ib Lipiny.

Grupa II: w Giszowcu: Powstaniec — Strzelec Szopienice; w Oświęcimiu: Soła — TS Murcki w Piotrowicach: Piotrowice — KSM Kostuchna; w Katowicach: Rozwój — Powstaniec Brzezinka; w Szopienicach: Naprzód — Diana Katowice.

Grupa III: w Kamieniu: Brynica — Strzelec Kalety; w Chorzowie: Chorzów Ib — Odra Miasteczko; w Tarn. Górach: IKS — 25 Welnowiec; w Szarleju: Odra — Fortuna Brzozowice.

Piłka ręczna na Śląsku

W niedzielę odbędą się następujące zawody o mistrzostwo Śląska w piłce ręcznej:

Na boisku Pogoni w Katowicach o godz. 11 Pogoń — PZP Siemianowice. Na boisku JK: St. Maria — Peter Paul, w Chorzowie: Pole Zachodnie — Chorzów, w Siemianowicach: ATV — IRKS Katowice.

W tej chwili stan rozgrywek o mistrzostwo Ligi Śląskiej w piłce ręcznej przedstawia się następująco:

	gr.	st. pkt.	st. hr.
Pole Zachodnie	3	4	10:6
IRKS Katowice	2	3	9:6
KS Chorzów	1	2	10:1
Pogoń Katowice	1	2	7:2
Vorwaerts Katowice	1	2	4:1
Peter Paul Katowice	2	1	6:11
St. Maria Katowice	2	0	2:7
ATV Siemianowice	1	0	0:5
PZP Siemianowice	1	0	1:16

Dziś rewanż!

Cracovia - Dąb

Dziś w niedzielę o godz. 12,15 odbędzie się na Sztucznym Torze w Katowicach rewanżowy mecz hokejowy Cracovia — K. S. Dąb. Obie drużyny w najlepszych składach. Ceny wstępu popularne.

Przed spotkaniem AKS - Cracovia

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w Krakowie towarzyskie spotkanie piłkarskie mistrza i wicemistrza Ligi: Cracovia z AKS-em. Mecz powyższy nabiera cech pojedynku o moralny tytuł mistrza Polski i jest dalszym ogniem w stałej rywalizacji okręgu śląskiego i krakowskiego, które przodują w piłkarstwie polskim.

Cracovia wystąpi jednak, jak nas informują, w składzie nieco osłabionym wskutek choroby obrońcy Lasoty i pomocnika Ziłki. W miejsce Ziłki grać będzie Majeran, zaś Lasotę zastąpi rezerwowy gracz.

Tabela ligowa ostatecznie zweryfikowana

Zarząd Ligi zweryfikował na swym ostatnim posiedzeniu ostatecznie tabelę ligową, stwierdzając że mistrzem Ligi została Cracovia przed AKS-em i Ruchem, z ligi spadają Garbarnia i Dąb, a wchodzi Polonia i Śmigły. Wręczenie dyplomów i odznak zawodnikom trzech pierwszych klubów, pożegnanie spadających i powitanie Polonii i Śmigłego odbędzie się na walnym zgromadzeniu Ligi, prawdopodobnie 16 stycznia.

Belgia chce koniecznie wznowić spotkania z Polską

Belgijska prasa sportowa donosi, że belgijski związek piłki nożnej już w chwili obecnej wstawił do swego kalendarza spotkanie międzypaństwowych w przyszłym sezonie mecz z Polską w Warszawie, lub innym z miast polskich. Jest to pierwszy mecz międzypaństwowy wpisany.

Warta i Garbarnia grały najbardziej fair w minionych walkach ligowych

W ciągu tegorocznego sezonu ligowego wydział gier i dyscypliny ligi nałożył mniejszą, niż w latach poprzednich, ilość kar na piłkarzy ligowych, co dowodzi, że mistrzostwa przeprowadzono poprawnie.

Najwięcej kar nałożono na piłkarzy Ruchu, a mianowicie 3 dyskwalifikacje dwutygodniową, jedną jednodzienną i 3 nagany. Na piłkarzy Wisły nałożono jedną dyskwalifikację dwutygodniową i 5 nagan, ponadto Pogoń —

513 kilometrów! Fantastyczny rekord Eystona

Nowy Jork. Słynny angielski automobilista kapitan Eyston zaatakował w piątek znowu absolutny rekord światowy szybkości, należący do Cambella. Próba odbyła się na słynnym torze, w Bonneville obok sławnego „Słonego Jeziora”. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Eyston tym razem ustalił nowy oficjalny rekord światowy, przekraczając równocześnie jako pierwszy człowiek na świecie granicę 500

Bułgarzy nie wnieśli protestu

Przed kilku dniami obiegała prasę wiadomość według której Bułgarski Zw. Piłki Nożnej miał wystąpić do międzynarodowej federacji piłkarskiej z protestem przeciwko uznaniu wyniku meczu Bułgaria — Czechosłowacja (eliminacja do mistrzostw świata) 1:1, domagając się przyznania wyniku 2:1. Druga bramka dla Bułgarii miała paść rzekomo jeszcze przed końcowym gwizdkiem sędziego. W tej sprawie sędzia meczu p. Barlasina złożył odpowiednie oświadczenie, z którego wynika, że Bułgarzy strzelili drugą bramkę już po zakończeniu meczu, a Czesi już wtedy schodzili z boiska.

Obecnie związek bułgarski oficjalnie zdemontował wiadomość o złożeniu protestu i oświadczył, że wyniku meczu nie zamierza kwestionować.

Nie będzie meczu Portugalia - Hiszpania

W najbliższą niedzielę miał być rozegrany za zgodą Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej międzypaństwowy mecz pomiędzy reprezentacją Hiszpanii powstańczej i Portugalią. W ostatniej chwili mecz został odwołany. Czynnione są wysiłki, aby doprowadzić mecz do skutku w następną niedzielę dn. 28 bm.

— Liga paryska nadesłała do krakowskiego OZPN-u gratulacje z okazji zwycięstw naszych piłkarzy w Paryżu. Liga paryska wyraża zadowolenie, iż dzięki niej Francja miała sposobność zapoznać się z wysoką klasą piłkarzy polskich, równocześnie zaznaczając, iż na podstawie dotychczasowych dochodzeń w związku z rewelacjami francuskiej prasy sportowej na temat „kaperowania” polskich piłkarzy nie udowodniono żadnej winy jednemu z prezesów klubów paryskich. Liga paryska przyrzeka równocześnie swą interwencję w wypadku, gdyby się okazało, iż zaszło z tej strony pewne przekroczenie przepisów.

ny przez Belgów do swego kalendarzyka na przyszły sezon.

Ponieważ sezon u Belgów rozpoczyna się w październiku i trwa do maja, mecz ten mógłby więc być rozegrany w kwietniu lub maju 1939 roku. Oczywiście, o ile Polska zaakceptuje propozycję Belgów.

1 dyskwalifikacja dwutygodniowa, ŁKS — 2 nagany, ponadto Pogoń — 1 dyskwalifikacja dwutygodniowa, ŁKS — 2 nagany, a Warszawianka, AKS i Cracovia — po jednej naganie. Warta i Garbarnia — bez kar.

Posiedzenie komisji nadawczej nagrody

T-wa Patria za grę poprawną odbędzie się w poc. grudnia. Nagrodę tę w poprzednich latach zdobyły kluby: ŁKS (1933), Garbarnia (1934), Warta (1935) i Wisła (1936).

Równocześnie Eyston poprawił również rekord światowy na jednej mil 484 km-godz. na 501.181 km-godz. Są to wyniki przeciętne.

W pewnych momentach jazdy, szybkość Eystona przekraczała 513 kilometrów.

Zniżki kolejowe dla narciarzy

W ostatnim komunikacie PZPN z dnia 19 bm. zawarte są wielkie doniosłości dla turystyki narciarskiej w sezonie nadchodzącym nowe przepisy o ulgowych przejazdach kolejowych dla członków Polskiego Związku Narciarskiego w sezonie 1937-38.

Przejazdy ulgowe stosowane będą w czasie od 1 grudnia br. do dnia 15 maja 1938 r. za biletami jednorazowymi na narciarski teren Podkarpacia i Karpat i z powrotem oraz za powrotnymi biletami wycieczkowymi w lokalnych rejonach narciarskich. Warunkiem stosowania ulg jest okazanie legitymacji członkowskiej PZPN, zaopatrzonej w wymagane nalepki na b. sezon lub książeczki narciarskiej ważnej na dany sezon.

Do przejazdu za biletami jednorazowymi stosowana będzie tabela opłat ulgowych za zniżką 50 proc.

Germania rozgromniona przez Sokół 4:12

Erfurt.

Bokserzy poznańskiego Sokola rozegrali w Niemczech na swoim tournée drugi mecz, odnosząc drugie zdecydowane zwycięstwo. Przeciwnikiem poznańczyków była drużyna Germania we Eisenach, wzmocniona zawodnikami z innych miejscowości. Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4.

Bokerska reprezentacja Europy pojedzie na wiosnę do Ameryki

Podobnie jak w ostatnich latach, również i w roku przyszłym projektowane jest wysłanie bokerskiej ósemki Europy do Ameryki na dwa mecze. Eliminacyjne zawody, które zadecydują o wysłaniu drużyny, odbędą się one 22 kwietnia w Berlinie podczas kongresu FIBA. Przypomnieć należy, że w roku bieżącym w ekspedycji amerykańskiej brali udział dwaj pięściarze polscy, Polus i Chmielewski.

9 klubów pięściarskich zawieszonych przez Śląski OZB

Śląski OZB zawiesił za niepłacenie składek do Śl. OZB. i do Polskiego Zw. Bokserskiego następujące kluby: Naprzód Lipiny Śl., 06 Mysłowice, BKS Nowy Bytom, KSZS. Szopienice, KPW Katowice, Stradom Częstochowa, Związek Strzelecko Knurów, KS 27 Orzegów i STS. Unia osnowice.

Skarbnika BKS Nowy Bytom p. Maksymilian Cierpiotła dyskwalifikowano na przeciąg 6-ciu miesięcy, za spowodowanie awantur na zawodach w Nowym Bytomiu w dniu 22. 10. br.

Ostateczna tabela bokerskich mistrzostw Śląska

Weryfikacja drużynowych mistrzostw Śląska klasy A w boksie.

	st. pkt. druż.	st. pkt. ind.
KS. Ruch W. Hajduki	19:1	117:41
KS. Sławia Ruda Śl.	12:8	79:79
IKB Świętochłowice	9:11	83:81
KPW Tarnowskie Góry	9:11	79:75
BKS Nowy Bytom	8:12	57:104
Makabi Sosnowiec*	3:17	61:93

Kłeska Carneru

Słynny olbrzym włoski Primo Carnero, który niedawno postanowił wrócić na ring, rozegrał w Paryżu pierwszy mecz z D. Megillo. Carnero, jak się okazało, znajduje się w bardzo słabej formie. Przez cały czas meczu ograniczył się wyłącznie do defensywy. Spotkanie wygrał przeciwnik Carneru wysoko na punkty po 10-rundowej walce.

— W dniu 28 bm., w sali hotelu „Czarny Orzeł” w Białej o godz. 18.30 odbędą się zawody bokserskie BBKB. Strzelec Biała ze Sławia z Rudy.

List z Londynu

(Korespondencja własna.)

Londyn, w listopadzie.

Na tenisie znam się co prawda nie wiele, chodzę jednak stale na mecze tenisowe. Potrafię też rozróżnić klasę gry zawodników. Poszedłem też na finał mistrzostw Anglii w hali: Austin contra Schroeder (Szwecja). Myślicie państwo, że zauważyłem jakąś różnicę między tenisem, oglądanym u nas, a tym, który widziałem w Queensclub? — Sądziłem, iż zobaczę jakichś gigantów tenisa, tymczasem patrzyłem na mecz, jakich wiele w Katowicach: długie nudne podania z rzadkimi „wycieczkami” do siatki. O ile jednak sam mecz nie należał do ciekawych, to słów kilka warto poświęcić graczom: Schroeder, przy figurze rasowego sportowca, Austina, wyglądał więcej na ciężkoatleta, niż tenisistę. Zdaje mi się nawet, że dopiero dwóch naszych Galuszków, to dopiero jeden Schroeder. I ten ciężkoatleta wytrzymał czterech długich setów.

Już w pierwszym secie lał się z niego pot po pierwszym strumieniem. Po każdym uderzeniu zdawało się, że już, już zrezygnuje ze zmęczenia: sapał, mie biegał lecz ciężko przetaczał się, robiąc wrażenie zupełnie wyczerpanego. A mimo to wytrzymał cztery długie sety, wytrzymał dzięki imponującej sile woli. A tym czasem Austin nie wydał z siebie ani kropli potu. Ani jeden włos nie skrzywił się na jego eleganckiej fryzurze. Cały mecz robił wrażenie dość przykre wrażenie i był jakby znęcaniem się Austina nad ciężkim Schroederem.

O ile jednak finał gry pojedynczej panów, w niczym mi nie zaimponował, to finał w dublu pań był widowiskiem wspaniałym. Obie pary: Staunders i Scot, oraz Scriven i Hawley zademonstrowały nie tylko wspaniałą grę techniczną oraz świetne ustawianie się, ale także kolosalną zaciętość i nieustępliwość.

Jaki byłby wynik spotkania zwycięskiej pary Angielek: Staunders Scott z naszym dubblem, oczywiście męskim? — Nie zaryzykowałbym typowania zwycięzcy.

Muszę jeszcze dodać, że Queensclub, w którego hali odbyły się finały zimowych mistrzostw Anglii posiada 80 (!) kortów trawiastych i 6 kortów krytych!

Dużo angielskich klubów lekkoatletycznych ma w nazwie końcówkę „Harriers”; np. „Chelsea-Harriers”, Highgate Harriers itp. „Harriers”, to psy lub wilki, polujące całą paczką. Nazwa ta, jak zresztą wiele w Anglii ma swoje uzasadnienie w tradycji. Początkowo bowiem angielscy lekkoatleci biegi na przełaj uprawiali w ten sposób, że dwóch zawodników klubu wystartowało jako „hares” (zające), w dwie minuty później ruszali za nimi pozostali biegacze. „Hares” rzucali drobne papierki, które służyły do orientacji ścigających. Stąd też powstał przydomek „Harriers”.

Na początku każdego sezonu przełajowego, to znaczy w jesieni, wszystkie

kluby lekkoatletyczne przeprowadzają podobne biegi.

W biegach na przełaj startują w Anglii nie tylko długodystansowcy. Pomimo, że najkrótszy dystans wynosi zwykle 3 mile, (prawie 5.000 mtr.) biorą w zawodach udział sprinterzy, miotacze i skoczkowie. Każdy czynny lekkoatleta uważa sobie za obowiązek startować w biegach na przełaj. Indywidualne wyniki w tych zawodach nie mają tu prawie żadnego znaczenia. Cenione są tylko wyniki drużynowe. W każdą sobotę odbywają się w Anglii międzyklubowe mecze w biegach na przełaj. Punktuje się normalnie do dwudziestego miejsca.

Zwykle taki mecz przeprowadzony jest na trasie 5 do 7 mil, co równa się około 8 do 11 km. Trasa prowadzi przez wzniesienia, potoki, a nawet rzeki, błota, pola, płoty itp. Dla angielskich biegaczy na przełaj prawie że nie ma przeszkód. Tempo biegów jest może nieco wolniejsze, niż u nas, ale wysiłek ze względu na trudność trasy daleko większy. Mimo to na porządku dziennym są mecze w biegach na przełaj pomiędzy klubami szkolnymi.

Cetwa.

Kącik kobiecy

RESZTKI FUTER

ŻÓŁTA BLUŻECZKA NA DRUTACH

Materiał: około 300 gr. wełny w supełki średniej grubości.
2 druty nr. 2½.
2 druty nr. 3.

Zapięcie błyskawiczne brązowe, długości 10 cm.

Ściegi użyte: 1-o ściągaczka pojedyncza, 1 oczko w prawo, 1 oczko w lewo naprzemian.

2-o jersey — 1 rząd w prawo, 1 rząd w lewo.

3-o pasy: 4 oczka w prawo, 4 oczka w lewo. Przy czym w pasach z lewych oczek robimy co 4 rzędy na prawej stronie dziurkę: 1 oczko w lewo, 2 oczka przerobić razem w lewo, 1 nawinięcie, 1 oczko w lewo.



Przód. Zaczynamy od dołu na 98 oczek i robimy na cieńszych drutach 6 cm. ściągaczki pojedynczej. Następnie na grubszych drutach robimy ścięgiem „jersey” i to lewą stronę na prawą roboty, przy czym w pierwszym rzędzie zmniejszamy ilość oczek o 18 oczek, tak, że zostanie nam 80 oczek. Dodajemy teraz 11 razy po 1 oczko co 1½ cm. z każdej strony. Przy 16 cm. od dołu robimy w prawo 4 oczka środkowe, dodajemy następnie w co 2-gim rzędzie oczka ścięgiem w pasy tak, żeby robić wszystkie oczka tym sposobem. Przy 26 cm. od dołu zakańczamy na pachy raz 3 oczka i 2 razy po 1 oczku w co drugim rzędzie. Przy 32 cm. dodajemy na karkach z każdej strony po 70 oczek i na 232 oczka robimy dalej w następujący sposób: po 4 cm. ujmujemy po 1 oczku w każdym pasie, po następnych 2 cm. powtarzamy ujmowanie po 1 oczku w każdym pasie lewych oczek, po dalszych 2 cm. ujmujemy znowu po 1 oczku w pasach prawych oczek, znowu po 2 cm. ujmujemy po 1 oczku w pasach z lewych oczek, a następnie po 1 cm. ujmujemy w 5-tym, 6-tym, 7-mym, 8-mym, 9-tym i 10-tym pasie oczek prawych, jak również w pasach od 21-go do 26-go jeszcze po 1 oczku. Po 2 rzędach zakańczamy prosto wszystkie oczka.

Pleczy. Zaczynamy od dołu na 90 oczek i robimy 6 cm. ściągaczki pojedynczej na cieńszych drutach. Następnie robimy tak jak przód. I przy 30 cm. od dołu zakańczamy 24 oczka środkowe i robimy każdą część osobno. Ujmujemy teraz od środka raz 4 oczka, 4 razy po 3 oczka i 6 razy po 2 oczka i tak aż do zupełnego wyczerpania oczek. Druga część tak samo.

Rękawy. Zaczynamy od góry na 30 oczek na grubszych drutach. Robimy ścięgiem jersey, dodając z każdej strony 3 razy po 1 oczku w co 4-tym rzędzie i 16 razy po 1 oczku w co 2-gim rzędzie i jeszcze dodamy 4 oczka, otrzymamy 72 oczka. Teraz ujmujemy z każdej strony 3 razy po 1 oczku co 4 cm. Przy 22 cm. wysokości zaczynamy robić 4 oczka środkowe w prawo i wrabiamy ścięgiem w pasy w szpic jak z przodu. Przy 36 cm. ujmujemy 10 razy po 1 oczku w jednym rzędzie. Zakańczamy 2 oczka ściągaczki pojedynczej na cienkich drutach.

Kołnier. Zaczynamy od strony dekoltu na 110 oczek i robimy ściągaczka pojedynczą na cienkich drutach, dodając w co 2-gim rzędzie po 1 oczku z każdej strony. Kiedy otrzymamy 128 oczek, zakańczamy prosto.



Moda obecna jest mimo wszystko oszczędna, ponieważ ułatwia nam zużycie nawet małych kawałków futer, które leżą nieraz głęboko schowane w szufladach szaf. Podajemy tutaj kilka pomysłów modnych i efektownych ozdób futrzanych.

Rys. I. Płaszcz, względnie żakiet o kostiumu, obszywany z przodu jakimś krótkim futrem, mogą być foki, krety lub karakuly. Rękawy całe z futra.

Rys. II. Czapeczka i kołnierz fokowy.

Rys. III. Zarękawek oraz ozdoba na czapczkę z lisa. Bardzo dobre zużycie zniszczonego futerka, którego nie możemy w obecnym stanie używać.

Zaznaczam również, że modne są żakietki do kostiumów zimowych, które mają na przykład plecy z futra, a przód i rękawy z materiału. Doskonale zastosowanie dla zniszczonych żakietów futrzanych.

Browning „PIORUN” ściśle w g rysunku z bezpiecznikiem

Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski! Typ 6-cio m/m. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącem bakelitem! Waga 250 gr., długość 10 cm., szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95. 2 sztuki zł. 13.50. Setka. naboł syst. „Flobert” zł. 3.65. Piaci się przy odbiorze. Adresujcie: Przedst. „PERFECTWATCH”, Wydz. G/2 Warszawa 1, ul. Marińska 11 — 1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej, tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem.



ZOBOWIĄZANIA

Każda z nas ma do wypełnienia pewne zobowiązania natury moralnej, czy też materialnej, trzeba się przeto nauczyć i zastanowić, jak należy te zobowiązania wypełniać i w jakim stopniu musimy być za nie odpowiedzialne.

Chodzi przede wszystkim właśnie o odpowiedzialność. Po dziś dzień jeszcze wiele rzeczy, które nie uchodzą absolutnie mężczyźnie, puszcza się płazem kobiecie. A tak stanowczo być nie powinno. Trzeba starać się tak układać swoje stosunki z ludźmi, aby zyskać ich pełne zaufanie i nie zwałać winy na innych, tłumaczyć się słabymi argumentami.

Po pierwsze przy zaciąganiu zobowiązań należy się dobrze zastanowić, czy będziemy w stanie je spłacić. Chodzi tutaj o zobowiązania materialne. Nigdy nie należy rozumować, że... jakoś tam będzie i liczyć na... wygraną na loterii, która jest kwestią przypadku i nie może być nigdy podstawą realnych obliczeń. Jeżeli jednak z tego lub innego ważnego powodu nie jesteśmy w możności spłacić długu, nie uprawiamy strusiej polityki, ale ustosunkujemy się uczciwie do wierzyciela. Jakże często potrafimy nie tylko skrzywdzić kogoś brakiem słowności, ale jeszcze w dodatku unikać go, traktując

jąc jak wroga. Jest to stanowczo dowód braku poczucia odpowiedzialności i świadectwo małej odwagi cywilnej, oraz nieznamość ludzi. W życiu przecież stanowczo spotykamy się daleko częściej z wyrozumieniem i ustepliwością.

Trzeba tylko chcieć zwrócić się o twarcie, z zaufaniem — polityka lojalności, połączona z dobrą wolą, może nieraz cuda czynić.

Jeżeli miało się nieszczęście zaciągnąć względem kogoś zobowiązania materialne, których z jakichkolwiek względów nie jesteśmy w możności wypełnić w terminie, trzeba się odważnie przyznać do tego i starać się uzgodnić nową formę spłaty.

Spłata, nawet odroczone, ale wypłacone, nie pociągnie za sobą utraty zaufania, przez uregulowanie lojalne tych spraw unikniemy poniżającego nas we własnym mniemaniu samopoczucia.

Jeżeli chodzi dalej o zobowiązania natury moralnej, to także przy zaciąganiu ich trzeba się dobrze zastanowić, czy będziemy w stanie je wypełnić. Jakże często bowiem nawet przez nikogo, nieproszeni dajemy obietnice, których nie możemy dotrzymać. Łudzenie człowieka, znajdującego się w potrzebie, a oczekującego od nas poparcia, jest zdecydowanie nieuczciwością, tym więcej, że uchodzi ona nam bezkarnie i nie jest ścigana ani prawem, ani odpowiedzialnością moralną.

Jeżeli więc chcemy mieć zaufanie u ludzi i zadowolenie z siebie, należy starać się uczciwie wypełniać wszelkie swoje zobowiązania. Kobiety nie są wolne od tego i nie jest to wyłącznie przywilejem, czy obowiązkiem mężczyzny.

Kotlety cielęce z mózdzkiem

Jeśli mamy kotlety z mniejszego cielenia, zamiast je wybijać, lepiej zdjąć całe mięso z kości, przepuścić przez maszynkę, zbić jeszcze do brzo, aby się masa trzymała, formować kotlety, cieniutkie i zgrabne, w każdy włożyć po kostce, utarzać w mące i usmażyć na maśle, ostrożnie przewracając specjalną łyżką, aby się nie porzypały. Tymczasem mózdzek cielęcy, obciągnięty z błonki, ugotować, utrzeć na misecze. Dodać utartą na tarce i przesmażoną w łyżce masła cebulę. Utrzeć to z mózdzkiem: gdyby było mało, dodać parę łyżek białej zaprawki z maki, rozprowadzonej rosółem lub mlekiem, jak na zawieszisty sos; osolić, nieco popieprzyć; dobrze wymieszać. Masą tą posmarować jedną stronę kotletów, ułożyć je na brytfannie, polanej masłem od kotletów, i wstawić do gorącego pieca, aby się mózdzek zrumienił. Podać do takich kotletów cytrynę w ćwiartkach, lub czysty sos pomidorowy.

50 ZŁOTYCH NAGRODY!

otrzyma każda osoba, która w naszej firmie zamówi 3 kawałki mydła higieniczno-kosmetycznego w cenie zł. 3.95 i jednocześnie prześle prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego.

Jak należy rozwiązać zadanie

Liczby między 1—9 należy rozmieścić w 9 kłatkach kwadratu w ten sposób, ażeby przy składaniu we wszystkich kierunkach (poziomo, pionowo i ukośnie) wychodziła suma 15. — Porządek rozmieszczenia liczb jest zupełnie obojętny. Suma 15 powinna się powtarzać jak najczęściej razy.

WARUNKI:

- 1) Rozwiązanie zadania powinno być przysłane wraz z zamówieniem i podpisane przez nadawcę.
- 2) Wypłata nagród nie jest zależna od wylosowania (żadna loteria), lecz każda osoba, która przysła prawidłowe rozwiązanie, otrzyma nagrodę 50 złotych.
- 3) Zamówienia i rozwiązania przyjmowane będą tylko do dnia 10 grudnia 1937 r. w dniu 20 grudnia 1937 r. prawidłowe rozwiązanie zadania wraz z nazwiskami nagrodzonych zostanie ogłoszone. Każdy uczestnik konkursu otrzyma egzemplarz tego ogłoszenia. W tym samym dniu nagrody będą wysyłane wszystkim tym osobom, które zadanie prawidłowo rozwiązały.
- 4) Prawidłowe rozwiązanie naszego zadania zostało złożone w dniu 3-XI. 37 na ręce Notariusza M. St. Warszawy p. Zygmunta Zabierczowskiego za No. rep. 3983.
- 5) Każdy uczestnik otrzymuje wraz z mydłem zaświadczenie, uprawniające go do otrzymania nagrody w razie prawidłowego rozwiązania.
- 6) Mydło rozsyła się przez pocztę za zaliczeniem plus porto Zł. 1.20. Osoby, które równoważność mydła (zł. 3.95) przysła wraz z zamówieniem, za porto nie płacą.
- 7) W razie niespodobania się naszego towaru, przyjmujemy takowy z powrotem w ciągu 8 dni i natychmiast zwracamy pieniądze.

Zamówienia wraz z rozwiązaniem oraz przekazy prosimy adresować:

Firma S. Kłaczkin, Warszawa, Pawia 36/4.

Jedną z naszych klientek pisze nam 15. 11. 1937 m. in.: „Przysyłkę W. Panów No. 111 otrzymałam, jak również kartę i zaświadczenie. Towar przysłał mi się i jestem z niego zupełnie zadowolona. Z poważaniem, Aniela Adamezyk, Kraków, Bosacka 24. m. 1.



„Saratoga” jest ostatnim filmem, w którym występuje przedwcześnie zgasa, a tak za życia popularna gwiazda ekranu Jean HARLOW. W wybornej komedii partnerem „platynowej blondynki” jest męski Clark Gable, ulubieniec łaci pięknej.

„Monarcha z rodu Habsburgów”

Pobożne życzenia legitymistów austriackich

Wiedeń, 20. 11. PAT.

W przepełnionej wielkiej sali Konzerthausu odbyła się uroczysta akademicka z okazji 25-lecia rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona.

Na podium, ozdobionym chorągiewkami cesarskimi zasiedli przywódcy ruchu legitymistycznego na czele z arcyks. Maksymilianem Hohenbergiem. Po odegraniu hymnu cesarskiego zabrał głos szef propagandy bar. Werkman, który podkreślił, że sprawa restauracji jest sprawą czysto wewnętrzną Austrii, zaś idea ta głęboko przeniknęła w serca całego społeczeństwa.

Następnie zabrał głos jeden z najwybitniejszych działaczy legitymistycznych i przywódca największej organizacji legitymistycznej „Żelazny Pierścień”, b. min. bar. Wiesner, który w dłuższym przemówieniu wykazał rozwój organizacji legitymistycznej, liczącej około 44 różnych związków i organizacji legitymistycznych, omawiając następnie cele i program ruchu. Zaznaczył on, że legitymiści dążą do powołania monarchii („Landfuersta”) z rodu Habsburgów. Celem legitymistów jest utrzymanie niezależności i suwerenności Austrii, a przyszła monarchia, o restaurację której walczą, ma być monarchią społeczną. Wreszcie mówca podkreślił identyczność ideologii legitymistów z ruchem „frontu patriotycznego”.

Po bar. Wiesnerze zabrał głos przedstawiciel robotników oraz jeden z wybitniejszych teoretyków idei monarchizmu, docent dr. Plochl.

Po przemówieniach odczytano przy burzliwych owacjach depeszę

hołdowniczą do arcyksięcia Ottona. Spokój nie został zakłócony, aczkolwiek przed gmachem wystawione by-

ły silne posterunki policyjne, gdyż odbyła się kontroldemonstracja ze strony narodowych socjalistów.



Katastrofa lotnicza pod Piasecznem

zdarzyła się wskutek zdenerwowania pilota

Warszawa, 20. 11. PAT.

Komisja techniczna, zajmująca się badaniem wypadku samolotu komunikacyjnego pod Piasecznem, zakończyła w dniu 20 bm. swoje czynności i przysłała do następujących wniosków.

Przyczyną wypadku było obniżenie przez pilota wysokości lotu poniżej wysokości, wymaganej odpowiednimi przepisami, określającymi warunki lądowania, co spowodowało uderzenie samolotu w słup linii wysokiego napięcia.

Samolot oraz wszystkie urządzenia przyziemne nie wykazały żadnych błędów, które mogłyby mieć związek z wypadkiem.

Niespotykana normalnie różnica wa-

runków atmosferycznych między Piasecznem (miejscem katastrofy) a lotniskiem w Warszawie, do którego odnosił się ostatni biuletyn meteorologiczny (gęsta mgła przyziemna w miejscu katastrofy przy równoczesnej podstawie chmur na wysokości 40 metrów nad lotniskiem) sprawiła, że częściowa zmiana metody lądowania przez pilota, która miała na celu uczynienie lądowania pewniejszym, skończyła się katastrofą.

Dochodzenia wykazały, że niefortunną decyzją obniżenia lotu należy przypisać w pewnej mierze zdenerwowanie pilota, na co wpłynęły wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne oraz trudny przebieg lotu.

Delbos przyjedzie do Warszawy

w otoczeniu dziennikarzy francuskich

Paryż, 20. 11. Tel. wł.

Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych omawiała projekt kwestionariusza, który będzie przedstawiony min. Delbosowi na posiedzeniu komisji w najbliższy wtorek przed wyjazdem ministra do Warszawy i innych stolic europejskich.

Przyjazd min. Delbosa do Warszawy, który nastąpi dn. 3 grudnia, będzie ważnym wydarzeniem politycznym.

Delbos wraz z politycznymi kierownikami zagranicznej polityki francuskiej zabawi w Warszawie trzy dni. Stąd uda się na dzień do Krakowa, a następnie wy-

jedzie do Bukaresztu. Stamtąd wyjedzie do Białogrodu, a wreszcie zamknie swą podróż po sojusznikach środkowo - europejskich.

Lot księcia rumuńskiego

z Anglii do Afryki południowej

Le Bourget, 20. 11. PAT.

Książę Cantacuzene wystartował nocy dzisiejszej o godz. 12 min. 56 z lotniska Croydon z zamiarem ustanowienia nowego rekordu na trasie

pejskich wizytą w Pradze.

Jaką miarę przykładają Francuzi do wizyty Delbosa, dowodem liczny udział publicystów dyplomatycznych. Najprzedej pisarze dyplomatyczni czołowych pism paryskich przybędą z Delbosem do Polski. Znajdą się także i publicyści, jak Thabouis i Pertinax, zajmujący wobec polskiej polityki oficjalne stanowisko krytyczne; przybędzie nawet przedstawiciel komunistycznej „Humanite”.

Podobno zapowiada się przyjazd około 18 dziennikarzy francuskich. Możliwy jest również przyjazd dziennikarzy angielskich. Tak silna ekipa dziennikarska nie towarzyszyła nigdy jeszcze żadnemu ministrowi spraw zagranicznych, który bawił w Polsce.

Milicja sięga po gazy...

Saragossa, 20. 11. PAT.

Korespondent Havasa donosi: Patrole powstańcze, jak również bezpośrednia styczność z wojskami rządowymi nawiązywana w czasie walk wręcz, pozwoliła stwierdzić, że dowództwo milicji rządowych na liniach obronnych pod Madrytem od Somosierra do Jarama osłabiło znacznie skład liczebny wojsk, będących w pierwszej linii i wypełniło powstałe w ten sposób luki gęsto rozstawionymi aparatami do wytwarzania gazów bojowych. Stwierdzając to w obozie powstańczym podkreślają, że powstańcy nigdy nie używali w akcji gazów, uważając to za środek niegodny i zbrodniczy, lecz z chwilą, gdy nieprzyjaciół ucieknęli się do tego środka walki dla ataku, czy też w obronie, powstańcy również odpowiedzą tą samą bronią.

123 ofiary orkanu

który szalał na Filipinach

Manilla, 20. 11. PAT.

Straszny tajfun, jaki nawiedził Filipiny, był bezwątpienia największą katastrofą, jaką przeżyły wyspy od lat 25-ci. Według dotychczasowych wiadomości, 123 osoby znalazły śmierć w katastrofie żywiołowej, jednak na ogół przypuszczają, że liczba zabitych jest znacznie wyższa, gdyż nie nadeszły jeszcze wiadomości z bardziej oddległych wsi i miasteczek. Straty przekraczają prawdopodobnie kwotę 100 milionów franków. Tajfun szalał na wybrzeżu z niebywałą siłą, zastając w morzu liczne barki rybackie. Niemal wszystkie barki zatoniły. Zginę-

ło przy tym 65 rybaków. Z wyspy Zebu donoszą, że 60 proc. wszystkich zabudowań zostało zniszczonych. Na podstawie danych meteorologicznych, przypuszczają, że archipelag zostanie nawiedzony powtórnie przez tajfun, który w obecnej chwili dotarł do zachodnich wybrzeży Lucon.

Parlament 27. XI ?

Warszawa, 20. 11. Tel. wł.

Według dzisiejszych informacji, zwołanie Sejmu i Senatu na sesję budżetową nastąpi dnia 27 bm., zaś pierwsze posiedzenie w Sejmie wyznaczone będzie na dzień 30 bm. Pierwszym punktem porządku obrad posiedzenia będzie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1938-39. Minister Skarbu p. Kwiatkowski wygłosi przy tej sposobności jak corocznie expose o sytuacji gospodarczej państwa. Możliwe jest również, iż sesję budżetową zechce zgaici przemówieniem premier Składkowski.

Sprawa hr. Wielopolskiej

Warszawa, 20. 11. Tel. wł.

Agencja prasa komunikuje, że wszystkie dotychczasowe wersje o kwalifikacjach karanych

nia sowieckiej polityki w Europie. W szczególności Stalina gniewają wiadomości o antysowieckiej reakcji we Francji, a ostatecznym ciosem, zadany powadze Litwinowa, było odrzucenie przez min. Delbosa zaproszenia do Moskwy.

Stalin postanowił usunąć z dyplomacji wszystkich dygnitarzy, którzy pozostawali w sowieckiej służbie dyplomatycznej przed rokiem 1929, to jest przed objęciem władzy przez Stalina.

Szczególnie ostro przeciwko Litwinowi występuje zaufany Stalina, szef G. P. U. Jeżow. Spór wybuchł wskutek żądania Jeżowa odwołania sowieckiego ambasadora w Londynie Majskiego. Litwinowi miał się temu energicznie przeciwstawić, twierdząc, że zadatoby to cios powadze rządu sowieckiego w Anglii.

Następcą Litwinowa ma być Potiomkin, były ambasador sowiecki w Paryżu.

czynów, zarzucanych hrabinie Wielopolskiej, nie znajdują potwierdzenia. Śledztwo przeciwko hr. Wielopolskiej, prowadzone przez władze niemieckie, zamknięte będzie dopiero w początkach stycznia roku przyszłego. Do tego czasu zabiegł o zmianę środka zapobiegawczego nie mają widoków zrealizowania.

Cieżkie oskarżenie

Nowy Jork, 20. 11. PAT.

Kapitan greckiego parowca „Tzeni Chandris” wystosował pismo do poselstwa greckiego w Waszyngtonie, skarżąc się, że kapitan amerykańskiego statku naftowego „Swiftsure”, uratował jedynie 6 rozbitków z tonącego statku i po kilku minutach odplynął.

Kapitan statku greckiego oświadcza, że gdyby „Swiftsure” pozostał około pół godziny na miejscu katastrofy, to zdołałby uratować całą załogę.

Franco godzi się

na kamisje

San Sebastian, 20. 11. Tel. wł.

Generał Franco zgodził się w zasadzie na propozycję komitetu nieinterwencji w sprawie wysłania do obu walczących stron Hiszpanii komisji, które miałyby na celu zbadanie ilości ochotników, walczących pod rozkazami obu rządów.

Nota tej treści, podpisana przez gen. Franco, została przesłana do reprezentanta rządu brytyjskiego. Zawiera ona pewne zastrzeżenia i prosi o wyjaśnienie pewnych punktów, które wodzowi Hiszpanii narodowej nie wydają się zupełnie jasne.

Bunt w Transjordanii

Jerozolima, 20. 11. PAT.

Trwające od dawna rozruchy w północnej Transjordanii przybrały charakter wyraźnego powstania. Prawie jednocześnie w rozmaitych miejscowościach jak Izbid, Adzlu, Madaba, Kasz Amra i t. d. Ludność napadła na posterunki policyjne oraz na urzędy. Na pomoc wysłano oddziały policji i wojska. Władze wzięły jako zakładników muchtarów (wójtów) z okolicznych wsi.

pejskich wizytą w Pradze.

Jaką miarę przykładają Francuzi do wizyty Delbosa, dowodem liczny udział publicystów dyplomatycznych. Najprzedej pisarze dyplomatyczni czołowych pism paryskich przybędą z Delbosem do Polski. Znajdą się także i publicyści, jak Thabouis i Pertinax, zajmujący wobec polskiej polityki oficjalne stanowisko krytyczne; przybędzie nawet przedstawiciel komunistycznej „Humanite”.

Podobno zapowiada się przyjazd około 18 dziennikarzy francuskich. Możliwy jest również przyjazd dziennikarzy angielskich. Tak silna ekipa dziennikarska nie towarzyszyła nigdy jeszcze żadnemu ministrowi spraw zagranicznych, który bawił w Polsce.

Usypali kopiec w ciągu nocy

Warszawa, 20. 11. Tel. wł.

Z powiatu tarnobrzesckiego nadeszła informacja, że przed kilku dniami we wsi Wybrza usypano w ciągu jednej nocy kopiec, zawierający 7000 mtr. kubicznych ziemi. Na szczycie kopca umieszczono krzyż z napisem: „Poległym za sprawę chłopską”. Wybrza i okolice były w sierpniu br. widownią zajść z powodu znanego strajku chłopskiego. Usypanie kopca w ciągu jednej nocy wymagało pracy kilkuset ludzi.

Proces o nadużycia

Chrzanów, 20. 11. Tel. wł.

W dniu 24 bm. rozpocznie się w Chrzanowie wielki proces o nadużycia w tamtejszym Towarzystwie Zaliczkowym. Śledztwo przeprowadzone przez sędziego Resdorfa, dostarczyło tak obfitego materiału dowodowego, że dowody rzeczowe w postaci ksiąg i dokumentów ważą około 400 kg.

Na ławie oskarżonych zasiadają b. dyrektorzy Towarzystwa Dziuba i Grzelewski, oraz urzędnicy Kossowski, ślusarczyk, Paweł i Florczyk, oskarżeni o popełnienie nadużyć na sumę ponad 700.000 zł.

Nowy komendant Białogrodu

Białogrod, 20. 11. PAT.

Nowym komendantem Białogrodu na miejsce gen. Tomicza, który ostatnio popełnił samobójstwo, został mianowany gen. Kossicz, dotychczasowy dowódca 1-go korpusu wojsk jugosłowiańskich. Gen. Kossicz liczy 57 lat.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

5.000 zł.: 19899 105031 14442
170802
2.000 zł.: 102513 74.859 4853
90260
1.000 zł.: 41946 92069 184700
191355 192254
500 zł.: 41392 47963 50450
67587 87599 66054 99765 6197
97274 146227 157415 158758
97810 17 737 112909 180444
46372 264771 140322
400 zł.: 41438 86172 54109
174707 187940 192500
250 zł.: 1777 8352 11153 25771
34667 35964 38180 81182 101041
117769 127034 126626 130020
139992 139856 152931 173123
174186 181038 186797
Po 200 zł.: 16190 18530 19986
27929 324 12 33771 69455 74433
89435 91894 95637 105803
106938 114504 118449 138869
164514 165706 173442 174022
189095

Wygrane po 150 zł.

900 1082 852 2890 3272 321 37 86
1004 200 983 5463 945 6415 615 893
985 7087 157 8358 454 672 735 9677
947 10188 896 917 11278 500 12258
695 13690 14525 755 16527 17083 144
268 388 463 831 18177 270 413 19877
21253 426 933 22145 704 23788
24121 60 93 741 25156 280 449 88
976 27298 676 728 44 28323 508 29045
214 41 537 30345 31183 630 929 32428
33777 34279 429 987 36032 37053 462
39782 977 40991 41188 42488
43506 34 969 44562 653 45041 75
662 85 937 46 756 48079 516 829
49677 953 51250 52059 53027 272
85 55195 646 900 11 56017 48 57226
358 509 691 58198 432 641 769 860
50283 60181 622 61130 62169 797
63402 77 99 64157 412 522 787
65031 241 379 617 67115 580 68179
732 69161 319 39 636 827 97670500
71255 353 512 74 905 6 72583 730
96 73045 775 76 74168 273 838
76920 77013 356 78610 790 79249
793 81937 83978 84011 78 870 85391
489 635 819 86005 79 415 877 906 79
87477 87714 924 89162 636 90022 580
928 91189 395 612 93720 94990 95
95034 779 96731 97138 84 238 893
933 44 98011 210 393 411 99180 555
826 100051 171 344 932 101148 332
102696 815 103018 248 381 643 836

104866 105924 106217 625 30 700
107176 739 108909 109211 341 875
110101 393 483 897 111155 227 13082
579
114742 115881 117681 118673 119409
806 999 120869 96 121303 61 464
122565 123308 806 124020 88 1 125770
893 126771 976 127668 773 128156
129803 982 130432 131070 235 349 715
132387 698 133981 134996 135197 899
136066 376 853 137356 138221 6 933
71 139225 74 141408 964 142106 215
618 85 747 143748 144171 146010 268
147145 148364 149338 499 91 635 712
879 151625
152152 154142 627 792 155109 156678
782 157018 158035 390 945 159353 880
16007 944 161345 942 162244 668
163901 87 164806 165404 784 166244
456 167006 448 52 514 769 168282 454
589 650 169112 760 838 61 906 171116
387 600 172467 173464 175615 177190
433 178155 170234 898 180895 928
181321 732 182842 183427 185112 298
375 536 186191 865 188294 189611
190781 191820 192258 973 193018 43
222 85 194148 781

Wygrane po 50 zł.

194 667 710 967 1362 2136 660 710
4288 788 5651 6480 648 81 8211 9227
361 67 880 10804 11818 12110 28 277
87 445 93 13007 410 14664 749 15443
16289 411 673 789 17097 164 972
18256 466 900 7 19105 622 795
20426 783 21753 22134 348 23608
24484 25241 995 26103 27278 89 615
907 28529 29017 402 518 618 30700
31298 774 877 32514 19 67 955 33669
35533 768 36361 995 37284 737 875
38216 371 890 955 86 39080 321
608 40213 86 576 638 41377 505
40 42113 25 479 965 43329 44053
277 595 636 45180 653 970 46204
826 979 47451 98 591 632 953
49541 870 72 51658 61 763 52057
402 57 590 669 53363 408 28 47
635 95 860 54014 344 489 55130
347 69 96 546 56436 551 781 978
57039 101 294 568 58458 80 943
59352 777 60201 530 699 61110
447 763 910 62182 614 954 63609
902 64470 65173 272 66269 468
560 67179 205 305 821 956 68334
555 90 751 942 69099 580 663 71296
354 566 823 46 72349 487 548 743
73062 206 362 430 701 5 987 74992
75803
76242 312 495 895 77360 78020 412
17 579 91 79132 236 80600 81219 553
860 82232 723 83519 84048 120 85229
875 86311 844 87699 88313 514 65
89034 189 224 303 540 667 176 834
90530 748 924 91371 561 907 92357
434 62 504 93054 66 186 849 94402 3
47 627 95024 40 112 345 636 96819
456 520 681 917 97829 98044 73 274
414 743 81 99784 981 101729 73 919

102302 677 103254 636 804 947
104366 431 52 556 992 105414 693 82
106173 265 824 107457 108912 28 59
110013 132 312 67 549 936 111589
689 912 112227 551 831 955 113099
131 309 464 965
114752 115011 26 198 474 116250
371 447 974 117197 571 6 818 118123
250 322 461 95 606 18 119045 118 362
120122 62 253 369 121343 404 613 60
757 122424 123625 722 124025 250 664
866 88 125313 51 9 674 796 126170
128008 10 15 51 476 129104 376
130128 131940 646 974 132332 522 925
38 133718 134261 369 537 135226 43
137782 138217 530 139402 62 140096
141485 600 789 941 142058 213 542
143302 709 852 980 146289 940 147656
148384 751 808 149459 507 652 151596
152294 153040 341 816 154181 685
155264 156877 157039 119 36 6480 776
85 876 996 158305 159751 160533
161281 3 162027 59 846 163172 875
164217 84 478 547 72 630 165369 465
166092 167089 165 643 878 169342 97
462 653 170051 211 843 171263 769
826 966 172567 694 17432 9473 902
175703 176213 89 869 177065 642 834
178620 766 179065 395 492 504 725
180000 329 761 829 181437 182281 430
522 184233 321 521 80 186353 467 674
188120 680 852 189310 580 685 191388
192282 627 744 193358 585 194013 109

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000
padła na Nr. 128983.
75.000 zł. 113061.
15.000 zł. 91819.
5.000 zł. 44311 127253.
2.000 zł. 69232.
1.000 zł. 5373 35612 79888 90196
119460.
500 zł. 149409 163690 132991 163244
188928 74385
400 zł. 26473 30297 39960 41780
69886 81276 85997 94161 104272
116723 121783 167568 186915
250 zł. 4158 6520 15283 22574 32970
42015 59084 71602 84016 99859 106602
122503 120078 131140 140705 158125
180945
200 zł. 2536 8915 11418 17807
19739 24305 51144 66781 74754 81108
91829 104463 107939 109837 111006
121679 128723 142240 143378 151759
157068 193540

Wygrane po 150 zł.

545 1070 713 2074 202 88 3565 693
701 4304 415 5000 6028 8056 9047 138
726 10232 12925 13089 464 16651
17721 958 19824 20067 25125 29661
30234 31263 302 32927 33212 35932
87625 876 38963 39565 955 40920
41899 42459 43303 45450 49143 360
641 50648 51969 52927 54675 792
55256 56148 501 27277 6792 63312
64119 957 91 65389 503 66034 67109
691 780 52141 70361 410 71340 538
646 72914 86 73533 986 76159 78670

793 79827 80231 398 623 71 845 81486
82095 910 83328 533 997 84705 85441
930 86529 674 87659 853 92 88456
91955 92961 93211 366 94114 97439
99681 101098 103106 348 104825
105181 108432 604 109096 643 110859
111088 112105 243 62 97 964 113690
115639 117537 119059 407 966
120076 121427 78 739 960 97 122218
714 124262 438 126789 982 127312 726
128221 392 129565 130370 131182 690
132050 133446 134717 135351 879
136298 877 137009 138518 140541 826
902 141743 143129 146714 147213
148065 149541 151476 152335 153243
155026 356 157148 962 158213 415
159051 212 160128 229 162871 164923
165794 166241 455 657 167405 860
170067 171068 173997 176814 177024
323 179325 629 181344 182429 815
183101 837 184985 185351 449 191679
193287 361 194471 810 989

Wygrane po 50 zł.

466 693 737 1330 2098 185 597 3810
4184 5151 6911 8102 871 9413 10013
11600 12144 539 56 68 14045 637
15898 16152 17067 452 18929 20062
166 816 955 21548 22667 899 25042
590 661 27979 31174 32004 298 613
3407 70 34374 322 421 36039 105 376
37281 38058 905 39691 910 41370
42017 534 675 979 43268 44399 46969
47150 686 883 48982 49971 51126 509
683 50602 53043 470 56066 531 873
57361 580 58173 59229 407 835 60674
61189 487 641 724 62438 65537 66594
634 871 68704 831 72619 73358 913
74619 75863 77571 78401 79677 810
80389 458 84186 970 85262 86786 841
93775 90 703 821 89336 94 637 714
92667 995 93971 94268 754 903 95381
481 96304 97080 462 981 98211 754
100683 101959 102109 414 64 554
103191 352 104311 105059 107797
108018 110139 376 111127 274 443 93
879 112414
114090 340 115961 116424 512 708
995 117690 118267 752 119012 120076
853 122207 124366 125712 921 126232
402 882 127312 729 128225 474 129769
130136 131948 133098 134468 135309
536 668 137010 508 618 947 138022
140202 384 509 141130 142042 323
143275 833 99 144750 145636 146229
50 703 147633 148296 149899 150063
288 372 154068 740 98 156612 159839
160401 163031 209 165433 166817 41
167660 916 168391 497 876 169528
171429 174956 175333 472 177518 905
179289 561 179126 597 180940 181231
86 182232 635 183321 184605 185586
98 645 025 186688 187391 188697
189412 190251 191669 192058 686 742
838 194325

IV ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

309 865 1737 4133 9689 10730
12306 815 13325 14399 433 699 15356
17997 18074 535 19056 874 20319 813
23464 24714 856 25882 26859 27004

951 28169 29070 355 387 980 30448
842 31657 32371 34586 41031 43689
44421 45263 47101 48620 49352
50604 58 51101 52775 54146 288 311
759 58029 59638 717 60271 614 61895
580 62035 63680 750 64015 141 67695
70911 72142 73385 74888 76206 51 822
77186 604 748 837 913 80184 327 56
459 81536 743 862 975 94 82227 928
83315 41 84255 775 85406 86610 1
88673 89712 93355 94795 95 570 630
96428 97240 99533 71
100787 101296 552 102104 105117
107223 108969 109537 949 110027 154
697 112722 89 114517 53 115109 533
115109 538 713 116174 219 117222
82 120957 124275 125437 502 127366
626 879 128890 129590 130872 948
134156 739 65 861 135422 812 136919
138214 683 139115 140504 144639
146218 148813
153488 721 154586 157179 287 158548
741 159168 405 978 160320 932 162704
163086 167538 169247 175141 215
177515 95 179076 623 180045 182067
183485 187698 894 190123 354 191308
435 192712 193603 965 194618 80 907
42

wygrane po 50 zł.

334 1234 2251 4673 5554 6873 7426
7672 8413 8800 9650 9968 10134 852
11211 885 11388 857 14994 18823
20075 873 21141 679 23414 24482
26542 881 999 27026 113 28780 31140
540 33282 94 838 34521 936 35473
36254 98 642 37025 38341 40151 41191
7 554 74 42996 43160 403 768 870
44183 514 48 621 868 936 45476 49538
656
50654 836 51565 52115 985 53597
54391 705 91 55168 844 57009 59226
752 60084 61669 62891 930 85 63220
531 64911 65113 67111 480 68187 978
71451 697 977 72635 775 74746 75522
76222 78866 82075 120 523 781 83408
86691 87065 89092 100 295 580 701
91058 91853 997 91044 301 93462
94013 544 770 95115 724 96186 643
701 3 97156 97 234 745 98285 357
434 760
100307 676 101522 644 102700
103028 104176 106028 107121 109044
900 717 110067 228 362 572 681
11561 692 112169 279 113133 428
114946 116564 117447 885 118134 906
121516 122420 778 123350 124212
125393 627 128929 66 129053 429
130705 132309 42 503 134230 724
135910 445 136067 436 81 137421
138959 139649 902 140315 719 890
143262 515 655 146448 855 147755
936
150315 151605 950 152006 492 586
153152 84 600 154996 155227 160342
161924 162076 393 528 642 163523
164110 211 165603 166581 169516 968
170857 171104 172896 174460 511 670
177622 178398 484 179224 35 71 366
964 180692 182954 183313 964 184632
185331 466 654 186108 345 187440 840
188052 139 48 75 512 190393 797
826 47 192337 59

Śląsk na pierwszym miejscu w ruchu pocztowo-telegraficznym

W „Śląskich Wiadomościach Statystycznych” ukazały się dane o rozwoju ruchu pocztowo-telegraficznego w dyrekcji katowickiej. Jak wynika z przytoczonych tam liczb, w r. 1936 było w województwie śląskim 235 placówek pocztowych. Na 14.000 abonentów było zainstalowanych blisko 22.000 aparatów telegraficznych. Liczba zaś rozmów telefonicznych wynosiła w r. 1936 przeszło 36 i pół miliona, z czego przeszło 90 proc. stanowiły rozmowy miejscowe. Specjalnie wysoka jest w woj. śląskim liczba rozmów międzynarodowych, która stanowi blisko 30 proc. rozmów zagranicznych całej Polski.

Na uwagę zasługuje także liczba przesyłek listowych. Wynosiła ona w r. 1936 przeszło 69 milionów. Przy przeliczeniu tej liczby na 1.000 mieszkańców, dyrekcja katowicka zajmuje pierwsze miejsce

w Polsce, a jeśli chodzi o paczki i wpłacone przekazy drugie miejsce.

Wściekłe psy nadal grasują w Pszczyńskim

(ag) Na terenie powiatu pszczyńskiego panuje od pewnego czasu wśród psów wścieklizna, której zwalczanie napotyka na wielkie trudności. Nie ma prawie tygodnia, by na tym terenie wściekły pies nie pokąsał kilka osób i

Przygody bezrobotnego Froncka



Clapek pętał się przy kuchnię,
zgubiwszy ślad Fronckowy.
Kuchara myśli: „s tego pieska
gulasz mógłby być gotowy...”



Raptem piesek ruszył biegiem,
bo z daleka poczuł pana
(Wierność psiny dla Froncusa,
jest nam wszystkim dobrze znana)



Clapek biegł trzy kilometry,
wreszcie na pierś Froncka skoczył,
aż się chłopak z kontentacją
z lekka potknął i zatoczył



No i wreszcie się wywrócił
od impetu Clapekowego;
nikt z was pewnie nie oglądał,
powitania tak rzecznego!...



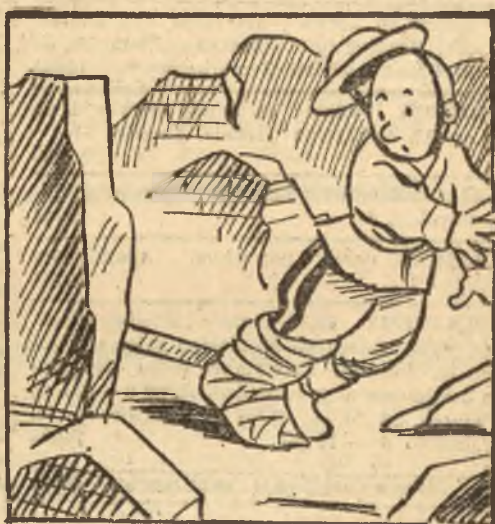
Poszł sobie polem dalej,
Piesek biegł koło pana.
Wnet zapomniał nasz bohater,
że go w nodze boli rana.



A o! Garska Japończyków
za swalony mur się kryje.
Patrz „żółtki”, a po ciele
jakis biały wąs się wije.



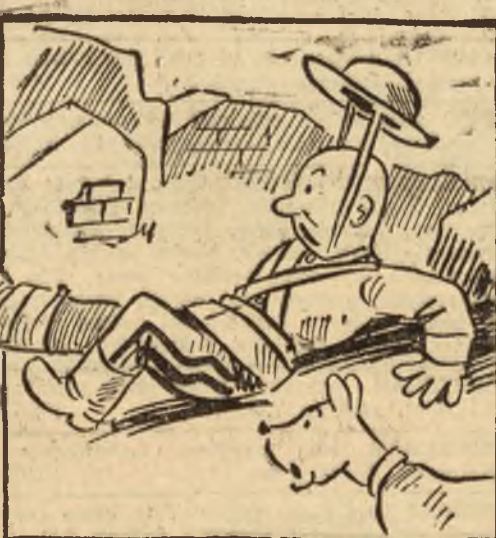
Bandaż, a więc jest i ranny,
tak się „żółtki” domyślają
i, złapawszy jeden koniec,
goraz bardziej go ściągają.



Patrzy Froncek, a tu bandaż
jakos mu się z nogi zwija;
patrzy, patrzy i już czuje,
że się nowa świeci „chryja”.



Już „po nitce do kłębuszka”
oddział „żółtków” chyżo bieży
bandaż mocno naciągnął,
po i Froncek teraz leży...



Leży Froncek, targa, szarpie
i trzepoce się, jak ryba;
„Nec Hercules contra plures”,
wreszcie umrzeć przyjdzie chyba...



Kiedy umrzeć, to już w walce;
co się stać ma — niech się stanie,
więc nasz Froncek „żółtków” gromi,
ręka, noga, mózg na ścianie!



Nawet w Clapku się obudził
duch bojowy, dziki, szczerzy
piesek warknął i dowódcę
zapnął w lot za hajdawery.



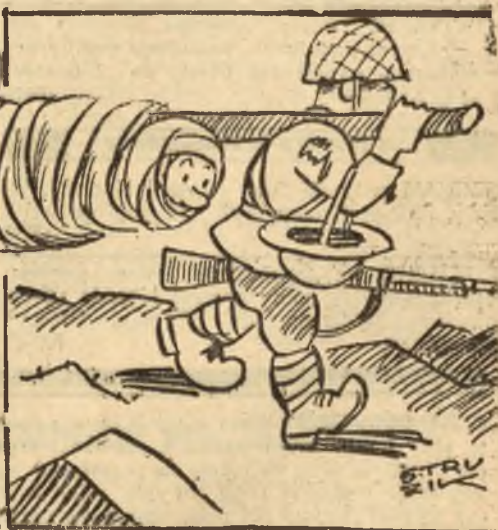
Choć przed Froncka walecznością
Hektor by się musiał schować
Japończycy go przygnieśli
i poczuli go krępować.



Już po bitwie. Obwiązano
już naszego przyjaciela.
a oficer rozwścieczony
raz po raz do Clapka strzela.



Przywiązali już Froncusa
do ogromnie grubej tyki,
no i niosą go, bo taki
to u „żółtków” swyczaj dziki.



Już Fronckowi z wleżów tylko,
nos wygląda, no i broda.
Jutro, mil, zobaczycie,
jak się skończy ta przygoda...

KILKA MILIONÓW

ludzi w Polsce choruje corocznie. Czwą pomyślał o sobie i rodzinie, aby ubezpieczyć się na wypadek choroby? Informacji udzielił Tobie jedynie w Polsce **Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby** Reprezentacja: KATOWICE, Kochanowskiego 10/1 p. Tel. 335-46.

WOLNE POSADY

SILNY uczeń piekarski może się zgłosić. Mosler Franciszek, mistrz piekarski, Wielkie Hajduki, Jagiellońska 9. 10886

GONIEC biurowy oraz sprzątaczką mogą się zgłosić. Katowice, Dyrekcyjna 10. Kolektura 10942

ABSOLWENT Czworo-klasowej Szkoły Handlowej na pomocnika do instytucji bankowej w 1. i 2. roku poszukiwany. Oferty z życiorysem świadectwami i z podaniem wysokości pensji pod „Absolwent” do Polonii Rybnik. 10,929

PRZYJMĘ od zaraz 3 zdolnych pomocników krawieckich na miarowe mundury kolejowe. Ernest Pańk, mistrz krawiecki Pszczyna, Mickiewicza 28. 10,920

ZDOLNI AGENCI (TKI) celem odwiedzania klientów prywatnej dla sprzedaży trykotażu poszukiwani. Zgłoszenia Katowice, ul. Plebiscytowa 27 m. 1. dziennie od 5 — 7. 10,974

UCZEŃ krawiecki potrzebny. Oferty do „7 Groszy” pod 6004d. 10,911

NIE „jakoś to będzie”, ale może być dobrze. „Nowości Praktyczne” Warszawa, Złota 37. — Oddział Przedstawicieli Zamiejscowych. 10897

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki na małe sztuki. Zgłoszenia Czładź, Staszica 27. 11009

FRYZJERSKI uczeń potrzebny. Chorzów I, Ligota Górnicza 31. 10994

FRYZJERSKI uczeń potrzebny. Alankiewicz Bykowina. 10982

POSZUKUJEMY kilku panów inteligentnych, wymownych, solidnych do stałego zajęcia w zakresie handlowym. Reflektanci mogą się zgłosić z dokumentami w poniedziałek od 9 — 11-cj, we wtorek od 16 — 18-tej w Katowicach, ul. Słowackiego 8 — II ptr. 11003

POSZUKUJĄ PRACY

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej, z dobrym świadectwem poszukuje posady. Łaska, we oferty pod „Absolwentka” „7. Groszy” Bielsko. 10,931

CZELADNIK KRAWIECKI poszukuje pracy od zaraz. Zeszut Jan Bielsko Rzeźnicza 13 tel. 3394. 10,933

MEYNARZ-szofer poszukuje posady wolontariusza (Volontär) w składzie kolonialnym, lub innej pracy. Oferty do „7 Groszy” pod „Zdolny 44” 10940

CZELADNICZKA krawiecka poszukuje pracy w składzie, lub po domach. Oferty „Siedem Groszy” pod „Czeladniczka” 10941

MŁODL 20-letni sekretarz adwokacki z 6-cioletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty „7 Groszy” pod 6051d. 10,958

PANNA lat 40 szuka posady zarządczyni domu. Oferty do „7 Groszy” pod 5994d. 10,910

REEMIGRANTKA z ukończoną szkołą powszechną poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do „7 Groszy” pod „Francuzka”. 10905

SZOFRER poszukuje posady, ewentualnie z utrzymaniem. Oferty „7 Groszy” pod „Szofer”. 10904

DOBRY szofer lat 28, który też nadaje się do prac biurowych poszukuje posady. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Szofer 525”. 10985

POSZUKUJĘ pracy jako ekspedientka do sklepu. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Mysłowice pod „Ekspedientka”. 10979

POKOJÓWKA służąca, z dobrej rodziny, poszukuje pracy w Mysłowicach lub okolicy. Zgłoszenia pod „Pokojuśka”. 10980

CUKIERNIK dobry fachowiec, pierwsza siła, specjalista w piernikach, poszukuje stałej pracy ewentualnie wypożyczki. Oferty do „7 Groszy” pod „Cukiernik”. 10976

OSOBY PIENIĘDZY

SZUKAM pożyczki 3000 zł. na I hipotekę. Oferty Siedem Groszy pod „Wysoki procent” 10950

POSZUKUJĘ na dokonczenie domu wartości 44.000, 4.000 zł. dobry procent i każde zabezpieczenie. Zgłoszenia do „Siedmiu Groszy” pod 6049d. 10,965

CENĘ OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpalowym układzie, szerokość szpalty 67 mm. 1 pole na pierwszej 40.— zł. 1 pole na pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do ¼ pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy za słowo 0.10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówieniu w urzędzie poczt. zł. 2.41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Telefon 34-981. P. K. O. nr. 301.748.

LOKALNE HANDLOWE

PIEKARNIA DOBRA z mieszkaniem natychmiast do oddania w środowisku przemysłowym. Zgłoszenia do „Siedem Groszy” pod 6017d. 10867

MALY zaprowadzony skład drzewa, materiałów budowlanych i opałowych do sprzedania. Keller Mikołów. 10848

ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu dobrze prosperujący interes meblarski w powiatowym mieście na Śląsku. Obrót, który możemy udowodnić zapewnią dobre utrzymanie. Oferty „7 Groszy” pod „Meblarski” 10938

LOKAL skład dobry z mieszkaniem lub bez odstąpię, ewent. przyjmę wsoólnika. Zgłoszenia „Siedem Groszy” pod „Skład” 10946

PIEKARNIA do wydzierżawienia przy stacji kolejowej w Trzebnim. 10,922

WARSZTAT stolarski ca. 54 m. kw. z mieszkaniem i pokój i kuchnia od 1 grudnia do wynajęcia; wraz z późniejszym objęciem zakładu pomocowego. Wełnowiec, ul. Ks. J. Rzymińskiego 20. 10,924

ZAKŁAD FRYZJERSKI z powodu choroby sprzedam względnie wydzierżawię w Katowicach. Oferty 7 Groszy pod 6064 d. 10,951

SKLEP próżny nadający się na mleczarnię lub kolonialny do wynajęcia. Katowice Ligota, Zgoda 13. 10,956

3 POKOJE na biuro lub składnię w centrum miasta Katowic od 15 grudnia br. do wynajęcia. Oferty do „7 Groszy” pod 6058d. 10,961

SKŁAD cukrów, owoców zaraz sprzedam. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „Egzystencja” 6056d. 10,962

PIEKARNIA od zaraz do wynajęcia. Piotrowice. Piłsudskiego 36. 10995

DUŻY SKŁAD w wielkiej przemysłowej miejscowości do wynajęcia od 1 XII. br. lub od 1. I. 38. r. Oferty „7 Groszy” pod 6076 d. 10,967

DOBRE prosperujący skład materiałów blatowych w dobrym punkcie m. Chorzowa zaraz sprzedam. Oferty do „7 Groszy” pod „Materiały” 10,908

WĘDZARNIA ŚLEDZI w bezkonkurencyjnym miejscu, czynsz 40 zł. z urządzeniem zaraz do sprzedania. Oferty kierować do Admin. „7 Groszy” pod 6005d. 10,912

REALNOŚĆ. Skład kolonialny i restaurację sprzedam korzystnie z powodu podwyższenia wieku. Wpłata 15.000. — zł. Oferty „7 Groszy” pod „Korzystnie” 5972d. 10,913

DOBRE prosperująca filia rzeźnicza do sprzedania. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Chorzów pod „Filia”. 10989

SKŁAD kolonialny z mieszkaniem w Mikołowie dobrze zaprowadzony, natychmiast do wydzierżawienia z powodu choroby. Oferty do „7 Groszy” pod „Kolonialny”. 10977

TAŃCOWA I WYCHOWANIE

TANCOW nowoczesnych nowy kurs rozpoczyna Szkoła Gajewskiego! Opłata 15 złotych! Wyuczenie gwarantowane!!! Katowice Sala „Grand”, Kościuszki 38, oraz Restauracja, Mikołowska 10. — Chorzów, „Dom Związkowy”, Wolności 47. — Nowa Wieś, „Kawiarz Ślaski”. — Siemianowice, „Belweder”. 10947

PRZYJMUJE się na naukę stenografii, pisanie na maszynie, oraz języka niemieckiego. Zgłoszenia Katowice. Zabrska 16 m. 11. 10947

KROJU I SZYCIA wyucza w ciągu 3-6 miesięcy Wolnikowa, Katowice, Jagiellońska 7. m. 5. 10,928

TANCOW — bezkonkurencyjnie 100 proc. gwarancji wyucza szkoła Gruczyka, Katowice, Janna 10, Chorzów, Wolności 64. Szopienice, Hotel Dworcowy, godzina 20. 10997

UCZ się stenografii, koncentrycznego maszynopisma i korespondencji w obu językach, a znajdziesz posadę. Katowice, Plebiscytowa 4, m. 4. 10998

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. 10896

PROFESOR udziela niemieckiego, francuskiego, angielskiego, łaciny, greki. 2.00 zł. Chorzów I, ul. Zwirki i Wigury 8 m. 3 koło Handlowej. 10992

POKOJE UMEBLOWANE

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z pianinem w Katowicach od 1 grudnia br. Oferty do „7 Groszy” pod „Pianista” 6026d. 10,919

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z pianinem od 1 grudnia w Katowicach. Oferty pod „Pianista” do „Siedmiu Groszy”. 10902

SPRZEDAŻE

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA nowe i używane gwarantowane okazjnie sprzedaje „REMONT”, Katowice, ul. Dworcowa 18, I p. Dom Konsumu Kolejowego. 10366

JABŁKA szare reneły sztetiny 50 kg. netto. 15 zł. dostarczy B. Weiss Grybów. 10861

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ zegarki, biżuterię, nakrycia stołowe, aparaty radiowe. Przyjmujemy obligacje państwowe — narodowe, konsolidacyjne, inwestycyjne itd. po pełnej wartości. „URANIA”, Katowice, Pl. Wolności 7. Telefon 304-56. (WEJSCIE OD ULICY GLIWICKIEJ). 10431

MEBLE tanio i dobrze, także na raty, kupuje się w „BAZARZE MEBLI” KATOWICE, KOŚCIUSZKI 12. TEL. 323-58. Wielki wybór jadalni, sypialni i mebli pojedynczych. Szafy dębowe 3-drzwiowe 92 zł. Biurka 32 zł. Biurka amerykańskie 85 zł. Krzesła 5.50 zł. 10313

MASZYNY do szycia, nowe gwarantowane zł. 160. **MASZYNY** do pisania poleca najtaniej „Centrala Maszyn” Sosnowiec, Warszawska 1. 10446

POLECA najtaniej: **MASZYNY** do szycia „Singer”, „Naumanu”, „Pfaffa”, uniwersalne wszelkie prace wykonujące. maszyny do **PISANIA** okazjnie: Katowice, Gliwicka 24 a. Agenci poszukiwani. 10547

MUNDUR SZTYGARSKI dobrze utrzymany sprzedam. Zgłoszenia pod „Szytygar” do Administracji „7. Groszy” 10936

BIURKA biurowe, dębowe 33 zł. biurka amerykańskie dębowe 80 zł. Również wszelkie meble biurowe dla przemysłu, handlu i związków sprzedaje najtaniej „DOM OKAZJI” Katowice, ul. M. Piłsudskiego 40, tel. nr. 308-59. 10949

MEBLE NA RATY! Cały Śląsk mówi o naszych obniżonych cenach! Wszelkie urządzenia polojów, oraz meble pięciokrotnie kupuje się najtaniej tylko w firmie „DOM OKAZJI”, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 40. Uwaga — tylko pod nr. 40. Tel. 308-59. Dostawa na Śląsk bezpłatna. 10948

KOMPLETNE RADIO sieciowe sprzedam za 65. — Zawodniok, Tarn. Góry, Ligonia 5. 10944

MOTOCYKL, marki B. M. W. 750 ccm. z przyczepką sprzedam Ligota, Franciszkańska 20. 10945

MEBLE w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kozik — Wełnowiec, Peowiaków 25. 10,925

MAGIEL tanio sprzedam, Katowice Marsz. Piłsudskiego 38 m. 1. 10,973

ŁADNY PIES doberman do sprzedania. Katowice, Słowackiego 26 m. 2. 10,952

SINGERMASZYNE damską, szewską sprzedam okazjnie. Rybnik, Wiejska 21 a. 10,953

FUTRA otrzymałem z Wilna w komis, dużą ilość. Futra, kurtki żrebrowe po 75 zł., lisy 40 zł. Korona, Katowice, Dyrekcyjna 10, I p. 11000

PIANINO, maszynę do pisania, bramy żelazne sprzedam. Katowice, Rynek 8, m. 1. 11002

PIEC amerykański okazjnie sprzedam. Skład kolonialny, Katowice, Plebiscytowa 14. 10,968

OKAZJNIE DO SPRZEDAŻI. 4 jadalni dębowe, 2 pokoje meblowe, dębowe, salony mahoniowe, kuchnie, fotele klubowe, leżanki, 2 kredensy, stoły, krzesła, biurka ameryk. garderobianki, umywalki, sypialnia, jasna, łóżka z materacami, maszyna do szycia, lampy, rogi i inne meble. Kwiatkowski skład używanych mebli, Katowice, 3 Maja 29. 10,969

SPRZEDAM okazjnie nową jasną sypialkę. Katowice, górnicza 7-4. 10,971

SPRZEDAM tanio szewstwo zaprowadzone. Katowice, Plebiscytowa 11. 10,972

MEBLE! Cały Śląsk przyznał, że nasze ceny mebli są najniższe! Sypialnia dębowa 220 zł., mahoniowa 400, kuchnia 110. „Tania Sprzedaż Mebli” Katowice, Piłsudskiego 50 (w podwórzu). 10,966

UBRANIE frakowe, komplet narciarski sprzedam. Zgłoszenia do „7 Groszy” pod „Średnie” 60442d. 10,915

SPRZEDAM używany anodowy radioodbiornik. Katowice, Mikołowska 44 m. 9. 10906

SPRZEDAM tanio 2 nowe kieraty (Gepel). Jan Mika, Górki, p. Nowy Bieruń. 10903

MIÓD świeży, lipcowy, gwarantowany, czysto pszczyński wysłał za pobraniem pocztowym ku największemu zadowoleniu pocztą 3 kg. 7.70 zł., 5 kg. zł. 11.50, 10 kg. zł. 22.—, 20 kg. zł. 42.—, kolejną 30 kg. zł. 61.50 wraz z blaszankami i kosztami przesyłki „Pasieka” w Trembowli Nr. 290/14 Małopolska. Na żądanie nauczmy bezpłatnie naszych odbiorców wyrobu miodu do picia. 10899

FORTEPIAN tanio sprzedam — wynajmę. Katowice, Rynek 8 m. 1. 11004

HARMONIE, accordeony nowe używane sprzedaje, zamieniam, reperuje. Sosnowiec, 1 Maja 12a Rutkowski. 11009

SINGERMASZYNE okrągły bębenek oraz krawiecką sprzedam. Chorzów I, Wolności 95 m. 3. 10993

DO SPRZEDAŻI regaly składowe, sypialka i marmurowe płyty. Chorzów I, Mielęckiego 1. 10988

DYNAMO 110 amp. 4 v. motor 1,5 K. M. sprzedam Niklownia Mysłowice, Katowicka 5. 10981

CZTERY odbiorniki radiowe 3—4 lampowe okazjnie sprzedam, oraz motocykl N. S. U. 200 ccm. Wiadomość „Siedem Groszy” Mysłowice pod 805-M. 10987

MATRYMONIALNE

CHCESZ wyjść ZA MĄŻ — OŻENIĆ SIĘ, A NIE MASZ ODPOWIEDNICH ZNAJOMOŚCI, PRZYJDŹ LUB NAPISZ, WIELKI WYBÓR BOGATYCH PAŃ — PANÓW NA STANOWISKACH, POLECA BIURO G. BRYCH, KATOWICE, Młyńska 22, I p. Tel. 332-70. Dyskrekcja zapewniona. 10999

ROLNIK 33 lat, majątek 65.000 zł. poszukuje żony z gotówką 15.000 zł. na spłatę rodzinne. Oferty do „7 Groszy” pod 5990d. 10,921

URZĘDNIK państwowy, wdowiec z 3 dziećmi pozna pannę niebiedną do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty do „7 Groszy” pod 6055d. 10,959

DWA PRZYJACIELE kupcy lat 35 i 42 właściciele dobrze prosperującego sklepu szukają na tej drodze dwóch pań od 30 — 35 lat celem ożenku z gotówką do dalszej rozbudowy interesu. Łaskawe zgłoszenia z fotografią wysłać do „7 Groszy” pod 6060d. 10,963

SOLIDNY, 36 lat, katolik, Górnoślazak, kompletnie urządzony, pragnie się ożenić. Zgłoszenia ze szczegółami, możliwie z fotografią którą się zwróci uprasza się kierować do 7 Groszy” pod 6029d. 10,918

NAJWIĘKSZY WYBÓR bogatych Pań — Panów całej Polski. Wysłać najodpowiedniejsze, imienne adresy, fotografie. Wężyk, Łódź, Kraszewskiego 18 m. 35. 10901

Z POWODU braku znajomości pragnę poznać tą drogą pana przystojnego, uczciwego, szczerego, na posadzie do lat 35. Oferty pod „Oszczędną wdowa” do „7 Groszy”. 10900

WDOWIEC lat 30 z 1 dzieckiem, stała praca, szuka panny w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią: „7 Groszy” Chorzów pod „Ślask 522”. 10983

PANNA lat 28, niebiedna, pozna kawalera do lat 34 na dobrym stanowisku. Oferty do „7 Groszy” pod „Poważnie”. 10975

KUPNA

ZAKUP ZŁOTA, SREBRA, PLATYNY po najwyższych cenach. „Złotopol”, Katowice, Słowackiego 39. 10548

PIANINO, maszynę do szycia, maszynę do pisania kupię. Podać cenę. Maron, Katowice, Krakowska 126. 10857

KUPIĘ używany powóz półkryty (halbdecker) w dobrym stanie. Zgłoszenia do „7. Groszy” pod nr. 73962. 10937

SAMOCHOÓD 4 osobowy dobrze utrzymany (nowy typ) kupię. Oferty Polonia Rybnik pod „Osobowy”. 10,930

KUPIĘ zaraz 2 płyty marmurowe 3-4 metr. 1 wagę „Berkla” 1 szprycę cylindrową oraz ląd sklepowe. Oferty do „7 Groszy” pod 603d. 10,923

KUPIĘ Fiata 508 lub D. K. W. na chodzie. — Zgłoszenia „7 Groszy” Chorzów pod „Fiat 530”. 10990

KUPIĘ używaną maszynę do pisania. Podać cenę. Zgłoszenia „7 Groszy” Chorzów pod „Maszyna 527”. 10987

MIESZKANIA WOLNE

2 POKOJE, kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Zgłoszenia: Paweł Skoludek, Pawłów powiat Katowice. 10861

POKÓJ z kuchnią, stajnią i remizą od 1 grudnia do wynajęcia. Wełnowiec, ul. Agnieszki 8. 10,955

2 POKOJE kuchnia przedpokój w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia Piotrowice, Mianki 3. 10,960

3 POKOJE z kuchnią i łazienką od 1. 12. do wynajęcia. Brynów, Kościuszki 186. 10907

POKÓJ z kuchnią w Chorzowie, Wolności 148 do wynajęcia. 10986

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

SZUKAM pokoju z kuchnią w W. Hajdukach, Chorzowie lub okolicy. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „Urządnic”. 11005